

Dojenie nie zapełni potfeli!

Jeszcze wprawdzie nie czas mówić o mlecznej hossie. Nie da się jednak ukryć, że ten życiodajny napój jest już nie małym „wyrwany z rąk” rolnikom przez spółdzielnie mleczarskie chcące sprostać potrzebom rynku. Jego ceny rosną, co jest z pewnością korzystne dla producentów. Nie stety, trochę mniej dla spragnionych mleka konsumentów, którzy — chcąc nie chcąc — muszą płacić za ten podstawowy produkt spożywczy coraz więcej. Chyba, że... po trafią obejść się jedynie smakiem.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Niszczenie archiwów b. PZPR

Nieważne czy wstydliwe

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY)

W śróde Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej prześluchiwała dwóch ostatnich świadków w sprawie odpowiedzialności generałów Wojciecha Jastrzębskiego i Czesława Kiszczańskiego za zniszczenie w 1990 roku stenogramów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR z lat 1982-1989.

Zeznawali: były kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR Andrzej Gdula, oraz Kazimierz Marcyński, odpowiedzialny za obsługę techniczno-organizacyjną prac Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pomoc przyjdzie z nieba

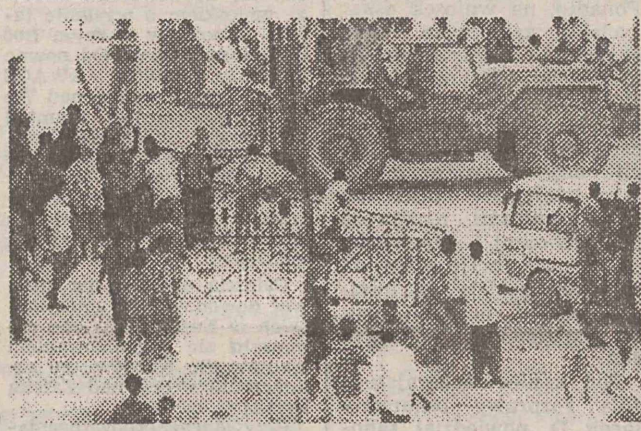
Prezydent USA Bill Clinton i sekretarz generalny ONZ Butros Ghali osiągnęli w Waszyngtonie porozumienie w sprawie planu spadkobieżnych zrzutów pomocy dla mieszkańców wschodniej Bośni w ramach akcji wojskowej, która — jak obawia się władze — stwarza jedynie ograniczone ryzyko. USA po informowały swych sojuszników z NATO, że zrzuty rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Bill Clinton oświadczył, że czysto humanitarna i ograniczona w rozmiarach operacja nie doprowadzi do wciągnięcia USA w konflikt zbrojny na obszarze dawnej Jugosławii. Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził opinie, że ryzyko dla samolotów amery-

kańskich będzie bardzo niewielkie.

Wiadomo już, że lotnictwo amerykańskie będzie zrzucać

(Ciąg dalszy na str. 2)



Tysiące Somalijskich z klanu Muhameda Faraha Aalida zaatakowało wczoraj kamieniami samochody wojsk amerykańskich w Mogadyszju, a w opanowanej części miasta zablokowało drogi przy użyciu płonących opon. Od kuli żołnierzy USA zginęło co najmniej 9 ludzi.

PAP/CAF — AP

Otwarte ramiona fiskusa

Podatnicy nie spieszą się z rozliczeniem podatku za ub. rok. Do 15 lutego br. w siedmiu urzędach skarbowych województwa zielonogórskiego znalazło się 1076 zeznań. To jest kropla w morzu, gdyż w końcu kwietnia będzie się liczyć w dziesiątkach tysięcy. Zeznania złożyli dotychczas przede wszystkim osoby, które wyliczyły, że mają nadpłać i oczekują na zwrot pieniędzy. Zachęcamy tych, którzy mogą już dokonać rozliczenia, aby zrobili to szybko. Wiele osób czeka na druk PIT-11 z informacjami o swoich dochodach za rok ubiegły i wysokości pobranych zaliczek. Jednak kto dysponuje niezbędnymi danymi — nie powinien się ociągać. Służby skarbowe uważają, że są przygotowane do obsługi podatników.

Bardzo pochwlebna opinia usłyszał ostatnio na temat pracy Urzędu Skarbowego w Nowej Soli. Nasz informator był mile zaskoczony i podkreślał, że panie z kalkulatorami pomagają interesantom obliczać podatek.

Fiskus nie musi się źle kojarzyć... and.

Przemysł i budownictwo w uśpieniu

Gorzowski przemysł ciągle nie może wyskoczyć z koniunkturalnej huśtawki, a te raz na dodatek wyraźnie znajduje się w zimowym uśpieniu. Wprawdzie w styczniu br. jego przychody ze sprzedaży wyrobów i usług były wyższe od styczniowych w 1992 r. o 5,8 proc., ale generalnie poziom produkcji przemysłowej spadł, w tym w 17 branżach więcej niż o 20 proc. W gorzowskim przemyśle dalej maleje też zatrudnienie, które jest już niższe o 7,2 proc., niż w styczniu ubr., zaś przeciętna płaca wyniosła 2769 tys. zł i była niższa od grudniowej o 3,2 proc.

Brak koniunktury nęka też budownictwo, ale w gale-

tej jest to typowe sezonowe zjawisko. Styczn�owe przychody były niższe od grudniowych aż o 55,4 proc., spadało zatrudnienie, a płace zmniejszyły się o 17,5 proc. Budowlani czekają na wiosenne słońce, a zwłaszcza na inwestycyjne ożywienie, na co jednak nie bardzo się zanoszą.

(sc)

Zmiana oprocentowania wkładów i kredytów w PKO BP

W ślad za decyzjami NBP, również PKO BP — podobnie jak uczyniły to już inne banki — zmieni od 1 marca oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i udzielanych przez bank kredytów.

Wkłady oszczędnościowe a vista na książeczkach oszczędnościowych będą oprocentowane 12, a na kontach osobistych 14 proc. w skali rocznej — poinformował zarząd tego banku.

Oprocentowanie wkładów 36-miesięcznych będzie wynosić 36 proc., ale powyżej 20 mln zł — 37 proc., a powyżej 50 mln zł — 38 proc. Oprocentowanie takich samych kwot złożonych na 24

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gazeta LUBUSKA

dawniej ZIELONOGÓRSKA-GORZOWSKA

NR 47 (12.633)
ROK XLI
NAKŁAD: 84.936

CZWARTEK, 25 LUTEGO 1993 R.

WYD. 1
CENA 1.500 ZŁ

SLD do koalicji?

Potężny balon nad Warszawą

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY)

W Warszawie wypuszczono potężny balon. Nie jest to jednak żadna reklamowa impreza, a poważny sondaż polityczny, który może mieć przełomowe znaczenie historyczno-polityczne.

Chodzi o sprawdzenie, jak zareagują elity, ale też i społeczeństwo na ewentualność przyciągnięcia Sojuszu Lewicy Demokratycznej do koalicji rządowej.

Obecna koalicja wisi na włosku. Po sobotnim ataku ZChN na Unię Demokratycz-

ną (podczas dyskusji o regionach), a także po wcześniejszym zakwestionowaniu unijnej w gruncie rzeczy — koncepcji dekretów dla rządu — także przez ZChN — dziwne, że obecny rząd jeszcze trwa. Wprawdzie mówi się, że zastrzeżenie stanowiska ZChN ma związek z walką, jaka toczy się w tej partii, przed mającym się rozpocząć w sobotę zjazdem, ale

wiele wskazuje, że UD ma już powyżej uszu takiego partnera.

Świadczy o tym stanowisko jednego z liderów UD — Władysława Frasyniuka, który w wywiadzie dla najnowszego „Polityki” stawia sprawę otwarcie, choć trochę sennym sycyniem: koalicja rządowa możliwa jest także z SLD.

(Ciąg dalszy na str. 2)

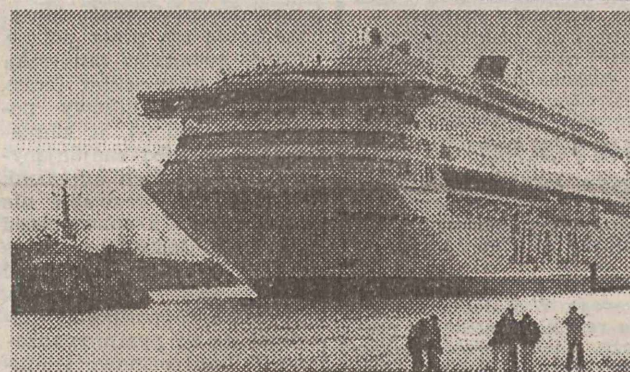
„Ty diablico od szatana przysłana”

«Życzliwi» piszą do pos. Labudy

Postanka Barbara Labuda, współinicjatorka referendum w sprawie karania za aborcję, otrzymuje ok. 200 listów tygodniowo. Jak powiedziała, nie wszystkie są anonimowe, ale przynajmniej połowa wypełniona jest wyzwiskami i groźbami pod jej adres.

A oto wyjątki z niektórych listów: „A Ty diablico od szatana przysłana, takie zgorzenie siejesz, nie dość że własnych dzieci nie wiadomo ile zabijaś, to jeszcze innych namawiasz, a niech cię piekło pochłonie”. „Lepiej byłoby, żebyś sobie miły kamień przywiała i do Wisły się rzuciła, to mniej byś obciążała swoje sumienie. Ha sumienie, czy tak, a prostutka na sumienie? Żebyś ty wiedziała, jak ciebie ludzie przeklinają”.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Za ok. 400 mln marek w stoczni w Niemczech zbudowano największy prom pasażerski, który odbył próbny rejs po rzece Ems do portu morskiego Emden. Na zdjęciu: prom „Silja Europa”, opuszczający holu stoczni w Papenburgu.

PAP — CAF — EPA

Cień króla Cyganów na sali sądowej

Dramatyczna opowieść ojca o zbrodni syna

Wczoraj w kolejnym dniu procesu przed Sędem Wojewódzkim w Zielonej Górze w sprawie o zabójstwo

w nocy z 19 na 20 czerwca 1991 r. w Nowej Soli ojca i syna Huczków oraz Anny W. kontynuowali zeznania świadkowie. Na pytanie sądu, zadane jednemu ze świadków, czy nabywając złote przedmioty nie miał podejrzenia, że mogą pochodzić one z przestępstwa, świadek odparł mniej

więcej tak: — ale skądże, Wysoki Sądzie, wiedziałem że mogą pochodzić z kradzieży, ale z przestępstwa absolutnie wykluczone.

Po raz pierwszy publiczność na sali roześmiała się. Na krótko wesołości poddał się także Wysoki Sąd.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Pokrzyżujemy knowania,”

„Podobnie jak naród północnokoreański politycy komunistki prowadzą będą nieugiętą walkę przeciwko knowaniom imperialistów” — zapewnił o Phenianie przewodniczący Związku Komunistów Polskich „Proletariat” Bogumił Bryczek.

Delegacja związku została zaproszona do KRDL na obchody 51. rocznicy urodzin „drogiego przywódcy” Kim Dzong-illa, syna i następcy przywódcy KRDL „wielkiego wodza” Kim Ir-Sena.

Jak poinformował organ KC Partii Pracy Korei „Rodong Sinmun”, wydano przyjęcie na cześć delegacji z Polski. Przewodniczący „Proletariatu” — poinformował „Rodong Sinmun” — zapewnił, że „walka narodu koreańskiego jest uzorem do naśladowania”.

29 lat w pustelni

Litewska policja natrafiła na pustelnika, który od 29 lat żyje głęboko w lesie, z dala od świata zewnętrznego.

Jak podała lokalna gazeta, patrol policyjny natrafił na Vincasa B. podczas przeszukiwania lasów w poszukiwaniu zbiegłych przestępców. Vincas był kiedyś mechanikiem samochodowym, ale w 1964 roku postanowił opuścić świat ludzi i „odetchnąć świeżym, życiodajnym powietrzem leśnym”.

Pustelnik twierdził, że nadal nie ma zamiaru powrócić do ludzi, gdyż kocha las i czuje się w pełni szczęśliwy. W jego chatce — opuszczonym szalasiemy myśliwych, który doprowadził do porządku — nie ma nawet radia. Vincas nigdy też nie czyta gazet. Żywi się hodowanymi przez siebie drobiem i królikami. Z króliczych skórek szyje sobie odzież.

«Antka truciela» rozpoznało już 30 osób

Blisko 30 osób z różnych ośrodków kraju rozpoznało przebiegającego w areszcie śledczym w Szczecinie 45-letniego Antoniego O. z woj. zachodniopomorskiego jako tę osobę, która latem ubr. częstowała ich w pocągach alkoholowo podrywając uśpienie i zatrucie.

Wiele z nich zostało po tym obrabowanych. Dwie osoby w wyniku zatrucia zmarły — po informował wczoraj nadkomisarz Adam Labuda z KW Policji w Szczecinie.

Postępowanie w tej sprawie zbliża się ku końcowi. Prawdopodobnie zakończone zostanie w marcu br.

Latem ubr. policja otrzymała szereg sygnałów o usypianiu i okradaniu pasażerów w dalekobieżnych pocągach w pocągach Białej — Szczecina i Przemyśla — Szczecina. Znalezione zwłoki dwóch zmarłych na skutek zatrucia osób.

W wyniku szeroko zakrojonych policyjnych działań prowadzonych m.in. przez kome-

dy wojewódzkiej policji w Szczecinie, Poznaniu i Jeleniej Górze w końcu czerwca ub. roku na dworcach kolejowym w Poznaniu zatrzymano Antoniego O. jako podejrzanego o trucie współpodejrzanych. Został on aresztowany i przebywa w areszcie śledczym w Szczecinie.

Ustalono, iż Antoni O. nabywał środki usypiające w aptece w Poznaniu bez wymaganych recept. Twierdził, że potrzebne mu są one dla jego rodziny.

Bułgarski prezydent w Warszawie

Na zaproszenie prezydenta RP Lecha Wałęsy do Warszawy przybył prezydent Bułgarii Zelu Zelow. W trakcie dwudniowej (25 i 26 lutego) wizyty oficjalnej, bułgarski gość podpisał z L. Wałęsą polsko-bułgarski układ o przyjaznych stosunkach i wzajemnej współpracy. Ponadto została podpisana: porozumienie o współpracy między polskim ministerstwem Edukacji Narodowej i bułgarskim Ministerstwem Szkolnictwa, Nauki i Kultury oraz polsko-bułgarska umowa o współpracy kulturalnej i naukowej.

Prezydent Bułgarii spotkał się także z premierem Hanną Suchocką i przeprowadził rozmowy z ministrami: spraw zagranicznych Krzysztofem Skubiszewskim oraz współpracy gospodarczej z zagranicą Andrzejem Arendarskim i marszałkami Sejmu i Senatu.

Miller zaprasza

Zastępca prokuratora generalnego, Stanisław Iwanicki wystąpił do marszałka Sejmu o udzielenie przez Izbę zgody na pociągnięcie pos. Leszka Millera (SLD) do odpowiedzialności karno-sądowej, a tym samym uchylenie wobec niego immunitetu poselskiego.

Z uzasadnienia wniosku prokuratora wynika, że sprawa wiąże się ze wszczętym w listopadzie 1991 r. przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie śledstwem dotyczącym zaciągnięcia w styczniu 1990 r. przez Wiesława Rakowskiego pożyczki od Władimira Wierszyny, który reprezentował KC KPZR, w wysokości 1 miliona 232 tysięcy dolarów. Chodziło o pomoc finansową dla PZPR przed jej ostatnim zjazdem. W aktach sprawy znajduje się m.in. pokwitowanie zwrotu tej pożyczki, w listopadzie 1990 r. 600 tysięcy dol. Z pisma prokuratora wynika, że sekretarz generalny SdRP L. Miller uczestniczył w działaniach związanych z tą sprawą.

W rozmowie z dziennikarzem PAP Miller powiedział, że będzie prosił Sejm o jak najszybsze rozpatrzenie tego wniosku. „Już dziś zapraszam do wystąpienia mego przeciwnika na ten temat na posiedzeniu Sejmu” — dodał.

**Stal St. Wola
- Zastal-Fortum
93:76 (46:41)**

(Relacja na str. 8)

28. Frankfurckie Dni Muzyki sięgnęły Zielonej Góry

Muzyczny most nad Odrą

Od piątku 26 lutego do niedzieli 14 marca trwać będą we Frankfurcie nad Odrą 28. Dni Muzyki. W programie przewidziano koncerty muzyki symfonicznej i kameralnej, recitale pieśni, koncerty jazzowe, rockowe i prezentacje muzyki elektronicznej. Tak bogaty program realizować będą zespoły i soliści z wielu krajów w tym m.in. Moskiewska Orkiestra Kameralna, Litewska Filharmonia Narodowa oraz Filharmonia Zielonogórska. Koncert symfoniczny naszych filharmoników (5 marca w Zielonej Górze) w tym roku po raz pierwszy został włączony do programu.

Tegoroczne muzyczne święto we Frankfurcie odbywa

się pod hasłem: „Muzyka dla Europy”. Dominować będą dzieła muzyki krajów Europy Wschodniej w wykonaniu ze spółów z tej części naszego kontynentu. Idea Dni jest jednak szersza.

(Ciąg dalszy na str. 2)

TOM
kupuje
ZŁOM
Najwyższe ceny. Płatne gotówką.
Szczecin, ul. Lipowa 16
tel. 33-62-13, 34-79-43

Potężny balon nad Warszawą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Możliwość takiej nie wyklu- czył w środę, jeden z liderów PPL Andrzej Urbanski. Jan Rokita mówi wprawdzie, że jest to mało prawdopodobne, ale jakis czas temu powiadał, że to wykluczone.

Marek Siwiec, rzecznik SLD powiedział w środę „GL”, że na razie nikt ich klubowi nie składał oficjalnych i rzeczowych propozycji, ale w klubie od dawna liczyli się z taką ewentualnością.

Sprawa chyba nie wygląda na blach, skoro związane z partią „Życie Warszawy” w środowym wydaniu, ni stąd, ni zowąd, wy- ciąga na pierwszą stronę za- pomnianą już trochę, aferę Leszka Millera, czyli tzw.

moskiewskich pieniędzy, któ- ra już jakiś czas temu pro- kurator chciał umorzyć. Hall był przeciwnikiem rządu Pa- wla, a tym bardziej nie chce dopuścić do wyciągnię- cia byłych uczestników z po- litycznego niebytu.

W samej Unii też sprawa budzi kontrowersje. Mające na ten temat obradować w środę przed południem Pre- zydium Klubu zostało prze- zwołane.

Najprawdopodobniej jed- nak po zjeździe ZChN, oka- że się, czy bieżący interes po- lityczny przesądzi o pozosta- niu ZChN w obecnym rzą- dzie. Automatycznie wyjaśni to kwestię, czy realnie jest wyciągnięcie SLD z politycz- nej izolacji. (Luź.)

Zmiana oprocentowania wkładów i kredytów w PKO BP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miesiące jest odpowiednio o jeden punkt niższe. O kolejny punkt zmniejsza się oprocentowanie tych kwot zlozonych na 12 miesięcy. Oprocentowanie wkładów 6- miesięcznych będzie wynosi- lo (w skali rocznej) 25 proc., ale powyżej 20 mln zł — 28 proc., powyżej 50 mln 30 proc.; wkładów 3- miesięcznych — 20 proc., a od wymienionych kwot odpowiednio: 22 proc. i 24 proc.

Jak informuje PKO BP, bank nie będzie już premia- wał wkładów, stanowiących wielokrotność 10 mln zł, a oprocentowanie wkładów wpłaconych wcześniej wyno- sić będzie dla wkładów 6- miesięcznych 27,5 proc. ro- cznie, a dla trzymiesięcz- nych — 21,5 proc. rocznie. Bony „LOKATA” opro- centowane będą w skali ro- cznej 34 procent, a „PRO- GRESJA” po 12 miesiącach przechowywania — 34 proc.

Utrzymano oprocentowa- nie wkładów na książecz- kach mieszkaniowych — 36 proc. Mieszkaniowy kredyt hipoteczny będzie oprocen- towany 38,5 proc. w skali rocznej. Kredyty roczne, go- tówkowe dla ludności będą oprocentowane w wysoko- ści 45 proc., a na okresy dłuższe — 48 proc. PKO ob- licza odsetki od kwot male- jących, co sprawia, że fak- tycznie oprocentowane kre- dytów jest o wiele niższe.

Porównując informacje z komunikatu z dotychczas obowiązującym oprocento- waniem wkładów i kredy- tów wynika, że kredyty ro- czne dla ludności „stania- ly” o 8 proc. Oprocentowa- nie wkładów długotermino- wych zmniejszyło się prze-

ciennie o 4 do 6 procent, a średnio i krótkoterminowych o 9 do 11 proc. Najbardziej opłaca się zatem oszczędzać co najmniej 1 rok lub dłużej.

„Lubuszanin” normalnie, nocny do Warszawy inną trasą

W związku z zapowie- dzianym na dziś, 25 bm. od godziny 9.30 strajkiem generalnym w regionie 16- dzim nocny pociąg spo- nieszony z Zielonej Góry do Warszawy będzie je- chał według rozkładu jaz- dy tylko do Zduńskiej Wo- li.

Od Zduńskiej Woli skie- rowany zostanie na Kut- no, Sochaczew i dalej do stolicy.

W czasie strajku nie bę- dzie połączeń z Łodzią i Koluszkami. Komunikacji zastępczej nie przewiduje się.

„Lubuszanin” będzie ku- rował normalnie.

Informacje te podał nam wczoraj starszy dyspozy- tor Centralnej DOKP w Warszawie. (Sz.)

«Życzliwi» piszą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Ale nie ciesze się, tu na tej ziemi pozycje trochę, a w wieczności — w piekle. Tam u Boga nie będzie układow, znajomości, tam prosto do kot- la, do Lucyfera, gdzie będzie tylko płacz i zgrzytanie zębów.”

„Biedni wy jesteście, nie zazdrościć wam, te parę lat, co sobie pozycie, a później

wieczny ogień, piaski-lajdaki, ta UD — żydostwo wredne. Pa- satanistki”.

Drugą połowę koresponden- cji stanowią wypowiedzi lu- dzi zatrudnionych nie tylko o kondycję gospodarki kraju, ale o stan ducha, serca i umysłu społeczeństwa. Tym drugim argumentem do leku i troski dostarczają ci pierwsi: zacieka- li, zapiekli, nienawistni — stwierdza pos. Labuda.

Dramatyczna opowieść ojca

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niektórzy z przewidzia- nych wczoraj do przesłu- chania świadków nie stawi- li się przed sądem. W od- niesieniu do świadków za- mieszkanych w Polsce, sąd rozważył możliwość dopro- wadzenia ich przez policję. Co do świadków zamieszka- nych w niemieckim Essen, oskarżyciel posiłkowy po- wiedział sądowi, iż zamie- skują oni pod znajdującymi się w aktach adresami.

Wskazanie na wezwanie nie stawiają się z obawy przed odwetem. Jednocześnie nie powiedziano kto miałby być wykonawcą tego odwetu. Oskarżyciel posiłkowy po- wołał się na przeprowadzo- ny 23 bm. rozmowę telefo- niczną z zamieszkałą w Es- sen osobą, która miała stą- wić się przed sądem.

Doszło wczoraj także do wymiany zdań między ła- wą obrońców a pełnomocni- kami oskarżycieli posiłko- wych. Sąd wezwał strony do powściągliwości.

Dramatyczne elementy zna- lazy się w zeznaniach dwój- ga świadków, którzy opo- wiedzieli sądowi, jak w obecności innych Cyganów przyszedł do ich mieszkania Bogdan B. i opowiadał, że zbrodni na Huczach i An- nie W. miał dopuścić się jego syn Aleksander, we- spół z innym Cyganem i dwoma Polakami, których nazwisk nie wymienił.

Według tych świadków, sprawę miał rozstrząść król

Cyganów w Warszawie, a Bogdan G. powiedział, że za zbrodnię syna on, ojciec gotów jest dać głowę. Mie- li pod osąd cygańskich pod- dać się także inni ojcowie — Cyganie, bo synowie uciekli.

Wskazanie, jak powiedzieli świadkowie i oskarżyciele posiłkowi, do takiego sądu nie doszło. Uważali oni, że domniemani winowajcy po- winni stanąć przed sądem RP. Jednak świadkowie nie zgłosili treści rozmowy ani w policji ani w prokuratu- rze. Uczynili to dopiero na sali sądowej.

Wokół tych właśnie ze- znań doszło do wymiany zdań między obrońcami os- karżonych a pełnomocnika- mi oskarżycieli posiłko- wych.

Wczoraj publiczność, gło- wnie cygańska, nie wyraża- ła już tak gwałtownie swych emocji, jak na roz- prawach w styczniu br. i 23 bm. Być może, poskutko- wała zapowiedź sądu, że w razie powtórzenia się incy- dentów opróżni salę z pu- bliczności. Pomruki i ci- che klątwy pod adresem oskarżonych nastąpiły jed- nak, ale ponieważ nie za- kłócały przebiegu procesu sąd przygрозil tylko ge- stem.

Rozprawa została odo- rczona do 29 marca br. Sąd postanowił wezwać kolej- nych świadków oraz prze- słuchać raz jeszcze tych, którzy już zeznawali. Ta-

kie były wnioski obrony. Ponadto, na wniosek oskar- życiela, zawezwani będą eksperci z Centralnego La- boratorium Kryminalistki Komendy Głównej Policji w celu przedstawienia uzu- pełniającej ekspertyzy. Bie- gli mają m.in. wyjaśnić, jaka istnieje w Polsce lub poza granicami możliwość jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy wlosy od znalezione zostały na miej- scu zbrodni w willi przy ul. Narutowicza w Nowej Soli.

Pod koniec wczorajszego dnia rozprawy oskarżony Jacek D. powiedział sądowi, iż był namawiany do złozenia zeznań obciążają- cych drugiego oskarżonego w tej sprawie Szymona G. Bliższych szczegółów wska- zki nie podał. (Z.Sz.)

Odchudzanie zielonogórskiej «prewencji»

Dyspozycyny i mobilny Oddział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Zie- lonej Górze, poczynając od końca ub. roku, został moc- no uszczuplony. Wszystkimi winne są pieniądze, a ściś- le — ich brak. Nie starczyło go- tówki na utrzymanie oddzia- łu, liczącego 380 funkcyjna- rniusz — zawodowych i w służbie kandydakciej. Po „od- chudzeniu”, zielonogórski oddział Prewencji KWP liczy 122 policjantów zawodowych, m.in. 5 oficerów, jeden cho- rąży i 60 podoficerów.

Wczoraj na okresowej kon- ferencji prasowej w KWP do- wódca Oddziału Prewencji — por. Henryk Patyk i jego zastępca — ppor. Stefan Ma- karowicz przedstawili zada- nia OP. Polegają one głow- nie na prowadzeniu operacji policyjnych w sytuacjach za- grożenia bezpieczeństwa i po- rzadku publicznego, ochronie porządku podczas kłesk ży- wiołowych i katastrof, ochro- nie dużych imprez, legalnych zgromadzeń i wieców, przy- wracaniu porządku publiczne- go w razie zbiorowych naru- szeń prawa oraz udział w zwalczaniu terroryzmu.

Tak się pomyśliło, że w ub. roku i w bieżącym zadania zielonogórskiego Oddziału Prewencji sprowadza- ły się m.in. do służby porząd- kowej podczas mistrzostw świata na żużlu we Wrocławiu.

Nieważne czy wstydliwe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Andrzej Gdula przygotował opinie prawną czy i w jakim zakresie dopuszczalne było zniszczenie spisanych z taśm magnetofonowych wypowiedzi, podczas posiedzeń Biura Politycznego. W świetle obowiąz- ującej ustawy o archiwach pa- Ństwowych i instrukcji KC w sprawie archiwów partyjnych — mówił Gdula — zniszczenie spisanych wypowiedzi było dopuszczalne. Jego zdaniem, zachowano jednak te doku- menty, w których zawarte by- ły wszystkie wnioski i decy- zje, jakie wypływały z posie- dzeń Biura Politycznego.

Na pytanie pos. Kazimierza Barczyka (RdR), „czy nisz- czono materiały nieważne czy wstydliwe, których się obawia- no”, Gdula stwierdził, że nie uczestniczył w tym, zaś o ca- łą sprawę w II połowie 1990 r., gdy sprawa ta „stała się prob- lemem już po zakończeniu działania PZPR”.

Świadek powiedział, że czę- sto bywał obecny na posiedze- niach Biura Politycznego i że „to co istotne, było zapi- sywane we wnioskach do rea- lizacji, a te dokumenty zos- tały zachowane”.

Z kolei Kazimierz Marcy- niuk powiedział m.in., że nie- które zapisy z taśm, zwłaszcza nieautoryzowane stenogramy wypowiedzi członków Biura Politycznego należało znisz- czyć, ponieważ ich opubliko- wanie mogłoby oznaczać dla- łość autorów poważne zagró- żenie, po zakończeniu dzia- łości PRL.

Przewodniczący Komisji Ed- ward Rzepka nie wyklucza, że w czwartek zapadnie p- stanowienie o winie bądź nie- winności obu generałów w sprawie cięższych na nich za- rzutów.

Z przebiegu dotychczas- wych posiedzeń Komisji moż- na odnieść wrażenie, że dla obu generałów składowy się do Trybunału Stanu. Wpraw- dzie interpretacja prawną o- archiwach może być nawet dla nich korzystna, to niemniej wydaje się, że większą część posłów z komisji uważa, że zniszczenie zapisów nieautory- zowanych wypowiedzi mog- ło mieć kapitalne znaczenie dla poznania mechanizmów funk- cjonowania PRL. (Luź.)

Pomoc przyjdzie z nieba

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ładunki z wysokości 3 tys. metrów, a nawet większej. Oznacza to, że zrzucone będą małe precyzyjne i przypadko- we „lepsze to niż nic”. Stary Zjednoczone zamierzają też wysłać do Bośni grupę swoich żołnierzy, którzy bę- dą wspierać z ziemi te opera- cje. Prawdopodobnie chodzi o przekazywanie pilotom in- formacji, czyli naprowadza- nie ich na cel.

Według wszelkiego praw- dopodobieństwa w operacji wezmą udział samoloty wypo- sażone w urządzenia radaro- we — AWACS. USA nie zwro- ciły się do dowódcy NATO z wnioskiem o wysłanie ta- kich samolotów w rejon Bo- sni i Hercegowiny. Od pewne- go czasu samoloty AWACS pełnią jednak służbę nad We- gramami, kontrolując stamtąd powietrzną strefą zakazaną, która obejmuje właśnie Bo- snię i Hercegowinę. Maszyny te mogłyby przekazywać po- trzebne informacje pilotom uczestniczącym w operacji zrzurowej.

Całością operacji ma kie- rować dowództwo sił ameryka- nskich w Europie. To ono za- mawiać się organizowaniem zrzurow dla Kurdów po za- kończeniu wojny nad Zatoką Perską.

Przywódca Serbów bośni- ackich Radovan Karadzic za- gwarantował w środę „bezie- czeństwo” samolotów mają- cych uczestniczyć w akcji zrzurow żywności we wscho- dzie Bośni, wyrażając zara- zem dezaprobatę dla tych

planów. Przeelwko zrzurow wypowiedziała się natomiast serbska armia.

Projekt zrzurow nie wzbu- dził entuzjazmu wśród do- wódców sił ONZ w Bośni i Hercegowinie, obawiających się, że Serbowie mogą pode- rzewać USA o chęć dostarcze- nia Bośniakom broni i amunicji, a od powiedzieć akciami odweto- wnymi przeciwko żołnierzom Narodów Zjednoczonych. Aby zmniejszyć te obawy, prezy- dent Clinton — jak podała sieć CNN — odstąpił od po- czątkowego zamiaru zapew- nienia samolotom transportu wym C-130 Hercules eskorty w postaci myśliwców z lot- niskowca „John F. Kennedy”, znajdujących się na Morzu Śródziemnym.



ZARY. Wczoraj odbyło się spotkanie konsultacyj- ne przedstawicieli samo- rządu miast i gmin rejo- nu na temat reformy ad- ministracji publicznej. W spotkaniu wziął udział wojewoda — Jarosław Ba- rańczak, który przedsta- wił cel tworzenia powiat- ów oraz zadania przy- szłej administracji.

Burmistrzowie i wójto- wie zaznaczyli potrzebę uwzględnienia opinii spo- łeczństwa i władz samo- rządowych na temat re- formy. Większość gmin powołała uchwały, odno- szące się do przypisania taktemu czy innemu po- wiatoowi. Przy okazji po- informowano wojewodę o- ważnych problemów fun- kcjonowania jednostek sa- morządu terytorialnego. (Sz.)

Śmierć drwala

Tragicznie zakończyła się praca drwali w rejonie le- śnictwa Lubociaż w woj. go- Ńiowskim. Pracownik kie- rujący powalone drzewo, za- trzony w nauksnik ochron- ne i operujący piłą, nie usłyszał okrzyków ostrzegaw- czych i zginął przywalony scinanym w pobliżu drze- wem. (ada)



POLICJA. W nocy z 23 na 24 bm. po- lica powiadomiona została, że ktoś włamuje się do sklepu alkoholowo-spożywczego w Przyłępie k. Zielonej Góry. Pa- troł przybył na czas i pochwycił podejrzanego, który zdą- żył już wynieść transporter wódek i pielnadze.

W nocy z 23/24 bm. do skle- pu „Marek” ze sprzętem rtv w Gorzowie dostali się złodzie- je i wynieśli telewizory, magne- tofony, radiomagnetofony, wie- że. W sumie wartość łupu oszacowano na 69 mln zł.

W Działowie uławniono wczoraj w oddziale banku PKO fałszywy banknot o nomina- le 500 tys. zł. Fałszykiat zabez- pieczony do dalszego dochodze- nia.

Na przełajach granicznych czekają tylko kierowcy cięża- rowek. W Olszynie na wjazd wjazd po 6 godz., w Świecku na wjazd — 11 godz., na wy- jazd — 12 godz.; w Gubinie na wjazd 2 godziny, wjazd — 1 godz. (ma)

Kto widział?

20 lutego br. wyszła z domu w Jarnatowie, gm. Lubniewi- ce, z zamiarem jazdy autobu- sem do Sulęcina 37-letnia ko- bieta, która do 4.00 pory nie wróciła do domu. A oto ryo- pis zaginionej: z wyglądu 37- lat, wzrost 1,70 m, szczupła, budowy ciała, włosy ciemno-

bląd, krótko obcięte. Ubrana w sztywne futerko koloru rd- zowego, spodnie z materiału ko- toru zielonego, brązowe koz- ki. Na ramieniu miała białą torbę. Ktokolwiek widział ją o miejscu pobytu zagnio- nie proszony jest o kontakt z najbliższą jednostką policji.

Z KRAJU

FISZBACH SIĘ ODNALAŻŁ

Za zaproszenie Prezydenta RP Lecha Wałęsy w pora- nej mszy św. w Belwederze oraz śniadaniu uczestniczył wczoraj Tadeusz Fiszbach, wyjeżdżający do Norwegii, ja- ko szef placówki Biura Rady Handlowego w Oslo.

KLUB PARLAMENTARNY „S” POWINIEN BYĆ UTRZYMANY

Postępowanie członków Klubu Parlamentarnego „Sol- idarności”, którzy głosząc nad przyjęciem budżetu pa- ństwa na 1993 rok słamali wcześniejszą uchwałę Komisji Krajowej, należy uznać za naganną, ale klub powinien być utrzymany, gdyż jego rozwiązanie spowodowałoby rozłam w związku — takie opinie powtarzały się wielokrot- nie w trakcie środowego posiedzenia Komisji Krajowej „Solidarności” w Gdańsku.

W trakcie posiedzenia poinformowano, że powołany został 6-osobowy zespół, który opracuje w najbliższym cza- sie projekt regulaminu współpracy Komisji Krajowej z Klubem Parlamentarnym „Solidarności”.

DWUGODZINNY STRAJK „ZBROJENIÓWKI”

W środę przeprowadzono 2-godzinna akcję protestacyj- ną w zakładach przemysłu lotniczego i zbrojeniowego dla pomocy żądani sekcji krajowych „Solidarności” tych branż. W proteście udział wzięły wszystkie zakłady.

Sekcje żądają m.in. korzystniejszej dla tych branż poli- tyki, odulenia zakładów, a także określenia zasad ich restrukturyzacji i przekształceń własnościowych oraz przy- znania środków na ten cel. Strajkujący domagają się rów- nież podwyższenia bazy popiolkowej i podwyższenia plac.

UBYŁO TROCHĘ POLSKI

Sztormy niedzielnio-poniedziałkowe dokonały spustosze- ń na Wybrzeżu Koszalińskim i Słupskim. Wczasowicze, któ- rzy przyjadą latem np. do Darłowa czy Kołobrzegu mogą nie znaleźć plaży — sztorm pochłoniął od 5 do 10 metrów ładu.

W Darłowie morze przerwało wydmy i rozmyło prome- nadę na wschód od kanału portowego. W Kołobrzegu prze- stały istnieć plaże. Woda zabrała resztki umocnień z pro- menady ciągnącej się wzdłuż plaży, a także krzewy i drze- wa z parku w okolicach pomnika Zasłużbin Polski z Mor- zem.

NIE OSZCZĘDZAĆ NA EMERYTACH

Prezydium Krajowego Przedstawicielstwa Emerytów i Re- cistów podczas środowego posiedzenia w Warszawie za- protestowało przeciw przyjętej ustawie budżetowej na 1993 r. Zdaniem kierownictwa tego związku, ustawa spo- woduje głęboką pauperyzację najsłabszych i bezbronnych warstw społeczeństwa. Prezydium postanowiło również wystosować list otwarty do prezydenta, parlamentu i rzą- du, w którym zaproszcie przeciw wprowadzaniu budże- towych oszczędności kosztem emerytów.

TO NIE BYŁ WACHOWSKI

Zgromadzony materiał dowodowy w sprawie pomówie- nia Mieczysława Wachowskiego przez Jarosława Kaczyń- skiego o ukłócenie kursu SB wyklucza, aby osobą wska- zaną na zdjęciu przedstawiającym członków tego kursu był M. Wachowski — poinformował wczoraj zastępca rze- cznika prasowego ministra sprawiedliwości sędzia Woj- ciech Kukla.

18,5 TYS. OSÓB ZATRZYMANO NA GRANICY

Polska i niemiecka Straż Graniczna są zgodne, że w ub. r. na wspólnej granicy zatrzymano 18,5 tys. nielegal- nych imigrantów, którzy usiłowali przedostać się z Polski do RFN w poszukiwaniu azylu — poinformował wczoraj na konferencji prasowej Jan Wojcieszek, komendant główny Straży Granicznej. Zaprzeczył doniesienie prasy niemieckiej, że z RP do RFN przechodzą nielegalnie „dla- siatki tysięcy osób”.

SPIELBERG W KRAKOWIE

Światowej sławy amerykański reżyser — Steven Spiel- berg przyjechał wczoraj do Krakowa, gdzie kreć będzie swój najnowszy film „Lista Schindlera”, poświęcony oso- bie niemieckiego przemysłowca — Oskara Schindlera, któ- ry w czasie okupacji niemieckiej uratował od zagłady 1300 Żydów.

WYPADEK KRAKOWSKIEGO POSŁA

O spowodowaniu wypadku samechodowego w Krakowie przez posła z Klubu Parlamentarnego Polski Program Liberalny, Waldemara P. — poinformował wczoraj rzec- znik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie. Wypadek wydarzył się 19 bm. w godzinach wieczornych na ul. Dietla, kiedy Waldemar P. powracał do domu z uroczystości otwarcia w Krakowie swojego biura poses- lskiego. Samochód uderzył w uliczny słup; w wyniku zde- rzenia obrażeń doznał pasażer, który w bardzo ciężkim stanie przebywa w jednym z krakowskich szpitali. Ze- względu na dobro śledztwa prokuratura nie udziela bli- szych informacji.

UKRADLI BIURO OCHRONY

Dwa handlowe kontenery skradzione na szwedzkim targowisku „Turzyn” w jednym oprócz towarów znajdo- wała się również kasa, drugi — przeznaczony był m.in. dla biura ochrony firmy — przedsiębiorstwa wielobranżo- wego i hurtowego — spółki cywilnej „Kruxi”. Przedstawiciel firmy, której by one własnością, zawi- domił o tym policję dopiero następnego dnia. Być może chciał odszukać sprawców kradzieży i odnaleźć kontenery we własnym zakresie. Było mu wstydy?

Redaktor depeszy TADEUSZ NORMAN

Informacje krajowe i zagraniczne opracowane na podsta- wie serwisu PAP, Reutersa i AFP.

Muzyczny most nad Odrą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Niezależnie od spraw bie- żących Frankfurcka Orkie- stra Filharmoniczna próbuje sama przez kształtowanie swego programu budować mosty między zachodnią — i wschodnioeuropejską muzy- ką” — stwierdził w wywia- dzie dla „Märkische Oder- tung” szef orkiestry Nikos Athinaios.

Formuła Dni Muzyki, szcze- gólnie z perspektywy Frank- furtu — miasta leżącego na granicy EWG i Europy Wsch- odniej — jest szczególnie isto- tna. Potwierdza ona znacze- nie tego ośrodka we wzajem- nych kontaktach, również

tych artystycznych. Symboli- cznego niemal wymiaru na- biera tu fakt udziału pol- skich studentów Uniwersyte- tu Europejskiego „Viadrina” w jednym z koncertów (raz- em z Frankfurcką Akade- mii Słupiu) oraz koncert symfoniczny w Filharmonii Zielonogórskiej.

Może w przyszłości Frank- furckie Dni Muzyki staną się terenem spotkań różnych europejskich tradycji muzy- cznych? Może w ten właśnie sposób najpierw na gruncie sztuki, a w szczególności mu- zyki, nie znającej barier je- zykowych, najszybciej doko- na się europejska integracja? RAFAŁ CIESIELSKI

NOTOWANIA w KANTORACH	GŁOGÓW ul. Słowiańska		GORZÓW „Orbis”		ZIELONA GÓRA DOLMAR		POGODA
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	
dolar	16050	16250	16050	16200	16100	16250	Zachmurzenie początkowo duże, i miedziem znikające opady śniegu potem większe przelotne. Temperatura maksymalna od -1 do 1 stopnia, minimalna od -6 do -4. Wiatr słaby i umiarko- wany północny i północno- wschodni.
marka	9750	9850	9800	9880	9840	9880	
funt bryt.	22500	23300	23000	23500	22700	23500	
frank fr.	2800	2900	2830	2930	2850	2950	
frank szwaj.	10400	10700	10500	10700	10300	10700	

Gielda frankfurcka (24.02) 1 USD = 1.6288 DEM

Trzy niewystane listy

Trzy listy, to trzy kartki papieru. Kartki papieru, które stały się świadectwem czasów, świadectwem nadziei, marzeń i klęsk. Listy, które przeczytacie państwo za chwilę, nigdy nie zostały wysłane, nigdy nie zostały tak naprawdę napisane. Natomiast ich treść jest prawdziwa, jak prawdziwe jest życie człowieka.

Do Prezydenta Bolesława Bieruta

Kochany Panie Prezydencie

Nazywam się Marianna X. Uczęszczam do Technikum Ekonomicznego w Poznaniu. Piśmę do Pana, bo chcę podziękować za to, że mogę się uczyć. Mam jeszcze brata i siostrę. Oni są z mamą na wsi. Dzięki Pana wielkiej mądrości, żyjemy teraz lepiej. Ja również pragnę z Panem budować ten wspólny, sprawiedliwy kraj. Nie było przecież jeszcze w dziejach naszego kraju równie wzniosłej sprawy. Ja wiem, że ciężko na nas jeszcze różne wypaczenia. Są kulacy i panowie, ale wspólna nasza matka - Polska Ludowa i my wszyscy mnożymy nasze zasoby.

Ja i moi koledzy myślimy, że przez tę przeklętą spuściznę rządów magnatów i kapitalistów moja matka jest taka przepracowana i ciągle biedna. Przez to mój brat i siostra nie mogą się uczyć, bo nas nie stać. Ja uczę się przy świecach, ale jestem już najlepsza w klasie. Moje rodzeństwo pracuje w spółdzielni na wsi. Spółdzielnia nasza była najlepsza w kraju, gdy prezesem był Gawryluk. Ale go zastąpił. Sprawcami tej zbrodni były jakieś przegniłe wyrzutki zbankrutowanych klas społecznych. Pogrzeb miał bardzo ładny. Tyłko, że księdza nie było.

Kochany Panie Prezydencie, czy w nawale pracy nie zapominałeś o sytuacji wdów, mających dzieci? Moja mama pracuje w sklepie na wsi, ale jest bardzo biedna i kłopotliwa jemy tylko od święta. Ja i my wszyscy w klasie zapewniamy Pana Prezydenta, że nie zawiedzimy zaufania społeczeństwa, które w nas widzi przyszłość narodu. Po szkole chcę pracować w biurze, w mieście. Chcę mieć swój pokój i kuchnię.

Żegnaj Pana Prezydenta fragmentem wiersza J. Iwaszkiewicza, który recytowałam na akademii w szkole. Wiersz zaedykował właśnie Panu.

„Nie czas jest teraz na olbrzymie słowa
Bo teraz jest czas na olbrzymie czyny.
Mówię Ci więc zwyciężajmy w walce:
Żyć długo, pracuj długo - my ci pomożemy”.

Marianna X i cała klasa

Do Pierwszego Sekretarza PZPR

Drogi Sekretarzu Edwardzie Gierku!

Z okazji Pańskiej wizyty w Hucie Miedzi Głogów chciałabym złożyć Panu serdeczne podziękowanie za Pana trud i pracę włożoną w rozwój naszego kraju. Mój mąż inżynier i ja jesteśmy związani z tą hutą jak z dzieckiem. Praca w niej dała nam piękne trzy-pokojowe mieszkanie i możliwość kupna fiata 126p.

Dzięki liberalizacji przepisów paszportowych mogę wraz z całą rodziną odpoczywać na urlopie w Bułgarii. Większość rodzin takich jak moja ma pralkę automatyczną, odkurzacz i telewizor kolorowy.

Nareszcie Polska Ludowa pomyślnie rozwiązała wszystkie najważniejsze problemy narodu i weszła na drogę dynamicznego rozwoju. Dowodem jest właśnie nasza głogowska Huta. Posiadamy nowoczesne urządzenia, bogate zasoby surowcowe, a nade wszystko ofiarne i wyszkolone kadry oraz doświadczoną klasę robotniczą. Huta dba o swoich pracowników, zapewniając im opiekę zdrowotną oraz możliwość wypoczynku. Dobrze wynagradza swoich pracowników. Dzieci są dumne ze swoich rodziców. Tak dobrze jak one, to chyba żadne pokolenie nie miało.

W dniu Twojej wizyty pragniemy Ci Towarzyszu I Sekretarzu złożyć ten list, będący wyrazem wdzięczności i szacunku wszystkich głogowian.

Pomożemy.

Marianna X.

Do Prezydenta Lecha Wałęsy

Drogi Panie Prezydencie!

Piszę do Pana, bo moja złość i rozgoryczenie nie mają już granic. Nie chodzi mi już o te sto milionów, chcę tylko, by mi wystarczyło do pierwszego, na chleb. Jako Pański wyborca pragnę Panu przypomnieć, jak to jest, gdy na wszystko brakuje pieniędzy.

Jestem wdową i emerytką. Moja renta, to dwa miliony złotych. Mój syn wyjechał stąd, bo nie widział tu miejsca dla siebie. I do brzo zrobił. Pracy nie ma, a do huty przecież by nie poszedł tracić i tak już walczył w tym zatrujonym mieście zdrowia. Córka jest na ostatnim roku matematyki w Zielonej Górze i też nie ma dla niej tutaj miejsca. Jeśli nawet znajdzie pracę w szkole, to i tak nie będzie miała gdzie mieszkać. Gdy patrzy na mnie, która wiecznie oszczędzam światło, wodę i gaz mimo, że uczciwie pracowałam całe życie, odechciała jej się wszystkiego.

To nie jest sprawiedliwe, aby tak traktować ludzi, którzy całe życie pracowali sami, obalili komunizm, i którzy zawierzyli Panu. No, ale jak może być lepiej, kiedy „na gorze walki i kłótnie o stółki, a nie o człowieka” i cały naród na to patrzy.

Wczoraj w telewizji usłyszałam, że utrzymanie więźnia kosztuje 4 mln zł i są to pieniądze nas wszystkich. Za takie pieniądze wolałabym iść Pana Prezydencie do więzienia. Proszę mi powiedzieć, jak żyć?

Marianna X.

(ciąg dalszy ze str. 1)

Zbigniew Podolecki, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gorzowie mówi, że mleka i jego przetworów nie brakuje w sklepach tylko dlatego, że spożycie ostatnio zmniejszyło się aż o dwie trzecie. Na razie jednak także nie ma co liczyć na zwiększone dostawy, gdyż „wychodzenie z mlecznego dołka” musi trochę potrwać.

Jednakże rolnicy, którzy przetrwali ciężki okres nie ograniczając zbyt swoich stad mogą już powiedzieć, że produkcja mleka zaczyna „toczyć się z górką”. Może się jednak zawieść ten, kogo - sporo wyższe niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku - ceny skupu mleka utwierdzą w przekonaniu, że teraz wystarczy doić, aby zapełnić portfel. Wraz z cenami mleka rosną bowiem koszty produkcji, pasz, energii, leczenia i profilaktyki weterynaryjnej.

W tej sytuacji wydajność mleka od krowy w granicach 4 tys. litrów miesięcznie praktycznie nie zapewnia opłacalności. Tym bardziej, jeśli w całym go-

spodarstwie jest zaledwie jedna lub dwie krowy - tak jak to ma często miejsce w rejonie działania Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zielonej Górze.

Paweł Gieburowski - prezes tej spółdzielni - mówi, że indy-

bić, trzeba krowy odpowiednio odżywiać, gdyż ma to później wpływ na zawartość cennych dla zdrowia składników w mleku.

Okazuje się jednak, że większość krow daje ciągle jeszcze znacznie mniej mleka niż wska-

troście o własne dochody i przysze wydatki, zwolenników tego napoju.

Być może wówczas zwiększą się też dostawy tego surowca do OSM w Zielonej Górze. W latach świetności trafiało tu na

Dojenie nie zapełni portfeli!

widualni dostawcy dostarczają na ogół 10-12 litrów mleka dziennie. Natomiast takich, którzy mają większe stada jest naprawdę niewiele. Koszty pozyskania jednego litra mleka wynoszą więc aż 800 zł za litr, a cena skupu 2190. Oczywiście, tylko wówczas, jeśli zawartość tłuszczu przekracza 3,5 procent.

Bezpłatnie minęły już bowiem czasy, kiedy mleczarnie płaciły tylko za ilość. Teraz zwraca się baczniejszą uwagę nie tylko na tłuszcz, ale także ilość białka. Aby więc na mleku zaro-

zużyć na to ich możliwości genetyczne.

Przeprowadzone przez specjalistów badania wskazują, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest w większości gospodarstw brak odpowiedniej ilości pasz objętościowych. Takich jak: siano, kiszonki itp. Zastępowane są one później drogą paszą treściwą. Wbrew pozorom nie przyczynia się to do zwiększenia ilości mleka, a jedynie uderza rolnika po kieszeni. Warto to wziąć pod uwagę planując bilans paszowy w nadchodzącym sezonie wiosenno - letnim. W

dobę około 100 tys. litrów mleka, a obecnie tylko 10 procent tej ilości.

Znacznie lepiej jest pod tym względem w OSM w Gorzowie, ale tylko dlatego - jak mówi prezes Podolecki, że poszerzył się rejon dostawców o część województwa poznańskiego. Poza tym ceny również są zachęcające. Np. średnia cena skupu mleka w styczniu wynosiła 2501 zł za litr. Podczas, gdy w innych rejonach w tym również w Zielonej Górze była o kilkaset złotych niższa.

BOGUSŁAWA GAWEL

Po wodę do mózgu

Wiadomo ogólnie, co kryje się pod popularnym powiedzeniem „robić komuś wodę z mózgu”, ale okazuje się też, iż właśnie do mózgu trzeba sięgać po wodę.

Ubiegłoroczna susza w kraju i woj. gorzowskim pokazała rolnikom i służbom melioracyjnym, jak beztroski jest przeważnie stosunek do wody, której wcale nie musi brakować na polach i łąkach, jeśli się o nią zabada, nie mówiąc już o tym, iż nie będzie się beztrosznie dewastować urządzeń nawadniających i piętrzących wodę.

Jej poziom i przepływ na 111,7 tys. ha zmeliorowanych użytków rolnych w woj. gorzowskim reguluje ok. 7,5 tys. km kanałów i rowów, 3 stacje pomp na głównych rzekach, 4 zbiorniki magazynowe o pojemności 1,9 mln m sześć i ok. 1,8 tys. urządzeń piętrzących. Gdyby to wszystko było sprawne i działało, to żadna susza nie byłaby gorzowskiemu rolnictwu straszna. Ale trzeba było ubiegłorocznej katastrofy, aby rolnicy, służby melioracyjne i spółki wodne bliżej i serdeczniej przyjrzały się ruinie urządzeń nawadniających i piętrzących wodę.

cych i retencyjnych i przystąpiły do niezbędnej odbudowy i remontów.

Roboty jest dużo i na wiele lat, pieniędzy na ten cel brakuje, dlatego sięgać się też będzie do najprostszych metod zatrzymywania wody, a m.in. drewnianych zastawek czy nawet tam układanych z worków z piaskiem. Tylko co zrobić, aby wandalę przestali pastwić się np. nad jazami na kanałach Deszczańskim czy Reszkowskim w gm. Deszczno, skoro mają oni wodę w mózgu?

(sc)

SOK czuwa i... rabuje

Szef gangu ma 35 lat, był przodownikiem Służby Ochrony Kolei w Rzepinie i jako człowiek odpowiedzialny za ochronę powierzono mu, od 1988 do listopada 1991 r. nakradł z siedmioma jeszcze kolegami z pracy z rozbijanych wagonów różnych towarów o wartości co najmniej 150 mln zł. Kradł wszystko, co mu wpadło w ręce - od sprzętu RTV po bieliznę damską, a prokurator rejonowy ze Stubic w akcie oskarżenia przypisał mu 55 takich włamań i rabunków, co potwierdza, że był on rzeczywiście przodownikiem w robo-

Drugiemu SOK-ście prokurator zarzucił współudział w kradzieży z wagonów towarów o wartości 120 mln zł, w tym m.in. 30 szelek od spodni o wartości 450 tys. zł. Konto trzeciego SOK-isty prokurator obciążył kwotą 131 mln zł wartości zrabowanych dóbr, w tym m.in. 100 motków kordunku wartych 1,2 mln zł. Czwartemu strażnikowi nakradł za 42 mln zł, nie gardząc nawet 20 parami skarpetek, piątą - za 40 mln zł, preferując szczególnie telewizory „Otake”, szósty - za 27 mln, siódmy - za 13 mln, ósmy wyprawił się tylko raz po towar, wart 900 tys. zł. Dziewiątemu członkowi gangu był już „cywil”, który dał się namówić na parę „skoków” i zdobył w nich towarów za 10 mln zł.

Pracowali generalnie w dwóch „trójkowych” grupach, zgodnie z grafikami zmian, dobierając kompanów w zależności od potrzeb. Jedni rabowali, inni stali na czatach, potem wspólnie sprzedawali towar i tak to się kręciło przez 3 lata. Korzystali z tego, że wagony zamknięte były przeważnie „na słowo honoru”, więc po ograbieniu ich zamykali je porządnie i odprawiali w drogę. W ten sposób kradzież ujawniano zwykle o wiele dni później i o wiele kilometrów od Rzepina. Ale w końcu wpadli, bo nie potrafili przestać...

Wszyscy stanęli przed Sądem Wojewódzkim w Gorzowie, który w toku rozpraw skorygował nieco w dół „urobek” poszczególnych członków gangu, co miało też wpływ na wyroki. 19 lutego główny oskarżony skazany został na 3 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat i 100 mln zł grzywny. Pozostali oskarżeni otrzymali kary więzienia od 6 do 16 miesięcy, w zawieszeniu na 2-4 lata, grzywny od 60 do 1 mln zł oraz opłaty sądowe od 20,5 do 1,7 mln zł, orzeczono także wobec nich kilkuletni zakaz zajmowania stanowisk, związanych z odpowiedzialnością materialną. SOK czuwa dalej...

(sc)

Liryczny świat Romana Kaszczyca

W ubiegły piątek 19 lutego, w Wojewódzkim Domu Kultury w Gorzowie odbył się wernisaż obrazów Romana Kaszczyca. Romana Kaszczyca malarzem? Jeszcze kilka lat temu miłośnikom talentu artysty, ani pewnie jej samej, nie przyszło by to do głowy. A jednak. Gdy trzy lata temu choroba odebrała jej możliwość pracy w glinie, w ukończonej ceramice, nie załamana się, nie poddała. Chwyciła za pędzel.

Wernisaż zaskoczył absolutnie wszystkich nań przybyłych. Kilkadziesiąt płócien, dojrzałych, znakomicie zorganizowanych, w gamie kolorystycznej tak ciekawej i bogatej, jak bogata jest osobowość ich autorki, zrobiło ogromne wrażenie. Świat w nich przedstawiony jest liryczny, nostalgiczny, nadrealny, wysublimowany i... tylko pozornie radosny, bo jak twierdzi Romana Kaszczyca, tworzenie samo w sobie jest radością.

Tematy, tytuły obrazów, „Podróż”, „Przemijanie”, „Puste krzesła”, „Odejście” zdradzają nostalgię, niepokój i tęsknotę - a główną myślą, głównym tematem na jej płótnach jest człowiek. Człowiek ze wszystkimi swoimi emocjami, rozterkami. Człowiek żyjący w świecie, w którym realność i nadrealność mieszają się

ze sobą. Oba te światy zawsze były bliskie artystce.

Kilkadziesiąt obrazów, wystawionych w salach WDK, Romana Kaszczyca namalowała w



Romana Kaszczyca i Jerzy Gąsiorek podczas otwarcia wystawy w gorzowskim WDK.

Fot. ANDRZEJ LIGENZA

ciągu ostatnich trzech, a właściwie dwóch lat. Znana do tej pory głównie jako autorka ceramicznych rzeźb z surowego szamotu i bajejnych kolorowych polew, zdobiących wiele pomieszczeń i galerii, owych „aniołów szumiących”, „dobrych diabłów”, „elegantek”, „ciamarajd”, zwierzątek, „kur dostojnych”, głów i pajaców, pracami malarzkimi odkryła kolejny przebo-

swojej nowej sztuce, absolutnie rozpoznawalna.

Wspaniała, bo serdeczna i nastrojową atmosferę owego piątkowego wieczoru dodatkowo wypełnił występ, zaprzyjaźnionego z artystką duetu z zespołu „W drodze”. Ewa Grzeszczuk i Adam Rybka śpiewali mądrą i ciepłą, jak Ona sama, piosenkę Romana Kaszczyca.

MAGDA TOMCZAK

Kronika Policyjna

„CZYSZCZENIE” CIĘŻARÓWEK

Wczoraj, ok. godz. 2.30, patrol policji przyłapał na gorącym uczynku trzy osoby podejrzane o włamanie do ciężarówek na targowisku miejskim w Nowej Soli przy ul. Sikorskiego. Byli to dwaj mężczyźni z Nowej Soli i dama z Zielonej Góry.

KOGO OKRADZONO NA DYSKOTEKACH?

Policja raz jeszcze przypomniała, że osoby, które w okresie od 1 września ub. roku do 31 stycznia br. zostały okradzione z pieniędzy, kurtek, dokumentów i innych przedmiotów na dyskotekach w dawnym Liceum Lotniczym, przy Szosie Kisielińskiej w Zielonej Górze, mogą zgłaszać się osobiście lub telefonicznie w III Komisariacie Policji w Zielonej Górze, Osiedle Pomorskie 8A, tel. 616-16, wewn. 846.

(sz)

Wyjazdy do Rzymu

w każdy piątek ze Świebodzina przez Zieloną Górę,

Nową Sól, Polkowice, Lubin, Legnicę, Świebodzin, tel. 252-55, 252-70, 97GS

FORDA oriona 1,6 rok prod. 1986, stan bardzo dobry - pilnie sprzedam. Gorzów Skromna 2/5.

657GG

FIATA 126p, 1990r. sprzedam. Krosno Odrzańskie, Kościuszki 58c/6.

CGX01821

PRZYJMĘ zaopatrzoniową - kierowcę do sklepu (rencistę). Zielona Góra, tel., 711-16, po 18.00.

BGX01927

SPRZEDAM VW transporter 1,6 turbo diesel -1984. Zielona Góra, tel. 65-773, 15.00 - 18.00.

BGX01928

PRZEDPŁATĘ - kupię Gorzów tel. 324-838.

684GG

MERCEDESA typ 126 380 SE - 1983, przebieg 142 tys. wszystkie extrasy. BMW 318 i - 1987 - sprzedam. Wiadomość: Sulęcina 37-76 wieczorem.

651GG

KUPIĘ pilnie skrzynię biegów 5-biegową do fiata dukato, 1988r. Oferty Pras - CGX1882.

CGX01882

POLONEZA 1984 - pilnie sprzedam. Łągow Lubuski tel. 377.

101GS

FORDA sierre combi 2,0, 12/83 sprzedam. Świebodzin 235-36.

98GSA

POMOC kuchenną zatrudnię. Zielona Góra, Bar WIWAK - dworzec PKS.

CGX01828

SPRZEDAM telefaks formy SANYO-Sonfax-3. Zielona Góra, tel. 627-73.

BGX01934

UKŁADANIE glazury. Zielona Góra - 722-36.

CGX01888

KUPIĘ łączarkę do plis - 2 szt. Sulechów, tel. 36-07.

CGX01831

VW passat 1,6, 1983r. - sprzedam. Zielona Góra, tel. 12-39.

CGX01833

CIĘŻARÓWE: transit, volkswagen, osobowe: bmw, mitsubishi, passat, silnik mercedesa 220 po remoncie, części różne - sprzedam. Gorzów, 323-314.

687GG

M-3 do wynajęcia. Zielona Góra. Wiadomość: Łochowice, tel. 20.

BGX01938

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego z telefonem w Gorzowie, tel. 324-492.

291GW

DOM z działką 0,5 ha. Szprotawa Poniatowskiego 5.

257NS

KRAWCOWE do warsztatu - przyjmę. Zielona Góra, tel. 66-239.

BGX01940

GOLF poj. 1577, 1976, 4-drzwiowy. Jasien tel. 710-445.

230GZ

NIEMIECKĄ maszynę do lodów sprzedam. Zielona Góra, tel. 625-66.

CGX01858

VW bus (plandeka) 1980r. 1600 - benzyna - sprzedam. Zielona Góra - 32-49.

CGX01866

AGENCJA TOWARZYSKA
„PARADIS”
Zapewni Ci
całą dobę
towarzystwo miłych
Pań i Panów.

Zielona Góra,
tel. 221-19
ZATRUDNIAMY PANIE.
BGX1280

OPOCZYŃSKIE
IMPORTOWANE
GLAZURY
TERAKOTY
PŁYTKI
ELEWACYJNE
o najniższych
cenach!
Zielona Góra
ul. Labędzia 36 Tel. 66-224

CAŁODOBOWA
AGENCJA TOWARZYSKA
„FINEZJA”
zapewnia towarzystwo
miłych pań.
Zielona Góra, tel.
689-18.
Zatrudnimy panie.
CGX867

Urządzenia
dla gastronomii
i sklepów
poiskie, frytkownicy, witriny
ekspresy do kawy,
naczynia jednorazowe,
lody chłodnicze, osprzet do piwa
oferuje firma
ULM-NEU-ULM
Zielona Góra, ul. Złotowska 118a
tel./fax 78445 do 48 wewn. 212

NASIONA
HURTOWNIA
CNOS Poznań
„DOM I OGRÓD”
Lubnicko 36
Świebodzin, tel. 242-35.
ZAPRASZAMY.
BGX215

Likwidator Chemicznej
Spółdzielni Pracy
w Nowej Soli
ogłasza
PRZETARG na rozbiórkę
budynków poprodukcyj-
nych z cegły czerwonej
pełnej o pow. użytkowej
515 m kw. i kubaturze
3.278 m sześć.
Blisze informacje można
uzyskać pod nr tel. 44-66
w Nowej Soli.
Oczekujemy zgłoszeń w
ciągu dwóch tygodni po u-
kazaniu się ogłoszenia.
216NSA

CAŁODOBOWA AGENCJA
TOWARZYSKA
„MARIO”
zapewnia
towarzystwo miłych Pań
ZADZWOŃ
Gorzów tel. 223-92
ZATRUDNIAMY
PANIE (18-30 LAT)

P.P.H.U. „POLIOFARB”
44-100 Gliwice, ul. Plebiscytowa 1
poszukuje na terenie Zielonej Góry lub
województwa pomieszczeń magazynowych
o powierzchni 500 - 600 m² - ogrzewanej,
z przeznaczeniem na hurtownię farb i lakierów.
Oferty prosimy składać na adres Przedsiębiorstwa.
Blisze informacje można uzyskać pod nr telefonów: 31-36-11,
31-78-97, 31-82-31, wewn. 156 Fax: 31-77-04.
BGX1747

Wir suchen Arbeitskraefte männlich
weiblich 18 bis 28 Jahre,
Deutsche Sprache erforderlich.

Gute Bezahlung. Unterkunft und Verpfle-
gung wird gestet. Arbeitsbeginn sofort.
Für Zeitschriftenwerbung. Wir arbeiten im
Team, gutes Arbeitsklima.
Bitte Telefon Deutschland 05586 410
oder bitte Fax Deutschland 055868358
oder Brief MAX UHLEIN WALD STR. 26,
3426 WIEDA DEUTSCHLAND.
548GGA

ZIELONOGÓRSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
ogłasza PRZETARG
na sprzedaż
samochodu osobowego polonez 1500.
Cena wywoł. 25 mln zł.
Przetarg odbędzie się 9.03.93 r. o godz. 8.00 w Biurze
Budowy RSW przy al. Wojska Polskiego róg ul. Krakusa.
Pojazd można oglądać 8.03.93 r. do godz. 16.00.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy
wpłacić w dniu przetargu do godz. 7.30.
AO494

SPEDPOL Spedycja Polska
oferuje usługi spedycyjno - przewo-
we w zakresie:
- przewozu przesyłek drobnicowych
- przesyłek „pacet service”
- przewozów bezpośrednich
- rozładunku wagonów na Stacji PKP
z kompleksową obsługą.
Posiadamy sieć placówek w całym kraju.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.
Informacje: Gorzów tel. 250-79.
351GW

Wielonarodowa firma produkująca
FARBY I LAKIERY
poszukuje dystrybutorów,
którzy działaliby w
GORZOWIE WLKP., ZIELONEJ
GÓRZE, LEGNICY i okolicach.
Niezbędne kontakty ze sprzedawcami oraz hurtow-
niami farb dla wykonawców malarzy i do zastosowań
domowych i/lub posiadanie lokalu sklepowego lub
hurtowni.
Osoby zainteresowane proszone są o kontakt
z naszym przedstawicielem w Polsce, telefon
w Warszawie (22) 11-07-78, 11-28-97.
68P

MEBLE FORTE
● mebleścianki, komody, regaly
● meble wypoczynkowe
● meble biurowe
SALON „MARS”
GORZÓW WLKP.
ul. Fabryczna 2
tel. 266-87
SALON MEBLOWY „STYL”
GORZÓW WLKP.
ul. Mieszka I-go 55
tel. 260-61 wewn. 224
SALON MEBLOWY „AGROMAX”
ZIELONA GÓRA
ul. Kręta 5
tel. 616-97 wewn. 291
A-249

DOR-ZBI Hurtownia Szkła
ARCOROC VERECO
Gorzów Wlkp. ul. Fabryczna 71
tel. 220-21 wew. 253
(„Silwana”).
576GG

OKAZJA DLA KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW !!!
Zakład Doskonalenia Zawodowego w
Zielonej Górze, Stary Rynek 17 tel. 703-22, 705-16
otwiera kurs programowy kat. A, B
w dniu 25.02.1993r. (czwartek) godz. 17.00.
Cena kursu - 1.350.000,-
Dla uczniów i studentów - 1.250.000,-
Płatne w ratach, zapewniamy podreczniki, materiały ćwiczeniowe,
badania lekarskie oraz własny plac manewrowy w/g wymogów egza-
minacyjnych.
BGX1673

KASETONY
SUFITOWE - import
cena 1 m² - 33 000 zł
oferuje
PHU „Domus” 66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Koniawska 12 tel. 223-03 ; 223-09

CAŁODOBOWA AGENCJA
TOWARZYSKA
„TI AMO”
Zielona Góra, tel. 673-63.
Zatrudnimy panie.
CGX1641

PR-P ZWRSP w Straszynie
ZAKŁAD ROLNY W ŻELISŁAWIU
gm. Małomice
prowadzi wyprzedaż części do maszyn
i ciągników rolniczych oraz pozostałych
materiałów narzędzi rolniczych i wyposażenia.
Magazyn czynny codziennie od 8.00 do 14.00 oprócz sobót.
DK186

KOMFORT
BIURO HANDLOWE
Szczecin, al. Wojska Polskiego 69
tel. (091) 33-56-14, tel./fax (091) 34-39-56, ttx 0422712
OFERUJE
sufity podwieszane
Celotex
w cenach już od 150 tys./m²
ZAPEWNIAMY MONTAŻ
DO BANKÓW, BIUR, HOTELI, SZPITALI...

W dniu 23 lutego 1993 roku zmarła, w wieku 70 lat moja
kochana ŻONA, nasza droga MAMUSIA,
TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA
śp. ANASTAZJA NIESYN
Msza żałobna odbędzie się w piątek 26 lutego 1993 roku
o godz. 13.00 w kościele w Świdnicy, po czym odbędzie się
pogrzeb na miejscowym cmentarzu.
BGX1979 Pograżona w smutku rodzina.

Miejsko - Gminny Zakład Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej w
Nowogrodzie Bobrzańskim, pl. Wolności 4
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wynajem lokalu użytkowego:
- adres lokalu - Nowogród Bobrzański, ul. Rynek 4
- pow. użytkowa - 118,66 m²
- cena wywoławcza - 30.000,- zł/m²
- wadium - 2 mln zł, płatne w dniu przetargu w kasie
zakładu.
Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1993 roku o godz. 10.00
w siedzibie Zakładu.
Zastrzega się prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.
BGX1767

POMPY WODNE
- REMONTY
* głębinowe, hydroforowe
* SPRZEDAŻ - głębinowe
Najniższe ceny - krótkie terminy - solidność wykonania
ELEKTROMECHANIKA
66-131 Cigacice, tel. Sulechów 12-18
66-001 Zawada, tel. Zielona Góra 12-54.
CGX1705

Budujesz, remontujesz - zgłoś się do nas!
Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego
Sp. z o.o. w Zielonej Górze,
ul. Chopina 11/13 tel. 709-02, 221-31, pok. 531
oferuje usługi w zakresie:
* roboty budowlane, instalacji c.o., sanitarnej i elektrycznej
* roboty ślusarsko-blacharskie, betonarskie i malarskie
* realizacja „pod klucz” domków jednorodzinnych w róż-
nych technologiach
Zapraszamy - oferujemy niskie ceny.
AK489

Agencja „VANESSA”
poleca usługi w zakresie:
* domowych prac porządkowych (sprzątanie, mycie okien,
kopanie działek itp.)
* czasowej opieki nad dzieckiem
* organizacji imprez okolicznościowych (gotowanie, piecze-
nie, obsługa)
* drobne naprawy domowe
Zgłoszenia: pod nr telefonu Żagań 73-418 - środa, pią-
tek od 8.00 - 10.00 i 18.00 - 20.00.
BGX1753

Lubuska Korporacja Budowlana
w Gorzowie
zatrudni na budowie
w Słubicach:
cieśli, murarzy, zbrojarzy.
Zapewniamy codzienny dowóz.
Przyjęcia w godz. 8.00 - 12.00 Gorzów Wlkp., ul. Świe-
rowskiego 38.
Tel. 234-65 Gorzów, 20-21 Słubice.
607GG

Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno -
Kartograficzne „Geomap” Spółka z o.o.
w Gorzowie Wlkp., ul. Jagiellończyka 10
sprzeda garaż metalowy
w Dębnie Lubuskim przy
ul. Buczka 3 (w podwórzu).
Oferty prosimy przysyłać w ciągu 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia na adres firmy.
Zastrzegamy wybór oferty.
Nasz telefon 267-70.
540GG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lutego 1993 roku
zmarł nagle, w wieku 61 lat mój najdroższy MAŻ,
nasz ukochany TATUSZ, TEŚĆ I DZIADEK
śp. BRONISŁAW POŁOWCZUK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 lutego 1993 roku
o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym
przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.
Msza św. żałobna w intencji Zmarłego odprawiona zostanie
w dniu pogrzebu o godz. 8.00 w kościele Podwyższenia Krzyża.
Pograżona w smutku rodzina.
BGX1976

Radio

PROGRAM I: 6.00, 9.00, 10.00,
11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00,
20.00, 21.00, 22.00 - Wład: 6.00 - 8.30
Sygnały dnia: 8.30 Radio Biznes: 9.00
Cztery pory roku: 10.40 Wiersze śpie-
wane: 11.05 Nowości muzyczne: 11.30
Szkoda gadać: 12.40 Radio kierowców:
13.15 Rolnicza antena: 13.35 Belcanto
dla wszystkich: 14.13 Muzyczna Je-
dynka: 16.10 Aktualności: 16.45 Z ar-
chiwum Muzycznej Jedynki: 17.30
Przebieg non stop: 18.05 Echo: 18.40
Lekcja jęz. angielskiego: 19.30 Radio
dzieciom: 20.25 Koncert życzeń: 20.45
„Europa nie pozwoli”: 21.05 Kronika
sportowa: 21.30 „Piracka radiostacja
Kabaretu Chyba Nie”: 22.15 Zatrzy-
mane w czasie: 23.30 Historia kabare-
tu.
PROGRAM II: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45,
8.15, 8.45, 13.15, 16.15, 21.20, 24.00 -
Wład: 6.00 Poranek Dwójki: 9.00
„Klub Pickwick”: 9.30 Małe co nieco;

10.00 Sonaty i koncerty klasyczne;
11.05 Koncert Radio Kontakt: 13.00
Inspiracje: 13.20 Mistrzowie pieśni;
14.05 Polscy laureaci międzynarodow-
ych konkursów muzycznych: 15.00
Mała encyklopedia muzyki: 15.30 Et-
niczne zapiski muzyczne: 16.20 Wielkie
dzieła, wielcy wykonawcy: 18.00 Pana-
rama muzyki polskiej: 19.30 Wieczór
w filharmonii: 21.30 „Rozmowa mię-
dzy blaznem a poetą”: 22.00 Czas na
jazz: 23.05 Zabytkowe organy włoskie
w nagraniach Radia Holenderskiego;
0.05 Musica notturna.
PROGRAM III: Serwis Trójki co
godzinę: 5.00 - 9.00 Zapraszamy do
Trójki: 9.05 Przed południem: 11.20
Puls Trójki: 12.05 W tonacji Trójki;
13.20 Powtórka z rozrywki: 13.50 Od-
kurzone przeboje: 14.15 Zimowa can-
zonetta: 14.30 To lubię: 15.05 Brum;
16.00 - 19.00 Zapraszamy do Trójki;
19.05 Trójka Bis: 19.35 Bielszy odzieni
blues: 20.15 Jazz przed 1968 rokiem;
21.15 Fermata: 22.15 Czy Kościół nas
oszukiwał?: 23.00 To był dzień: 23.25
Klub folkowy: 23.35 Czas poetów: 0.05
- 2.00 Trójka pod księżycem.

PR ZIELONA GÓRA: Od północy
do 20.00 - wiadomości co godzinę: 7.00,
16.00, 22.00 - Program BBC: 16.10 -
Lubuskie aktualności: 6.05 Radiopora-
nek: 9.05 Studio-Reklama: 11.05 Ra-
dio-Teraz: 14.05 Studio-Reklama;
15.05 Impulsy: 15.20 Graj i śpiewaj;
16.20 Recital: 16.30 Reportaż: 17.05
Nie taki diabeł straszny: 18.05 Muzycz-
ny kwadrans: 18.20 Z obu stron Odry
(mag. R. Szury): 19.05 Gramofon;
20.05 Radiowieczór: 23.00 - 6.00 Nocne
Marki.
Hit
z satelity
POLSKA: 16.30 Program dnia oraz
„Przygody Koziołka Matołka” - film
rys. dla dzieci: 16.50 „Wyścig awaryj-
ne” - film fab. prod. polskiej: 18.15 „Po-
zukiwany: żywy lub martwy” (12) -
ser. prod. USA: 18.45 Pożegnanie;
23.15 Program wieczoru oraz Tańczenie
razem z nami: 23.30 „Indeks” - film
prod. pol: 1.05 „Portret artysty we

wnętrzu” - film dok.: 1.15 Pożegnanie.

PRO 7: 6.45 i 16.20 Filmy rysunko-
we: 9.10 i 15.30 Twardo, ale serdecznie
(ser.): 10.05 Dick van Dyke: Dom mor-
derców (film krym.): 11.45 i 19.05 Ulice
San Francisco (ser.): 12.40 i 18.35 Bill
Cosby Show: 13.10 Vegas (ser.): 14.00
Dziewczyna z Hongkongu (film);
18.05 Parker Lewis (ser.): 20.15 Shan-
ghai surprise (film USA z Madonną);
22.05 T.J. Hooker (ser.): 23.05 Top Fig-
hter (film sensac. USA): 0.55 Partner-
zy (ser.): 2.40 Krew na ustach (hor-
ror).
PREMIERE: 8.50 Das Leben der
Boheme (melodramat): 10.30 Die
Nackte Kanone 2 1/2 (komedia USA);
14.15 Singende Kumpel Haben's Scher
(komedia muz. USA); 15.45 Geld
Sinkt Nicht (komedia USA); 17.15
Gib'Nicht Auf, Pat (komedia-dramat);
21.15 Der Eiskalte Wolf (film krym.);
23.05 Trau keinem Schurken (komedia
krym. franc.): 1.15 Mr. Destiny (ko-
media fantast. USA); 3.15 Der Himmel
über Lima (komedia-dramat); 5.10
The Sitter (thriller USA).
RTL: 7.00 Dzień dobry, Niemcy;
9.00 Owen Marshall (ser.): 10.00 Boga-

ci i piękni (ser.): 12.30 Springfield Sto-
ry (ser.): 13.15 Santa Barbara (ser.):
14.05 Pogotowie Kalifornia (ser.):
15.00 Morderstwo to jest hobby (ser.):
16.00 Hans Meiser: Adres: Hotel Ma-
ma - W domu jest najlepiej (ser.): 17.00
Kto tu jest szefem? (ser.): 17.30 Ok-
ropnie miła rodzinka (ser.): 18.00 Elf
99: 19.15 Explosiv: 19.45 Dobre czasy,
złe czasy (ser.): 20.15 Naoczni świad-
kowie: Polowanie na tych, co przesza-
dzą pod wpływem alkoholu: 21.15 Notruf;
22.15 Program rozrywkowy: 22.45
Dirk Bach Show: 23.15 Program roz-
rywkowy: 0.00 L.A. Law (ser.): 1.05
Okropnie miła rodzinka (ser.).
FILMNET: 7.00 Program dla dzieci;
9.00 Dark Victory (dramat USA);
11.00 Spaced Invaders (film s-f. USA);
13.00 Mogambo (przypod. USA z C.
Gable, A. Gardner): 15.00 White Hun-
ter Black Heart (przypod. USA z C.
Eastwoodem): 17.00 Filmy rysunko-
we: 23.00 Everybody Wins (thriller U-
SA z N. Nolte): 0.45 Mountains of the
Moon (przypod. USA): 3.00 Paper
Star (dramat USA): 4.30 Which Way
Home? (dramat USA).
SAT 1: 6.00 Dzień dobry z SAT: 1;
8.40 i 15.10 W słońcu Kalifornii (ser.);

9.30 Cień namietności (ser.): 10.15 Ta-
tusiowi potrzebna jest żona (film);
11.55 Herrmann: 13.05 Odezwi się,
proszę!: 14.45 Sąsiedzi (ser.): 16.00
Trio na cztery pięści (ser.): 18.30 Dran-
-sport: 20.15 Cluedo - Mordercza gra;
21.20 Parada złotych niemieckich
przebojów: 22.15 Zaginiony w akcji III
(film sensac. USA z Ch. Norrisem);
23.50 Powrót Draculi (horror ang.
z Ch. Lee).
3 SAT: 13.10 Magazyn południowy;
13.55 Magazyn polityczny: 15.50 Lirya
dla wszystkich: 16.00 Kiedy woda
przestanie być czysta: 17.10 Prawdziwe
zwierzę: 18.00 Sport: 20.00 Stary: Dwie
trumny z Florydy (ser.): 21.00 Ko-
szykówa: 22.25 Zdarzyło się w blasku
dnia (film).
DSF: 6.45 Sport rano 10.00 Tops -
sport: 13.35 Elegancja w sporcie: 15.30
Tops - sport: 18.00 DSF - Studio
(mag.): 20.00 Tops - Puchar Świata
w narciarstwie alpejskim: 20.30 ME
w koszykówce: 22.00 Tops - sport:
23.05 Lifestyle: 0.00 Studio DSF
(powt.).
EUROSPORT: 9.00 Tennis - turniej
ATP w Rotterdamie: 11.00 Narciarst-
wo klasyczne - MŚ w Falun: 14.00 Piłka

nożna - eliminacje do MŚ: 17.00 Tennis
- turniej ATP: 19.00 Narciarstwo kla-
syczne - MŚ: 20.30 Magazyn narciars-
ki: 21.30 Eurosport News: 22.00 Piłka
nożna - eliminacje do MŚ: 23.30 Ko-
szykówa: 0.30 Eurosport News.
SPORTKANAL: 11.00 Hokej na lod-
zie: 12.30 Koszykówa: 14.30 Sport
motorowy: 15.00 Bilard: 17.30 Piłka
nożna: 19.30 Sporty wodne: 20.00 Ad-
venture Sports: 20.30 Sport samocho-
dowy - mistrzostwa USA samochodów
sportowych: 21.30 Piłka nożna z Hisz-
panii, Holandii i Francji: 23.30 Narciar-
stwo alpejskie: 0.30 Sport samocho-
dowy.
SKY ONE: 7.00 Program dla dzieci:
9.55 Filmy rysunkowe: 11.30 The Bold
and the Beautiful (ser.): 12.00 The Yo-
ung and the Restless (ser.): 13.00 Fal-
con Crest (ser.): 14.00 E Street (ser.):
14.30 Another World (ser.): 15.20 San-
ta Barbara (ser.): 15.45 Maude (ser.):
16.45 Program dla dzieci: 18.00 Star
Trek (ser.): 19.00 Wybawienie (ser.):
20.00 Alf (ser.): 21.00 Pełna chata
(ser.): 21.30 Melrose Place (ser.):
22.30 Chances: 0.00 Star Trek (ser.).

Mniej wysiłku więcej zasilku

Dosyć mocno zamierza się w 1993 r. w woj. gorzowskim zmienić proporcje w wydatkowaniu funduszy na zwalczanie bezrobocia. Dotąd bowiem większość pieniędzy przeznaczano na wypłacanie zasiłków dla ludzi bez pracy, a niewiele zostawało na promowanie przedsiębiorczości i organizowanie nowych miejsc pracy. W zachodnich gospodarkach, nękanych strukturalnym bezrobociem, większość środków przeznaczana jest na tzw. aktywne formy zwalczania bezrobocia, czyli tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości, organizowanie „small businessu”, szkolenia i przekwalifikowania, czy też wreszcie na roboty interwencyjne i publiczne, z których jest więcej pożytku, niż z przejadania zasiłków.

W br. na owe aktywne formy łagodzenia bezrobocia zamierza się w woj. gorzowskim przeznaczyć już 46 mld zł i od rejonowych biur pracy oraz samorządów gminnych w największym stopniu zależy, czy więcej będzie z tego pracy prawdziwej, czy pozorowanej.

(sc)

Mieszkania na palcach jednej ręki

Jak się można było tego spodziewać, budownictwo mieszkaniowe straciło do reszty rozpęd po minionych czasach dostatków kredytów i terenów uzbieranych i teraz nowe mieszkania można będzie liczyć na palcach. W woj. gorzowskim w styczniu spółdzielnie mieszkaniowe otrzymały 48 lokali, a zakłady pracy 8, czyli razem stanowiło to jeden nieduży blok. Zarazem budowlani rozpoczęli wznoszenie w tym miesiącu jednego jedynego budynku z 6 mieszkaniami, czyli z czasem do ich policzenia wystarczy palców u jednej ręki. Resorci budownictwa chyba właśnie o to chodzili, aby w kraju zapanał wreszcie mieszkaniowy ład i spokój.

(sc)

Trzy włamanie

Za trzy włamanie odpowie przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Tomasz M., który w złośliwym fachu osiągnął moralne dno. Kiedyś bowiem włamywacz czy doliński kierowali się swoistym kodeksem obyczajowym, dzisiaj niestety najczęściej rabują „jak leci”.

O ile „skok” na garaż wydaje się zrozumiały, to trudno pojąć motyw włamania się oskarżonego do przedszkola, gdzie oczywiście nie znalazł niczego wartościowego, a także do domu pogrzebowego na gorzowskim cmentarzu komunalnym, gdzie skradł magnetofon grający zmarłym w ich ostatniej drodze.

(sc)

Motorniczy przed sądem

Pisaliśmy o tym tragicznym wypadku w listopadzie 1992 r., a teraz znajdzie on epilog przed gorzowskim Sądem Rejonowym. Stanie przed nim motorniczy tramwaju, oskarżony przez prokuratora o to, że zbyt pociągnął tramwaj, nie upewniwszy się, czy wszyscy pasażerowie już wysiedli, zamknął drzwi i ruszył z przystanku. Wysiadając starszą kobietę drzwi uchwyciły piaszczę i została ona w ten sposób wciągnięta pod tramwaj, ponosząc śmierć na miejscu.

(sc)

Wydawać by się mogło, że w 80-tysięcznym Głogowie kwitnie przebogate życie polityczne, a liczne i ścierające się w poglądach partie (w Polsce działa ich już ponad 160), tworzą klimat raczkującej demokracji. Wszak rozwinęty gospodarczo region - a do takiego zalicza się Głogowskie - to żyzna gleba dla wszelakich inicjatyw i przedsięwzięć, w tym również politycznych. Jak jest naprawdę?

Zadziwiająco to, lecz nie znalazłem w Głogowie osoby, która choć z nazwy wymieniałaby wszystkie partie działające w tym rejonie. Informacji takiej nie uzyskałem też w instytucjach, choć - wydawałoby się - z urzędu winny mieć takie rozeznanie. Ba, nawet szefowie organów samorządowych nie wiedzą, jakie opcje polityczne prezentują radni. Ponoć niektórzy rajcowie zmienili partyjne barwy...

Usiłowałem dotrzeć do wszystkich. Nie odnalazłem ich wiele: KLD, PC, PSL, SdRP, SD i UD. Nie posiadają także zbyt wielu członków i sympatyków. Przeciwnie zdają się chętni, uwikłani w kłopoty dnia codziennego, mało do politykowania i nie bardzo wie, o co toczą się boje, co głoszą partie. Większość Polaków przestała (lub nie chce) już rozumieć tego, co się słyszy z parlamentarnej mównicy, co pokretnie, zawiłe i niezrozumiale wywodzią niektórzy postowie.

W społeczeństwie głogowskim nie opadły jeszcze emocje związane z ubiegłorocznym referendum. U niektórych działaczy również. Są tacy, którzy nie mogą pogodzić się z przegraną. Lider miejscowego Porozumienia Centrum - Krzysztof Rusiecki, nie ukrywając swoich poglądów, powiedział:

- Daliśmy do zmiany składu osobowego Rady Miejskiej. Poparliśmy Społeczny Ruch na rzecz Referendum, a nie uczestniczyliśmy w jego pracach oraz z pobudek ideologicznych. Wszak ruch ten poparł postkomuniści...

Wśród radnych znajduje się 4 członków PC i za ich pośrednictwem partia (koło PC składa się z ok. 30 członków) stara się wpłynąć na decyzje Rady Miejskiej. Z ramienia Porozumienia, w skład RM wchodzi m.in. Krzysztof Bączek, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność” w Hucie Miedzi, który jest przewodniczącym sześciuosobowego Klubu Radnych „Demokracja”.

Członkowie tego klubu - popierający wcześniej Ruch na rzecz Referendum - dążą do „wyeliminowania istniejących w życiu polityczno-społecznym nieprawidłowości”. Chcą wprowadzić w życie mechanizmy demokratyczne. Będą też czuwać nad przestrzeganiem obowiązków prawa w organach samorządowych. Patrzenie władzy na ręce powinno stać się - ich zdaniem - normalną praktyką w życiu społeczno-politycznym.

Krzysztof Rusiecki wywodzi się z „Solidarności”. Był przewodniczącym KZ w HM „Głogów” oraz członkiem Zarządu Regionu „Dolny Śląsk”. Na pytanie, dlaczego jego organizacja znajduje się w opozycji do obecnej Rady Miasta, odpo-

wiedział: - Większość radnych wybrano z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Tymczasem twierdzą oni, że wybrało ich społeczeństwo i nie muszą odpowiadać przed żadną siłą. Nie zgadzamy się z takim stanowiskiem. W następnych wyborach prawo wyłaniania kandydatów winny mieć np. grupy związkowe, partyjne, spółdzielcze itp., przed którymi ponosiłby odpowiedzialność przedstawiciele

wają się w siedzibie „Roltexu” i klubie jeździeckim w Serbach. - Liberaltów interesuje postępujący proces prywatyzacji - mówi wiceprezes koła Piotr Pawlak - ponadto martwi nas wzrastające bezrobocie. Uważamy, że przy wydatkach budżetowych należałoby precyzyjnie określać hierarchię ich ważności, preferując finansowanie ochrony środowiska, oświaty i służby zdrowia.

W głogowskim tyglu politycznym

władz samorządowych. Nie jest dobrze, kiedy prezydenci są radnymi (często głoszą przeciwieństwa swoich decyzji).

W Radzie Miejskiej - mówi nasz rozmówca - powinni zasiadać przedstawiciele różnych grup, m.in. zawodowych, środowiskowych. Obecnie zbyt dużo jest osób przypadkowych, których kontakty z wyborcami są niedostateczne. Wyborcy często boją się wyrazić własne zdanie, inni nie doradli jeszcze do demokracji. Mam na myśli przypadki, kiedy w usta jednego z radnych protokolarnie włożono słowa, których nie powiedział. Sprawa miała swój epilog w sądzie. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca nawet w radzie miejskiej demokracji. Wszyscy znamy się bowiem bardzo dobrze. Przeciwnie w większości wywodzi się z tego samego pnia...

Pozostałe partie nie posiadają swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej. Nie poparli również referendum, a większość nie wyraża nawet opinii w tej sprawie. Czyżby już wtedy zdawali sobie sprawę jak kosztowno to ekspertyzę (koszt wyniósł ponad 150 mln zł)?

Za wyjątkiem SdRP, żadna partia nie posiada własnej siedziby. Socjaldemokraci mają kłopoty z opłatą czynszu za zajmowany lokal.

Koło Kongresu Liberalno-Demokratycznego działa w Głogowie od 1991 r. Zrzęsa kilkanaście osób. Jego prezesem jest dyrektor lubińskiego Banku „Cuprum” - Ryszard Nowicki. Spotkania działaczy KLD odby-

wały się w siedzibie „Roltexu” i klubie jeździeckim w Serbach. - Liberaltów interesuje postępujący proces prywatyzacji - mówi wiceprezes koła Piotr Pawlak - ponadto martwi nas wzrastające bezrobocie. Uważamy, że przy wydatkach budżetowych należałoby precyzyjnie określać hierarchię ich ważności, preferując finansowanie ochrony środowiska, oświaty i służby zdrowia.

Najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną partią jest Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. W pięciu kołach miejskich i dwóch na terenie wsi (Gaworzyce i Grębocice) skupia ponad 200 osób. Organizowane jest koło w Kotli. Siedziba SdRP mieści się przy ul. 1 Maja 25. Tam też znajduje się biuro posła Sejmu Leona Demakowskiego. Przewodniczącym Rady Rejonowej SdRP jest Jerzy Kruszewski, pracownik „Famaby”.

- Nie angażujemy się w żadne lokalne rozgrywki - informuje nas sekretarz Rady Rejonowej SdRP Józef Smoleń. Przewidzieliśmy, że społeczeństwo nie przystąpi do referendum, choćby nawet było za zmianą rady. A szkoda, ludzie powinni głosować. Takie referendum - to pewnego rodzaju egzamin w polskiej szkole demokracji.

Klub Stronnictwa Demokratycznego powstał w 1992 r., jeszcze przed oficjalnym rozwiązaniem Komitetu Miejskiego SD. Należy do niego 20 członków.

Prezesem jest Tadeusz Kolańczyk, na co dzień właściciel zakładu zegarmistrzowskiego.

Jesteśmy partią nawiązującą do dorobku myśli i ruchów demokratycznych oraz wartości ideowych, których symbolem jest Konstytucja 3 Maja. Zajmujemy się polityką gospodarczą, problemami służby zdrowia, opieki społecznej, edukacji, kultury i ekologii. Ze wzrostem liczby członków tworzyć będziemy kluby środowiskowe, skupiające mieszkańców osiedli, grup zawodowych itp. - wypowiedział się lider miejscowego SD.

Koło Miejskie Unii Demokratycznej posiada 36 członków. Jak nas poinformował jego wiceprezes Andrzej Rawski, działający UD nurtuje postępujący proces zubożenia społeczeństwa. Jako członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i działacz rady osiedlowej mówi:

Na co dzień stykam się z ludźmi biedą. Wzrasta stopień zadłużenia mieszkańców, którym nie starcza już na czynsz i zaspokajanie podstawowych potrzeb. A przecież to jeszcze nie koniec podwyżek. Niepokoją nas też różne, nie całkiem przemyślane decyzje np. likwidacja działalności siostry PCK.

Do innych partii nie dotarłem. Albo nie istnieją, albo nie przejawiają żadnej działalności. Podobno jeszcze niedawno w Głogowie podjęto decyzję o próbie założenia Partii „X”, a gdzieś w terenie spotykali się członkowie Polskiej Partii Przyjaciół Płom. Ktoś słyszał o Partii Chrześcijańskich Demokratów i Polskiej Partii Ekologicznej „Zielona” - ale nie konkretnego.

Na temat życia politycznego w Głogowie znamienne wypowiedział się przewodniczący Rady Miejskiej Michał Leszczyński.

Sposób debатовania parlamentu, zachowania się partii politycznych (nie wszystkich), których członkowie zmieniają przynależność, dążność do obejmowania coraz to nowych stanowisk, nie przebieganie w środkach wiodących do celu, czy też stosowanie taktyki uników przed głosowaniem, skutecznie przeniosło się na sam dół do gmin, gdzie jakże częstym jest przeżywanie „wspólnego piekła”. W naszym samorządzie nowych stanowisk nie tworzy, więc walczą o nich tylko o stare. (...)

Podobnie jak w Sejmie, także w Głogowie, nowo powstały klub kilku radnych, zgłosił inicjatywę lustracji samorządu pod kątem ujawnienia agentów i współpracowników UB i SB do 1990 r. ale radni w głosowaniu odrzucili ten projekt.

Niedawno ktoś określił działalność partii politycznych w Głogowie jako... larwalną. Można zarzykować stwierdzenie, że dzisiaj partie przeszły do stadium.

JAN REICHERT

Szansa dla maturzystów (II)

Droga w świat poprzez „Viadrinę”

W poprzednim odcinku informowaliśmy maturzystów, potencjalnych kandydatów na studia uniwersyteckie w „Viadrinie” (Frankfurt n. O.), o profilu kształcenia na Uniwersytecie Europejskim. Powtarzamy - dla młodych Polaków studia na tej uczelni są ogromną szansą; pozwalają bowiem poznać język niemiecki, ponadto dyplom ukończenia uniwersytetu jest uznawany przez państwa europejskie. Polscy absolwenci Uniwersytetu Europejskiego, mając dyplom w kieszeni, uzyskują tym samym przepustkę w świat europejskiej ekonomii, polityki, europejskiego prawa i kultury.

Dzisiaj kilka o sprawach społecznych. Jak już pisaliśmy, Polacy, wszyscy, bez wyjątku, niezależnie od zamożności rodziców, otrzymują miesięczne stypendium w wysokości 300 marek.

WYDATKI

Studia, wiąże się, niestety, z wydatkami. Studenci, którzy chcą zamieszkać w domu akademickim we Frankfurcie n. O. (co jest wskazane z uwagi na konieczność szybkiego poznawania języka) płacą miesięcznie za akademik 150 marek (plus kaucja 250 marek przy zakwaterowaniu, która zwracana jest w momencie wykwaterowania); albo w dwuosobowym pokoju hotelowym w Stubicach, w październiku 1992 roku jedno miejsce w hotelu kosztowało 400 tys. zł miesięcznie, resztę dopłacało Ministerstwo Edukacji Narodowej, ponieważ hotel jest znacznie droższy. Ponadto studenci wnoszą opłatę w wysokości 70 marek za ubezpieczenie zdrowotne; miesięcznie przeznaczają około 10 marek na przejazd, jednorazowo płacą za semestr 25 marek, odkładają też na wyżywienie. Pośilek w stołówce studenckiej kosztuje od 1,5 do 2,5 marki. Starym zwyczajem, w dni chude, studenci oszukują głód jedząc chleb z pysznym smalcem z cebulką, przygotowanym przez troskliwe mamy, który zabiera się w stoiku do akademika.

LIMIT MIEJSC

Władze rządowe Brandenburgii a także władze uniwersytetu, patrząc perspektywnie, szczególnie warunki stworzyły studentom polskim. Na tym uniwersytecie studiują młodzi ludzie z różnych krajów, jednak tylko Polacy mają przyznany limit miejsc na poszczególnych wydziałach, co daje gwarancję przyjęcia na studia. Podajemy limity miejsc przygotowanych dla polskich studentów: prawo - 90 miejsc, ekonomika przedsiębiorstwa - 60 miejsc, ekonomia ogólna - 30 miejsc, kulturoznawstwo - 12 miejsc.

liczba miejsc jest w zasadzie nieograniczona ale tylko 60 osób, które uzyskają najlepsze wyniki na egzaminie wstępnym, otrzyma stypendium; słuchaczom kulturoznawstwa Ministerstwo Edukacji Narodowej przyzna również ograniczoną ale nie mniejszą niż 60 liczbę miejsc w domach akademickich na terenie Stubic. Osoby, które zdadzą egzamin na kulturoznawstwo i nie zmieszczą się w grupie 60 szczęśliwców, będą musiały utrzymywać się i opłacać mieszkanie z własnej kieszeni.

INFORMACJE O EGZAMINACH

Już teraz warto zainteresować się jakie przedmioty i gdzie należy zdawać, by zostać studentem „Viadriny”. Informacji tych udziela: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Dział Nauk, tel. 520-581 lub 699-251 w. 366, 376 (na temat dwukierunkowej ekonomii i kulturoznawstwa) oraz Uniwersytet Wrocławski, Dział Wydziału Prawa, tel. 402-334, 402-338 lub Dział Nauk, tel. 301-43, 402-237 (na temat egzaminu wstępnego na prawo).

W zasadzie nie jest praktyką, by studenci polskich uczelni przyjmowani byli na kolejne lata studiów na Uniwersytecie Europejskim. Jednak w pojedynczych, indywidualnie rozpatrywanych przypadkach, możliwe jest przeniesienie się z uniwersytetu polskiego na drugi rok studiów na ekonomię czy prawo na uniwersytecie frankfurckim.

W sprawie ewentualnego przeniesienia się do „Viadriny” należy kontaktować się z sekretariatem uniwersytetu; podaje adres: Europa - Uniwersytet Viadrina, Grosse Scharrnstr. 59, 0-1200 Frankfurt (Oder), tel. (kier. z Polski 0049), 335 5534 210.

KADRA

Uniwersytet Europejski podpisał umowę o współpracy z uczelniami polskimi i francuskimi. Na gościnne wykłady zapraszani są więc profesorowie z Francji, Polski i innych krajów, w tym głównie z katedry „EUROPEAN COMMUNITY LAW AND EUROPEAN INTEGRATION” im. Jeana Monneta, finansowaną przez Wspólnotę Europejską.

Na zakończenie przypominamy, że polscy studenci egzaminu wstępnego zdają w Wrocławiu lub Poznaniu i że wymagana jest od nich znajomość języka niemieckiego na poziomie szkoły średniej. Z niemieckiego także zdają egzamin wstępny.

(reda)

Bagażnik - krowa - mleko - człowiek

Groźna kuracja

Podczas wizyty w gorzowskim „Biowecie” weterynaryjny specjalista do spraw rynku Włodzisław Koziczynski udostępnił nam jedną z ulotek, jakich dziesiątki rozsyłają po kraju nowo powstałe spółki i hurtownie. W ofercie sprzedaży przeczytać możemy nazwy i ceny specyfików, które - z różnych powodów - nie są dopuszczane do sprzedaży na polskim rynku. Jak ustrzec się przed takimi handlowcami?

Przykładowo, w ofercie P.U.H. „Centaur” w Wyrach znajduje się m.in.: Vitamina B-complex, Dexamethason, Gentamicin-Sulfa, VAP-Suspension, Oxytocina, Procain-pencillin G-30 %, Lanzeitpencillin 20%, Pen-Strep 45, Tylosin 5%, Tylosin 20%.

Inna hurtownia oferuje wycofaną ze sprzedaży Detromycynę, która stosowana w leczeniu krów utrzymuje się bardzo długo w mleku. Mleka tego oczywiście żaden rolnik nie da trzodzie, lecz zawiąże do mleczarni. Tak oto pośrednio antybiotyki dany zwierzęciu trafia do naszego organizmu i uodpornia go tak, że w przypadku choroby lekarze są bezradni. Na nasz organizm nie działa podany specyfik, chociaż działac powinien.

Cała sprawa ma szerszy wymiar. Import leków nie jest objęty cłem. W masowym ruchu granicznym nie ma czasu na sprawdzanie szczegółowo każdego bagażnika. Handlowiec idzie więc „na całość”, nie zastanawiając się ile złego czyni. Interesuje go tylko doraźny zysk. Bez skrupuła reklamuje swój towar w otwartej ofercie handlowej. Jedną z przyczyn rozprzestrzenienia na zliberalizowanym rynku jest rozdzielanie kompetencji w ocenie leków między dwa ministerstwa: zdrowie i rolnictwa. Osobno ustala się urzędowy spis leków dla ludzi, osobno dla zwierząt, chociaż interes - i wiedza! - są w tej dziedzinie wspólne.

Przygotowywane są nowe akty prawne regulujące tę sprawę, ale dopóki nie zostaną wdrożone i nie będą powszechnie obowiązujące - ciągle narażeni jesteśmy na ekspansję cwanych hurtowników. Na szczęście są lekarze, których wiedza powinna być decydująca o tym, jakie i kiedy specyfiki można stosować.

JERZY CHŁODNICKI

Krajowa wystawa twórczości „Dzieci wojny”

Zarząd Główny Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce z siedzibą w Tomaszowie Lubelskim - wspólnie ze swoim Krakowskim Oddziałem - organizują krajową wystawę twórczości artystycznej ludzi, którzy podczas wojny byli dziećmi. Ekspozycja zostanie zaprezentowana w Krakowie latem br., a następnie będzie pokazywana w większych polskich miastach. Przewiduje się także możliwość jej zaprezentowania w innych krajach Europy i w USA. Prezentacja będzie połączona z ich aukcyjną sprzedażą.

Specjalny dział na planowanej wystawie zostanie zatytułowany: „Dzieci podczas II wojny światowej”. Do udziału w tej części ekspozycji organizatorzy zapraszają wszystkich uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z całego kraju.

Zgłoszenia chęci uczestnictwa w tej wystawie należy kierować pod adresem: SDW w Polsce, 22-600 Tomaszów Lubelski, skrz. poczt. 39 lub Władysław Hanek, os. Przy Arce 10/45, Oddział Krakowski SDW w Polsce, 31-813 Kraków.

R. G.

Oddech dla przyrody

W Dobiegniewie i Nowogrodzku, budowano takie obiekty w Stubicach i Świnicy, a także Międzyrzeczu, gdzie ruszyła starcia uzdatniania wody. Dla ochrony regionu przed śmieciami zbudowano dwa porządne wysypiska odpadów -

również przyniesie oddech przyrodzie.

Przyznajmy, że inwestowania w ochronę środowiska w 1993 r. są nie mniej ambitne, choć na razie czynione są tylko na papierze, gdyż o pieniądzech niewiele jeszcze wiadomo. W budżecie wojewody zapisano na ten cel tylko 20 mld zł, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska można liczyć na ok. 30-35 mld, ile przyjdzie z funduszu narodowego, nie wie nikt, bo niedawna rządowa „wpadka” z karami dla trucielei mocno namieszała w rachunkach. Za to bardziej pewne są kredyty z banku ochrony środowiska, znalezione też „dojścia” do funduszy zachodnich, których dysponenti metodą ekokonwersji skłonni są wesprzeć niektóre nasze przedsięwzięcia proekologiczne.

W każdym razie planuje się zwiększenie ilości budowanych oczyszczalni ścieków do 37, w tym rozpoczęcie budowy takich obiektów w Międzyrzeczu, Sulęcinie i Drezdence. Kontynuowana będzie budowa wysypiska odpadów dla Rzepina, a w zakresie ochrony powietrza przewidziano aż 26 zadań inwestycyjnych i modernizacyjnych. Czasu nadal nie są najbogatsze, ale najważniejsze, że pieniądze na ochronę środowiska mimo wszystko się znajdują, bo tylko w ten sposób można uratować dla potomnych czystą wodę i zdrowe lasy.

S. CIEŚLA

W ostatnich wyborach prezydenckich na Litwie zwyciężył Algirdas Brazauskas, lider Partii Pracy. Zdobył on 60 proc. głosów. Jego konkurent, Stasis Lozoraitis, uzyskał 38 proc. głosów. Tym samym odbudowę zasadniczych instytucji odrodzonego państwa litewskiego uważać można za zakończoną.

Zwycięstwo Brazauskasa, jakkolwiek przepowiadane przez niektórych zagranicznych obserwatorów i przedwyborcze sondaże, nie może nie dziwić. Jak to się stało, że człowiek przez 30 lat należący do KPZR, przez 14 lat będący członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy, a w ostatnich latach stojący na jej czele, po kompromitacji komunizmu i upadku Związku Sowieckiego nie tylko wraca na scenę polityczną, ale zostaje wybrany prezydentem?

Czy jest to wynikiem cichej kontrofensywy komuny? Czy starych układów i nawyków społeczeństwa? Czy wreszcie przebiegłości i sprytu Brazauskasa? A może po prostu sprężył się tu: przypadek i osobowość tego polityka?

Brazauskas, specjalista od budownictwa hydrotechnicznego, wstąpił do partii komunistycznej w latach pięćdziesiątych i bardzo szybko, bo w wieku 33 lat, został ministrem przemysłu. Był wtedy jednym z najmłodszych członków rządu Republiki Litewskiej. Zajmując się przemysłem budowlanym, w sprawach partyjnych specjalnie się nie wyróżniał. Na litewskiej scenie politycznej pojawił się na początku lata 1988 r. Właśnie powstawał Sąjūdis, a wraz z nim zaczynał się proces odrodzenia państwa litewskiego. Brazauskas poparł ten ruch, czemu dał wyraz na wiecach Sąjūdisu, w których uczestniczył na zlecenie Biura Politycznego KPL. To zaskarbiło mu sympatię społeczeństwa.

Jesienią tego samego roku, po kompromitacji i upadku kierownictwa partii komunistycznej na Litwie - Brazauskas został wybrany jej pierwszym sekretarzem. Jest już człowie-

reności Litwy (jeszcze jesienią 1988 r.), w całym kraju zastanawiano się nad przyczynami zachowawczej postawy Brazauskasa. Dzisiejszy prezydent powie-

wyższa powzięta uchwałę unieważniającą niedysiejszy wymuszony akces Litwy w skład ZSRR, Brazauskas stał się na Litwie najpopularniejszym i naj-

partia ta odniosła ogromny sukces (51 proc. miejsc), a jej lider powrócił na najwyższe szczeble władzy.

Niedziela, 14 lutego, przejdzie z pewnością do historii Litwy nie tylko jako dzień pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich. Także jako szansa reorganizacji litewskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. O potrzebie takiej reorganizacji mówi się na Litwie coraz powszechniej. Wyniki wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich - stanowiące swiste wotum nieufności dla rządzącego Sąjūdisu - są wymownym tych nastrojów wyrazem. Inna rzecz, że każdy zmiany te rozumie inaczej. Wielu spośród popierających Brazauskasa otwarcie przyznawało, iż liczy, że zapewni on szybko poprawę poziomu życia, zwiększy zarobki, obniży ceny, ograniczy bezrobocie, może nawet zahamuje wzrost cen benzyny.

Te partylukarne oczekiwania i życzenia najlepiej zdają się oddawać dramatyzm obecnej sytuacji. Wcześniej czy później Brazauskas będzie musiał dokonać wyboru. Albo konsekwentnie trzymać się reform, wprowadzać mechanizmy rynkowe, bilansować budżet państwa; albo podtrzymać, choćby iluzorycznie, własny autorytet, spłacając fałszywie pojęty dług wdzięczności wobec wyborców i kurczowo trzymając się socjalistycznego modelu państwa.

MARIUSZ GASZTOŁ

Prezydent Litwy na rozdrożu

Korespondencja własna z Wilna

kiem na tyle popularnym, że jego kandydaturę popiera również Moskwa. Może dlatego, iż Brazauskas nie identyfikuje się jeszcze z radykalnymi żądaniami Sąjūdisu. Poparcie Kremla pozabawia go jednak w oczach Litwinów wiarygodności, a co za tym idzie - większego wpływu na zarządzanie republiką. Wiele się teraz zdaje zależeć od osobowości Brazauskasa.

Brazauskas, choć poparł program Sąjūdisu, sam z Sąjūdisem nie pościł. On miał własną wizję reform.

Po jednym z największych spięć między Partią a Sąjūdisem, dotyczącym ogłoszenia suwe-

dział bowiem wtedy: „Litwa nie jest odizolowaną wyspą, stowimy część Związku Radzieckiego”.

Bardzo długo był Brazauskas pośrednikiem między M. Gorbaczowem a deputowanymi Sąjūdisu, co łączyło go z konfrontacją. Ale zarazem ta nieokreślona jego pozycja rodziła na Litwie rozmaite spekulacje. Jednak kiedy pod koniec 1989 r. głosował za odłączeniem się KPL od KPZR, szybko odzyskał dawny autorytet. (Później Gorbaczow niejednokrotnie oskarżał go o rujnowanie KPZR i ZSRR).

Kiedy zaś wiosną 1990 r. kierowana przez niego Rada Naj-

bardziej wpływowym człowiekiem. Mimo to jednak, zwycięski w wyborach 1990 r. Sąjūdis, większością głosów wybrał na przewodniczącego parlamentu Vytautas Landsbergisa. Wydawało się, że oto zaczął się nieodwracalny upadek Brazauskasa. Aż do jesieni 1992 r. był on obojętnym nieustających ataków; pod jego adresem kierowano uzasadnione i całkiem bezsensowne oskarżenia i pretensje.

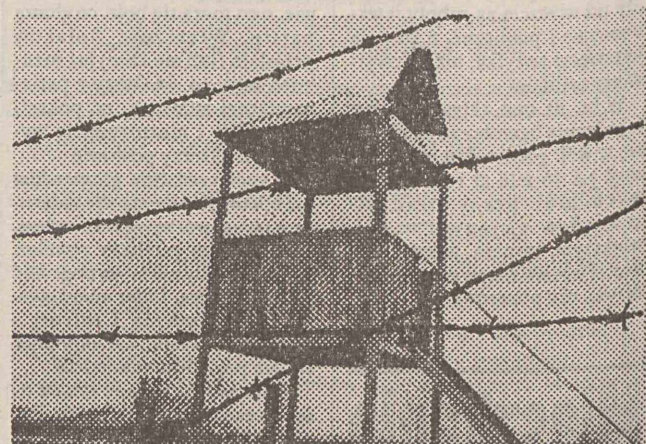
Po przekształceniu Komunistycznej Partii Litwy w Demokratyczną Partię Pracy, Brazauskas pozostał jednak jej przewodniczącym. Cztery miesiące temu w wyborach parlamentarnych

„Tutaj będzie szkoła, tutaj przedszkole, osiedle mieszkaniowe - 11 bloków, hurtownia, te budynki kupiły osoby prywatne. Z tej hali Rosjanie chcieli zrobić jeszcze jeden obiekt sportowy - szkoda, że nie zdążyli. Mamy już także piekarnię. Tak szczerze mówiąc sami nie wiemy, co tutaj jeszcze się znajduje. W końcu to 450 hektarów. Nieustannie wstawiamy się do nowych pomieszczeń...”

Bolesne narodziny miasta

W sekretariacie wójta Żagania prezentacja „jestem dziennikarzem...” nie robi już najmniejszego wrażenia. Były tu już tuzi dziennikarstwa i przedstawiciele największych agencji. Sensacja gonila sensację. Co i rusz wybuchły plotki. Najpierw dotyczyły tego co znalezione. Później rozpoczęły się spekulacje na temat przyszłości. Jedni mówili, iż inwestują tutaj Francuzi, inni, że

jewodźstwie zielonogórskim hale sportową. Dla planowanego przedszkola ocalono nawet boazerie. Wkrótce będzie doprowadzony gaz. Wodę miasto będzie zawiadzało starej, jeszcze nie mieckiej hydroforni (na urządzeniach znajduje się napis Grunberg - Zielona Góra). Ciepłowni jest kilka, lecz w większości już zdemontowane. Był tutaj nawet już biskup i uzgod-



Wartownik pojechał do domu. Nowego miasta nikt nie będzie musiał chronić przed wrogiem wywiadem.

foto. PAWEŁ JANCZARUK

Szkoła - kukulczym jajem

W 1994 roku szkoły podstawowe mają przejąć samorządy terytorialne. Stowarzyszenie Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów woj. zielonogórskiego widzi sytuację oświaty w czarnych kolorach. Jest więc mocno zaniepokojone zbliżającym się nieuchronnie terminem obligatoryjnego przejęcia szkół.

Członkowie stowarzyszenia zauważają fatalny stan techniczny bazy materialnej oświaty.

Od kilku już lat obserwujemy uniki władz oświatowych przed podjęciem remontów i inwestycji mogących to zmienić. Rośnie zadłużenie szkół, głównie w przedsięwzięciach energetycznych i komunalnych. Stwierdzamy nieracjonalne zarządzanie szkołami, wynikające m.in. z niespełnienia oczekiwań pokładanych w konkursach na dyrektora, brakiem samodzielności placówek oraz przewagą praw i przywilejów nad obowiązkami kadry pedagogicznej, zagwarantowanych Kartą Nauczyciela.

Stowarzyszenie w piśmie do Sejmiku Samorządowego i Kuratorium Oświaty wniosło o określenie rozmiarów remontów i inwestycji oświatowych, terminów ich realizacji oraz źródeł finansowania, spłacenie wszystkich należności i zobowiązań.

Władze samorządowe są również za tym, aby przed przekazaniem szkół, formalnie je zlikwidować tak, żeby samorządy mogły je tworzyć „od nowa”, w dogodnym, właściwym sobie układzie organizacyjnym, finansowym i kadrowym. Wcześniej konieczne są także zmiany w KN. Powinien zmienić się też tryb powoływania i odwoływania dyrektora oraz jego status.

Stowarzyszenie zwraca uwagę na to, że samorządy zmuszone do przejęcia szkół, bez załatwienia tych wniosków, podążają wprawdzie temu ciężarowi, ale odbędzie się to kosztem innych zadań.

Zadani, których zakres i ilość wciąż wzrasta - jak stwierdzają - a nasze dochody nie zwiększają się. Wnosimy ostatecznie, aby termin obligatoryjnego przejęcia szkół podstawowych przez samorządy był wyznaczony na dzień zakończenia wszystkich prac legislacyjnych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania tych placówek w systemie oświaty i samorządów lokalnych.

mak

Wystawa w zielonogórskim BWA

Dwie rzeczy uderzają na tej wystawie od wejścia - elegancja i przejrzystość ekspozycji oraz jaskrawa różnorodność przedstawionych prac. Malarstwo, grafika, instalacje składają się na ekspozycję świadczącą o zróżnicowaniu pojęcia „wystawa zbiorowa”. Różnice formalne są ogromne, ale istnieje wspólny mianownik - można go określić popularnym bardzo w krytyce artystycznej słowem „postmodernizm”. Określa ono sytuację, w której artyści, mając świadomość historii sztuki i świata cierpią z nich pełniymi garściami, przetwarzając, cytując, sztygając i pochylając się w hołdzie - słowem - wszystko już było a teraz jest punktem wyjścia. I choć nie lubię takich słów wytrychów, to czasami przydają się do uporządkowania otoczenia.

Te prace są trudne do jednoznacznej interpretacji. I może dlatego tak intrygują, pozostawiając odbiorcy wiele miejsca na indywidualne domniemania. Paulina Komorowska - Birger jest od kilku lat związana z wrocławską pracownią Anny Skibskiej, jednej z pionerek nowego podejścia do sztuki jako tworzenia artystycznego. Te obiekty zachwycają swoją kruchą urodą. Maestria formalna pozwoliła autorce na użyczenie sobie materii całkowicie podległej. Prace rozmawiają z otaczającym je powietrzem, kusząc do dotknięcia jak staroświeckie zabawki.

Fascynacja rycinami ze starych

poradników domowych a może trochę wpływu Maxa Ernsta a może najbardziej chęć kreowania sytuacji niemożliwych to świat litografii Alicji Lewickiej Dzieciulewskiej. Senny świat,

Mocne uderzenie sztuką

w którym motyl o twarzy Zygmunta Freuda zaplądnię żywe serce kolejną miłością... Jak wszystkie sny, tak i te opowiadane przez Alicję, można rozumieć na wiele sposobów. A może tylko, zamiast rozumieć, poddać się nastrojom.

Magdalena Gryśka odcieniami szarości opowiada swój wewnętrzny pejzaż. Jej prace są może najbardziej z całej wystawy tradycyjne i są raczej prezentacją jednego z kolejnych etapów rozwoju twórczego.

Bardzo dojrzałym jawi się natomiast malarstwo Jacka Dłużewskiego. Odarte ze szczegółów, proste w powtarzających się elementach, jest wbrew pozorom ekspresyjne, pełne w swojej kosmicznej pustce. Jarosław Dzieciulewski buduje ze zniszczonych, drewnia-

nym elementom obiekty, stanowiące aluzję do nietrwałości ludzkiego tworzenia. Pozornie solidne, okazują się przy bliższym oglądzie bliźsze materii z której zostały wykonane, niż swojej, nadanej przez człowieka formie. Radosław Czarkowski zafascynowany jest biologiczną stroną egzystencji, świadomością wody jako podstawy życia. Najłatwiej byłoby przyłożyć do tych instalacji motywację ekologiczną, ale to chyba zbyt proste. Różne umierające w szelaznej folii, którym nie pomagają zapakowane wraz z nimi lekarstwa... Możliwie do państwa rozumieć, jak chcecie.

Nie waham się powiedzieć po prostu, że to jest dobra wystawa. Może na moją ocenę wpływa fakt, że pojawienie się na naszym gruncie (a miejmy nadzieję, że zagospodzą u nas na dłużej) artystów o takich dużych, a nierozwiniętych jeszcze przeciech do końca, możliwościach, to naprawdę wydarzenie. I może symbolicznym jest fakt, że na wernisażu nie pojawił się żaden miejscowy artysta. Mimo wszystko nie chciałbym, żeby to była zmiana warty. Jako człowiek pokojowo nastawiony wolę spokojną koozystencję, byle taką, która rodzi nowe jakości.

WOJTEK KOZŁOWSKI

Biuro Wystaw Artystycznych, Magdalena Gryśka, Paulina Komorowska-Birger, Alicja Lewicka-Dzieciulewska, Radosław Czarkowski, Jacek Dłużewski, Jarosław Dzieciulewski, otwarcie - 12.02.93.

Interes z nożem w brzuchu

Na gorzowskim bazarze ludzie różnie zarabiają na życie. Jedni handlują długimi i ostrymi nożami, godzinami czekając na klienta, inni natomiast, w nadziei na szybkie zyski, stawiają na hazard, proponując ludziom grę w „trzy kubki”.

Jeden z takich hazardzistów wybrał sobie miejsce gry w pobliżu straganu z nożami, którego właściciel głośno zaczął komentować stosowane w grze rzekomo nieuczciwe metody.

Miedzy mężczyźnami doszło do awantury i szarpaniny, którą tylko na chwilę przerwało użycie przez starganiarza wobec hazardzisty gazu łzawiącego. Ten, aby się zrewanżować, sięgnął po solidny trzonek od siekiery i gdy zamierzał nim uspokoić straganiarza, otrzymał cios nożem w brzuch, w wyniku czego doznał poważnych obrażeń. Ten epizod z bazarowego życia znajduje swój finał przed gorzowskim Sądem Rejonowym.

(sc)

Gwardia narodowa czy belwederska

Rozmowa z członkiem sejmowej komisji obrony Jerzym Szmajdzińskim

Na początku lutego zażądał pan - wraz z innym kolegą klubowym - pilnego zwołania sejmowej komisji obrony na temat Gwardii Narodowej. Dlaczego?

Pogłoski o powołaniu prezydenckiego wojska, czyli Gwardii Narodowej, zaczęły docierać do mnie, już w ubiegłym roku a nasiliły się po uchwaleniu Małej Konstytucji, w której, w porównaniu do stanu dotychczasowego, małały jego uprawnienia. Doszły do mnie informacje, że w listopadzie ubiegłego roku na posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju mówiono już o pewnych konkretach na ten temat. Zastanawiać się zaczęłam, skąd ten pomysł, skoro brakowało w budżecie środków na elementarne potrzeby istniejącego wojska. Później zaczęły docierać do mnie sygnały o dość niejasnej roli Gwardii a także jej usytuowaniu.

- W ubiegłym czwartek komisja obrony odbyła w tej sprawie posiedzenie. Z tego co podała prasa wyjaśnienia składali wiceminister spraw wewnętrznych Krzysztof Ziabiński oraz gen. Wacław Laszczkowski z Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta. Czy po ich wypowiedziach wszystko jest już jasne i oczywiste?

Wręcz przeciwnie. Wprawdzie min. Ziabiński twierdzi, że nic tu nie jest jeszcze

przesądzone, zaś ostateczną decyzję i tak będzie podejmował Sejm, ale to nie rozwiewa wątpliwości. Z niezwykłą szczerą wypowiedzi gen. Laszczkowskiego wynika, że przynajmniej w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego a więc w Belwederze o Gwardii Narodowej pomyślano już z wszelkimi detalami.

- No właśnie co to takiego ta Gwardia Narodowa, czym ma być, komu podlegać?

Wedle informacji wspomnianego generała, byłaby to formacja powołana na bazie Nadwiślańskich Jednostek MSW (obecnie ok. 14 tys. osób i licząca docelowo 22 tysiące ludzi). Byłoby to jednostki w pełni skadrowane, nieczyłoby mobilne, wyposażone w najlepszy sprzęt jaki jest w naszym posiadaniu. Obok Warszawy, jej oddziały rozmieszczone byłyby równomiernie w 15 rejonach Polski. Podlegałyby natomiast, wyłącznie prezydentowi.

- A rola Gwardii?

W tym jest istota całej sprawy. Z zaprezentowanego postom schematu, o nazwie „Udział sił Gwardii Narodowej w realizacji zadań bezpieczeństwa państwa” wynika, że byłaby to rola nieco podobna, do tej jaką spełniają doła Nadwiślańskie Jednostki MSW, czyli chronić ma najważniejsze obiekty państwowe oraz placówki dyplomatyczne na terenie Polski. Ponadto Gwardia Narodowa

ma miałaby wspierać Straż Graniczną, zwłaszcza na wschodniej granicy, Straż Pożarną i Obronę Cywilną w likwidacji klęsk żywiołowych czy ekologicznych.

- To jeszcze nie powód do alarmu. Słychać przecieć głosy, że MSW od dawna chce się pozbyć swojego wojska.

Może ma pan rację. Ale czy nie prościej byłoby Nadwiślańskie Jednostki przekazać MON-owi a Straż Graniczną czy Pożarną doposażyć w niezbędne środki, zwłaszcza, że pół roku temu Sejm, właśnie Straży Pożarnej, przypisał nowe zadania w zwalczaniu klęsk ekologicznych? Wygląda jednak na to, że nie doczekają się one doposażenia a ponadto zupełnie realna jest perspektywa że część najlepszego sprzętu, także z wojska, może zostać przekazana dla Gwardii Narodowej. Najbardziej niepokoi jednak co innego.

- Co mianowicie?

We wspomnianym schemacie są dwa następujące zapisy. Pierwszy, że zadaniem Gwardii byłoby „utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa na obszarze kraju oraz przywracanie porządku i bezpieczeństwa w okresie napięć i sytuacji kryzysowych”. Oraz inny, że Gwardia ma realizować także „przeciwdziałanie obronę obszaru kraju”. Pierwsze zadanie to przecieć podstawowy o-

bowiązek policji a w drugim zaś jest to przecieć rola Urzędu Ochrony Państwa a także Wojskowych Służb Informacyjnych. Mimo pytań nie uzyskaliśmy odpowiedzi, czy zadania te Gwardia miałaby spełniać wyłącznie albo czy będzie miała prawo stosowania klasycznych dla służb specjalnych technik operacyjnych a więc podsłuch, kontrola korespondencji i temu podobne.

- Pozostaje do wyjaśnienia kwestia okoliczności użycia Gwardii Narodowej. Kiedy prezydent mógłby jej użyć? Czy postom przedstawiono np. opis bądź listę sytuacji, po zaistnieniu których prezydent automatycznie uruchamia swoją Gwardię?

Nic podobnego. Na żadne tego typu pytania nie uzyskaliśmy zadowalającej odpowiedzi. Można więc założyć że to prezydent osobiście miałby decydować, czy na rozpoznanie przykładowo demonstracji Kaczyńskiego - Parsy użyć Gwardii, albo czy Gwardia ma spacyfikować jakiś strajk. Zresztą można było odnieść wrażenie, że nasze pytania traktowano jak pytania niepoważnych natrętów. I to by potwierdzało moje niepokoję, że w tej akurat sprawie Sejm nie powinien biernie oczekiwać na to, co przygotuje Belweder.

Dziękuję za rozmowę

(Łuż)



BUDA

Prace wodociągowe w sąsiedztwie pływali przy ulicy Staszica ciągnęły się wprawdzie tygodniami, ostatecznie jednak doczekały się zakończenia. Teraz przyszedł czas na usunięcie z terenu budowy szpeczącej budę spełniającej wówczas rolę podręcznej narzędziowni.

ZBĘDNY

Przy hotelu Polan stoi znak ograniczający szybkość jazdy do 40 km na godzinę. Zmierzający w tym kierunku jest to jeden z wielu zbędnych w mieście znaków i z jego obecnością na tej głównej ulicy nie ma najmniejszego uzasadnienia.

NIE SPUSZCZAĆ Z OKA

Wiele emocji budzi w naszym mieście problem bezpańskich psów. Jedni narzekają, że strach chodząc po mieście, bo prawie wszędzie można spotkać biegające kundla. I należy z tym zrobić porządek. Inni z kolei stoją w obronie zwierząt i krykują, że akcja łapania czworonogów przyniesie więcej szkody niż pożytku. Problem rzeczywiście wydaje się być skomplikowany. Byłby straszny przykład sytuacji, gdyby nie spuszczając swojego psa z oka. Tymczasem na Chymowie wiele psów „wędruje” samopas po ulicach, wywołując strach, a często i agresję w przechodniach. We wtorek bezpański pies „powalił” na ziemię (z pomocą przyszła służnica) pewnego starszego człowieka. Gdyby nie natychmiastowa pomoc, nie wiadomo, jak skończyłaby się ta szarpanina?

Wystawa szkła unikatowego

Galeria ART (pl. Pocztowy 13) zaprasza na wystawę szkła unikatowego Haliny Engel-Samerek.

Autorka wystawy jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu (Wydział Ceramiki i Szkła). Dyplom uzyskała w 1979 roku pod kierunkiem doc. Ludwika Kiczury (szkło unikatowe); doc. Stanisława Rodzińskiego (malarstwo). W 1984 roku otrzymała stypendium twórcze wojewody legnickiego. Zajmuje się głównie projektowaniem szkła unikatowego. Otwarcie wystawy jutro (piątek) o godz. 17.00. Dodatkową atrakcją będzie pokaz mody ubiorów artystycznych.

Lwowiacy w Zielonej Górze

Odszpiewaniem pieśni „Kwiaty polskie” rozpocznie się walne zebranie sprawozdawcze Oddziału Zielonogórskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Organizacja skupia osoby repatriowane ze Lwowa, Podola i Pokucia. Liczy ponad 200 członków. Praktyczne formy pracy tych ludzi blisko związanych z historią i kulturą naszego regionu. W ramach spotkań klubowe, prelekcje, odczyty i wykłady. Integracji środowiskowej służą też wspólne wycieczki oraz kultywowanie obyczajów kresowych. Towarzystwo inicjuje różne formy pomocy rodakom za granicą. Prowadzi działalność charytatywną o charakterze humanitarnym. Będzie kontynuować sprawdzone formy pracy.

Samowola budowlana: przypadek czy zjawisko?

(ROZMOWA Z MGR INŻ. ARCH. JULIĄ ZDRZALIK-ROGÓŻ - ARCHITEKTEM MIEJSKIM)

- Na styczniowej sesji Rady Miejskiej ujawniono przypadek samowoli budowlanej, o którym dość głośno było w mieście. Być może dlatego, że dopuściła się go Kuria Biskupia. Jak się sprawa zakończyła?

- Przypadek został usankcjonowany. Wydział nie dopatrzył się rażącego naruszenia prawa. Garaże zostały postawione na własnej posesji i zgodnie z przepisami prawa budowlanego. Nie wchodzi też w rachubę dojazd do nich przez teren parku Piastowskiego, czego mieszkańcy najbardziej się obawiali.

- Czy zatem pani nie obawia się precedensu, przecież inni partnerzy Wydziału Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska mogą powiedzieć, że skoro jednym wolno, dlaczego nie miało być wolno innym?

- Ze zjawiskiem naruszania prawa i ingerencji w przestrzeń mieliśmy do czynienia, mamy i chyba mieć będziemy. Nie zawsze wynika to ze złej woli inwestorów, często z nieznajomości przepisów, co ich nie zwalnia z ponoszenia konsekwencji, bywa że z niespójności tych przepisów. Zielona Góra ma niezłe plany zagospodarowania przestrzennego. Muszą być one jednak aktualizowane. Jedne, z powodu na czas jaki upłynął od ich opracowania. Nadmienię tylko, że plany miejscowe po 5 latach podlegają obligatoryjnie aktualizacji, ponieważ po tym okresie przestają stanowić podstawę prawną do wydawania decyzji lokalizacyjnych. Inne, z powodu nieprzystawania do rzeczywistości. Urząd Miejski rozrysował swego czasu dużą ilość małych działek budowlanych. Tymczasem gęsta ludność się zmieniła, inwestorzy rezygnują z zabudowy szeregowej, chcą stawiać duże domy, pokoleniowe. Nabywają pięć oddzielnych działek, w planie jest na tym miejscu kilka domów i dwie drogi, a oni traktują je jako jedną, stawiają wielki dom otoczony ogrodem. Dochodzi do kolizji z nami. Ma to najczęściej miejsce w przypadku prywatnego obrotu działkami, co jest praktykowane w skali masowej. Nabywcy działek budowlanych z prywatnego obrotu powinni

u nas wcześniej dowiedzieć się na co działka jest przeznaczona i dopiero po tej informacji zdecydować się na kupno i rozpoczęcie inwestycji. Zaoszczędziliby w ten sposób kłopotów sobie i nam. Wydział wyciągnął już jednak odpowiednie wnioski i przystępuje w tym roku do aktualizowania miejscowych planów szczegółowych budownictwa jednorodzinnego na Jedrzychowcu IV i V, jak również w innych kwartałach miasta. Chodzi po prostu o uściślenie przyczyn powstawania przypadków samowoli. Takich właśnie jak na tym osiedlu, gdzie zostało wybudowanych 17 domów niezgodnie z planem, ale przecież nie wydawał decyzji o ich rozbiórce. Wystawilibym się na wielki śmiech, zwłaszcza dzisiaj, kiedy każdy obiekt mieszkalny jest na wagę złota.

Innym, niezłomym paragrafem jest przepis w prawie lokalnym ograniczający wielkość całkowitej powierzchni domu do 220 metrów kwadratowych. Z tego powodu też dochodzi do tzw. samowoli, a ma to miejsce w przypadku chwałebnej rozbudowy domu, z myślą o zamieszkanu pod wspólnym dachem najbliższej rodziny, składającej się zwykle z trzech pokoleń.

- A więc pojęcie samowoli to na dziś kwestia interpretacji obowiązujących przepisów?

- Po części tak. Pragnę jednak powiedzieć, że nadzór nad kształtem miasta nie wypadł nam z rąk. Zielona Góra jest podzielona na 5 rejonów i nad każdym z nich czuwa po dwóch inspektorów nadzoru budowlanego. Dokonują oni obchodów przypisywanych im kwartałów i często wypływają przypadki samowoli. Ujawniają się one również przy okazji wydawania lokalizacji na inne cele. Wtedy dochodzi do kolizji, przypadki samowolnej zabudowy i rozbudowy zgłaszają mieszkańcy.

Sporo kłopotów przysparzają nam nowi właściciele domów i najemcy lokali użytkowych. Zmieniają często przeznaczenie lokalu, elewacje, wstawiają okna i drzwi niepasujące do charakteru budynku i sąsiedzkiej zabudowy. Takie działania wynikają po części z niewiedzy, po części z nonszalancji i nie puszczamy ich płazem. Podobnie jak nie przykamy oczu na formę i kształt reklamy oraz jej lokalizację. Mniejsze przewinienia karane są mandatami, większe kierujemy do Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym. I choć konsekwencje finansowe nie są ruinujące, bywają wielce uciążliwe, poprzez sam fakt wstrzymania na jakiś czas budowy i wydłużenie procesu inwestycyjnego.

- Wydział, tak się wydaje obserwatorowi z zewnątrz, mógłby w większym stopniu rezygnować z nieważności raczej funkcji policjanta, gdyby na wysokości zadania stawiali kierownicy budów.

- Tak, to prawda. Każda budowa musi mieć swojego kierownika. I faktycznie ma. Wydaje się jednak, że niektórzy z nich jakby zapominali o ciążącej odpowiedzialności. Ale znaleźliśmy na takich sposobach. W każdym przypadku realizacji budowy bez pozwolenia z naszego wydziału, będziemy występować do Architekta Wojewódzkiego o pozbawienie takich kierowników uprawnień budowlanych. Może to się okazać najskuteczniejszym straszeniem przed popełnieniem samowoli budowlanej. Jak na razie rozmiar tego zjawiska nie zagraża Zielonej Górze. Własność prywatna też jest obszarem naszej normalnej penetracji. Nadzwyczajny interes miasta jest chyba właściwie chroniony.

- Dziękuję za rozmowę.

ANTONI ŁUSIAK

Spory z powodu ostatniej woli

Z rodziną to najlepiej na zdjęciu - powiadają zawiązani ludzie. Niektóre zachowania najbliższych członków rodziny potwierdzają tę regułę. Często zdarzają się w momentach, kiedy liczy się na pomoc, wsparcie krewnych.

Ojciec żył sam od wielu lat. Dzieci nie miały czasu, by go odwiedzić. Tyle spraw na głowie... Nikt nie spodziewał się, że po jego śmierci będzie co dzielić. Było. I to wcale nie mało.

Kłótnia. W końcu sprawa w sądzie. W dzisiejszych, trudnych pod względem materialnym czasach, brat nie pusił się siostrze ani złotówki.

Testament. Rozwiązuje wszelkie spory. Do niedawna uważany za drobnomieszczański wynalazek, dziś staje się coraz bardziej popularnym dokumentem. Tak jak coraz częściej spotyka się u nas przyszłe małżeństwa - dowiadujemy się w jednej z zielonogórskich kancelarii notarialnej. By spisać co moje, a co twoje wniesione zostanie do wspólnego gospodarstwa.

Jeśli testamentu nie sporządzono, dziedziczenie odbywa się zgodnie z Kodeksem Cywilnym. W pierwszej kolejności dziedziczą dzieci i małżonkowie, a gdy dzieci nie ma - małżonkowie, rodzinstwo zmarłego i jego rodzice.

Sporządzenie testamentu eliminuje dziedziczenie ustawowe.

Najprościej napisać testament własnoręcznie. Z datą i podpisem. Majątek można zapisać także osobie obcej, instytucji, wydać polecenia konkretnej

osobie... Główny spadkobierca zobowiązany jest wówczas do wykonania tych zapisów. W przeciwnym wypadku - sąd.

Co wtedy, gdy zły stan zdrowia nie pozwala, by samemu piśmiennie wyrazić swoją ostatnią wolę? Można złożyć ustne oświadczenie w obecności trzech świadków, którzy sporządzą odpowiedni protokół.

Najpewniejszym jednak dokumentem jest testament sporządzony w formie aktu notarialnego. Nie ma wówczas wątpliwości co do jego treści ani co do stanu psychicznego spadkodawcy.

U notariusza można złożyć testament także własnoręcznie lub protokół. Chyba że ma się zaufaną osobę.

Napisany testament z nową datą jest równoznaczny z unieważnieniem poprzedniego.

(kali)

Lekarze ćwiczą przepisy podatkowe

Okręgowa Izba Lekarska w Zielonej Górze zaprasza wszystkich lekarzy zainteresowanych problematyką podatkową do udziału w szkoleniu organizowanym przez komisję OIL d/s Prywatnych Praktyk Lekarskich. Szkolenie poprowadzi przedstawicielka Izby Skarbowej Maria Kopalko. W programie również aktualne prob-

Recital Chopinowski

W poniedziałek minęła 183. rocznica urodzin naszego największego kompozytora - Fryderyka Chopina. Tej ważnej daty nie mogła nie odnotować - przygotowując odpowiedni repertuar - Filharmonia Zielonogórska. Piątkowy wieczór spędzić więc będzie można rozkoszując się muzyką genialnego polskiego artysty, na koncercie kameralnym, który rozpocznie się - jak zwykle - o godz. 19.00.

Wystąpi laureat I Międzynarodowego Konkursu im. G. Enescu w Bukareszcie (1958) oraz VI Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie (1960), koncertujący w kraju i za granicą - Józef Stempel - profesor Akademii Muzycznej w Katowicach.

Program wypełnia w całości dzieła Fryderyka Chopina. Jest on jednak urozmaicony, bowiem pianista zaprezentuje przykłady różnych gatunków i form uprawianych przez naszego mistrza klawiatury. Usłyszymy 2 nokturny, 4 walcze, 3 etiudy, 4 mazurki, Kołysankę i Barokowe, Scherzo b-moll oraz Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur.

Bilety do nabycia codziennie w godzinach 8.00-15.00 w Biurze Koncertowym oraz na godzinę przed koncertem w kasie Filharmonii.

ek

Zukosa

Kosztowne domofony

Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła do przysposobienia kolejnego wieżowca do zaistalowania domofonów, wymieniając stare drzwi wejściowe na bardziej solidne, nie do sforsowania przez nieproszonych gości. Roboty, kosztujące ZSM sporo pieniędzy, płać na budę się jednak zdała. Szybko w drzwiach zostały powbijane. Jedni mówią, że sprawca jest wiatr, inni, że właściciele psów. Przechylamy się do tej drugiej opinii. Wiatr nie wybieraby dotychczas w drzwiach, a tylko te zostały wybite. Musieli tak postąpić leniwi właściciele czworonogów, przyzwyczajeni do ich wypuszczania z mieszkań i dalszego radzenia sobie z wydostaniem się na dwór bez opiekania. Radzimy spółdzielni, w odniesieniu właśnie do tego wieżowca, nie bawić się w żadne względy estetyczne, tylko zamontować drzwi od góry do dołu z czelowej blachy. Może przetrwa, a że na parterze będzie ciemno, mówi się tu: I tak jest ponuro, bardziej jak w obozie niż domu.

Program ZTP

dla Zielonej Góry
18.00 Program dnia; 18.05 Obserwator (magazyn publicystyczny); 18.35 Felieton sportowy red. Romana Siudy; 18.40 Sport - „O zdrowie dbaj od dziecka” (cz. II); 19.00 - 20.00 Przerwa; 20.00 Trans World Sport (magazyn sportowy); 20.55 Eurotourism - Węgry.

CZWARTEK 25 LUTEGO Wiktora, Cezarego

KALENDARIUM
* 1188 r. - papież Klemens III zatwierdził przeniesienie biskupstwa pomorskiego z Wolina do Kamienia i uznał jego bezpośrednią podległość Stolicy Apostolskiej
* 1873 r. - ur. się Enrico Caruso, wielki tenor włoski, zm. 2.08.1921 r.
* 1948 r. - komuniści drogą przewrotu przejęli władzę w Czechosłowacji
* 1958 r. - Sejm podjął uchwałę w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w l. 1960-66
* 1973 r. - na V Zjeździe ZMW przekształcił się w Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej.

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - próby.
Rezerwa bilietów - tel. 720-56, wew. 12, 33.

FILHARMONIA

Filharmonia Zielonogórska - 10.00 - Koncert dla młodzieży.

KINA

„Wenus” - 16.00, 18.00, 20.00 - Psy (pol. 18 l.)
„Nawa” - 17.00, 19.00 - Mona Lisa (ang. 15 l.)
„Estrada” - 18.00, 20.00 - Kontrakt rysownika (ang. 15 l.)
„Nysa” - 15.30, 20.00 - Za wcześniej umierać (USA 15 l.), 17.30 - Za horyzontem (USA 15 l.)

MUZEA - WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze czynne 11.00-17.00.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzewcu czynne 9.00-15.00.
Muzeum Archeologiczne Śródmiejskie w Świdnicy czynne 9.00-15.00.
Muzeum Etnograficzne „Skansen” z siedzibą w Ochli czynne 10.00-15.00.
Salon BWA czynny 11.00-17.00.
Galeria ART pl. Pocztowy 12 czynna 10.00-17.00.
Galeria Sztuki ul. Żeromskiego czynna 11.00-18.00.
Klub MPiK czynny 9.00-17.00.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida w Zielonej Górze czynna 10.00-17.00. Prasa lokalna Śródmiejskiego Nadodrza - dawna i współczesna.

APTEKI

Dziur pełni apteka przy ul. Kupieckiej. Apteka „Paracelsus” ul. Sikorskiego 24 czynna 9.00-18.00.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Policyjne 997

TV Praga

PROGRAM I: 6.00 Studio „6” zaprasza; 9.00 Wiadomości; 10.55 „Największy z pierotów”; 11.55 Magazyn rolniczy; 12.45 „Klucz”; 14.00 Wiadomości; 14.05 „Hip, hap, hop”; 15.40 Komedie USA; 17.00 Magazyn ciekawostek dla dzieci i dorosłych; 18.00 Wiadomości; 19.10 Wieczorynka; 19.30 Dziennik; 20.05 „Oryginalna kurtka” (teatr TV); 21.20 Program muzyczny; 22.05 Wydarzenia, komentarze.

PROGRAM II: 8.00 Wydarzenia, komentarze; 8.30 Country express: Praga - Nashville; 9.40 Na scenie Pen Club; 11.25 MŚ w narciarstwie klasycznym; 16.50 Serial; 17.40 Auto-Moto-Rewa; 18.30 Wieczorynka; 19.00 Dziennik; 19.20 Program muzyczny; 20.05 „Cudowna planeta”; 21.30 Wiadomości; 22.05 „Polowanie” - film prod. hiszp.; 23.30 MŚ w narciarstwie klasycznym.

Straż Pożarna	998
Pogotowie Policji Muncypalnej (7.00-21.30)	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Pogrzebowe (7.00-16.00)	222-35
(16.00-7.00)	280-42
Pogotowie Dźwigowe	54-73
Pogotowie Weterynaryjne	917
Policyjny Telefon Zaufania	35-95

INFORMACJE

PKP	38-38
PKS	22-301
LOT	707-97 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej	29-343
Telefon Zaufania AIDS (10.00-12.00)	719-73
Młodzieżowy Telefon Zaufania (15.00-17.00)	988
Telefon Zaufania dla A.A. czynny pon., czw. (18.00-20.00), dla A.L. ANON czynny wt. (18.00-20.00)	718-63
Dziur prawnika dla A.A. i A.L. ANON środy (15.00-17.00)	718-63
Telefon Zaufania Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka czynny w czwartki (17.00-19.00)	35-51 lub 31-56

USEUGI

„MEDIKRUP” - Prywatna Przychodnia ul. Szekocińska 5 (od Botanicznej) 55-06
Lecznica dla Małych Zwierząt 686-82

Zakład Organizacji Pogrzebów „REQUIES” ul. Krawiecka 2, 52-19 lub 65-229

Kwiaty, kosze, wianki, wieńce (kwiatami czynna cały dzień) ul. Krakusa 10, 59-33
Naprawa pralek automatycznych 667-52

Praktyczny Pan - naprawy: junkersy, kuchnie gazowe, montaż zamków 615-89
Usługi Stolarskie (boazerie, szafy, pawlacz) 680-69

DHL „INTERNATIONAL” (przesyłki ekspresowe) 42-31 w. 238, 338
Serwis Sygnalizacji Światłowej 616-97 wew. 262

„FENIX” - Ubezpieczenia Majątkowe 42-71

Montaż anten TV, konserwacja al. Wojska Polskiego 86, 607-69
Montaż, naprawa systemów alarmowych 718-16

Naprawa TV 652-79
IGLOTECHNIK - naprawa lodówek i zamrażarek ul. Armii Ludowej 2, 29-489

Naprawa kławi gazowych c.o. 710-36
Naprawa Video i TV „TON CO-LOR” ul. Ludowa 9, 72-884

Zakład Pogrzebowy ul. Masarska 13, 222-35
Zakład Organizacji Pogrzebów „AD PATRES” ul. Wrocławskiej (pawilon przy cmentarzu) 28-517

POSTOJE TAKSÓWEK

dworzec 22-666
ul. Podgórska 22-667
ul. Wyszyńskiego 52-37
bagażówki 22-825
Radio Taxi 919

POMOC DROGOWA

Racula (cała doba) 75-170
lub CB Radio kanał 19, nr wywoł. 170

Zielona Góra „NON STOP” al. Słowackiego 30-65
lub CB Radio kanał 19
Zielona Góra ul. Suchbarskiego 67-765

Zielona Góra PZMot ul. Dworcowa 31 (czynna cała doba) 981

Zielona Góra ul. Kupiecka 82 (cała doba) 981

lub CB Radio kanał 28, nr wywoł. 14-81 (bolownik)

Zielona Góra 672-77
lub CB Radio „KOTEK” 11-11

REKLAMA W „GAZETCE LUBUSKIEJ” TO TWOJ SUKCES

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lutego 1993 roku zmarł nagle, w wieku 56 lat, mój najdroższy MAŻ, nasz ukochany TATUSZ, TEŚĆ, BRAT, SZWAGIER I WUJEK

śp. ZYGMUNT SURMA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 lutego 1993 roku o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze. Pogrzebowa w smutku żona z rodziną. Autokar zostanie podstawiony przy ulicy Wyspiańskiego 28 o godz. 12.20.

BGX1977

Gazeta LUBUSKA

-Dziennik
Wydawca: „LUBPRESS”
Spółka z o.o.

Redaguje Kolegium: Redaktor Naczelny: MIROSLAW RATAJ. Adres redakcji: 65-042 ZIELONA GÓRA, al. Niepodległości 25, skr. poczt. 120. Centrala telefoniczna 4661-4667 łączy wszystkie działy. Fax: 37-07, tel. 0432263. Telefony w Redakcji: Redaktor Naczelny 709-55, z-ca red. naczelnego, sekretarz redakcji 37-07, Działy: łączności z czytelnikami 711-41, miejski 229-12, sportowy 36-44, społ.-ekonomiczny 56-62, kultury 31-17, Redakcja nocna 52-76. ODDZIAŁY REDAKCJI: 66-400 GORZÓW, ul. Pocztowa 6, tel./fax 253-62, tel. 0442204. Kierownik oddz. 257-72. Działy: miejski 263-30, terenowy 269-37. GEOGÓW, ul. Jedności Robotniczej 39, tel./fax 33-33-34. WYDAWCA: „LUBPRESS” Sp. z o.o. BIURA OGŁOSZEŃ REKLAM I PROMOCJI: Zielona Góra, al. Niepodległości 25, tel./fax 35-55; Gorzów, ul. Dworcowa (hol dworca PKS), tel./fax 253-60, ul. Pocztowa 6, tel./fax 285-14; Głogów, ul. Jedności Robotniczej 39, tel./fax 33-33-34; Legnica, ul. 27.02.66; Niepoda Sól, ul. Moniuszki 3, tel. 29-66; Świebodzin, pl. Browarniany 1c, (przy WZR), tel. 238-66, fax 238-37; Żary, Rynek 17, tel. 33-13,35-08 w. 252. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmiany ich tytułów. DRUK: Spółdzielnia Prasowo-Akcydensowa „POLIGRAF” Z. Góra, ul. Reja 5. Numer Indeks: 35022 PL ISSN 0137 0513

Transferowy szal. Havelock, Brhel i Kocso w Gorzowie

T. Rickardsson podpisał...

Oczekiwany pod koniec ubiegłego tygodnia w Zielonej Górze Szwed Tony Rickardsson był w naszym mieście tylko przez kilka minut. Tylko po to, żeby powiadomić, że jest w drodze do kraju i wszystkie dokumenty związane ze startami u Morawskiego przesłał faxem. We wtorek po południu do siedziby spółki Zbigniewa Morawskiego wpłynął fax od Szweda. Do kompletu wymaganych dokumentów brakowało tylko zgody jego federacji, która powinna nadejść kilka dni. Tym samym brązowy medalista IMS juniorów w 1990 r., finalista IMS w 1991 (srebrny medal) i 1992 wystąpi w trzecim roku startów w polskiej lidze, w trzecim kolejnym klubie. Zielonogórskich działaczy ten utalentowany zawodnik interesował od czasu kiedy rozpoczęła się inwazja cudzoziemców do polskich klubów. Już w roku ubiegłym był bliski startów w KS Morawski o czym świadczyłaby choćby jego pocztowa reklama, na której oprócz nazw klubów Rospiggarna Hallstavik (Szwecja) i Ipswich (Anglia) widniała Zielonagóra (pisownia oryginalna).

W minionych sezonach startował w Polonii Bydgoszcz i Iskrze Ostrow. Jego obecność była tylko epizodyczna. A szkoda, gdyż potrafił on naprawdę bardzo dużo. Jestem przekonany, że zielonogórscy sympatycy nie zawiodą się na jego postawie w tym roku. To, że reprezentując Polskę i Iskrę zebrał niezbyt przychylnie recenzje nie powinno nastawiać negatywnie do tego zawodnika. Nie starczyłoby miejsca na stronie sportowej „GL”, aby odświeżyć kuliszy postępowania z zawodnikiem przez tamtejszych działaczy. Zresztą po co?

T. Rickardsson reprezentuje niezwykle widowiskowy styl jazdy, pełen dynamiki. Z innymi przedstawicielami nowej fali w szwedzkiej żuźli - Henrikiem Gustafssonem i Peterem Nahllem zamierzali się już w narodowej reprezentacji Trzech Koron i razem z Perem Jonssonem i Jimmy Nilssonem (tak, tak!) prezydentowani są do dużych wyników na arenie międzynarodowej.

W Stali - Farbpól Gorzów też już wszystko wiadomo. Oprócz Węgra Antala Kocso, z którym wcześniej podpisano kontrakt, przedłożono na ten sezon umowy z mistrzem świata Anglikiem Gary Havelockiem i Czechem Bohumilem Brhelem. Znakiem i sprawdzonym gorzowskim tercet obokrajowców tym samym nadal będzie jeździć w nadwarciańskim klubie. Rekomendacji nie wymagają!

W tym tygodniu upływa termin zgłoszeń cudzoziemców do polskich klubów żużlowych. W wielu zapanała nerwowa atmosfera. Bo jak może być spokojnie na przykład w Tarnowie, skoro ich pewniak Joe Screen nadal nie ma zgody od rodzimej federacji. Z bardzo prozaicznego powodu. Anglik jak dotąd nie podpisał jeszcze kontraktu z żadnym z klubów na Węgrzech, a jest to warunek wyrażenia zgody. Począwszy Joe nie może zrozumieć, że jego zamiar podpisania kontraktu z Belle Vue w najbliższym tygodniu może spowodować starty w Polsce, gdyż będzie już po terminie. O ogromie zaskoczeni zostali działacze w Lublinie informacja, że Australijczyk Leigh Adams podpisał kontrakt we Wrocławiu, podczas gdy oni również są w posiadaniu takiego samego dokumentu podpisanego przez L. Adamsa, na którym widnieje data... 19 stycznia br.

Przepraszam się z Unią Leszno Greg Hancock. Amerykanin przez pewien

prenumeracie miesięcznej i kwartalnej będą tańsze niż jeden egzemplarz (30 tys. zł). W planie jest przedruk pojedynczych artykułów, wzbogacenie z czasem o wkładkę dotyczącą tego co się dzieje na polskich torach. Do nabywania będzie też pełny wybór znakomitych pamiętek rozprawdzanych przez ten tygodnik.

Będąc już blisko Anglii. Nie milnie tam oburzenie z powodu nagannej, zdaniem Anglików, postawy Hansa Nielsena. Jego wypowiedzi, których udzielał na temat cię finansowych w klubach angielskich, zraziły do niego większość fanów. O promotorach nie wspominając. Duńczyk zapomniał, że dzięki temu, że jeździł właśnie tam, stał się człowiekiem zamożnym o rocznych zarobkach sięgających 50 tys. funtów szterlingów (dla porównania roczne zarobki dobrze opłacanego robotnika oscylują w granicach 16 tys. funtów). Teraz mówi, że proponowane stawki są absolutnie nie do przyjęcia. Anglię czekałaby kłopoty określić jako głodowe...

W tym roku H. Nielsen ma obchodzić dziesięciolecie swoich startów w klubie Oxford. Z tej okazji organizowany ma być okolicznościowy turniej tzw. Testimonial. Na razie Anglię podchodzi do tego tematu z rezerwą.

A. SKOWRONKA

Wysokie zwycięstwo Stilonu

Przygotowując się do piłkarskiej wiosny drużyna drugoligowego Stilonu rozegrała sparingowy mecz w Starogardzie Szczecińskim z tamtejszymi trzecioklasowymi Błękitnymi. Wygrali gorzowianie 8:1 (1:0). Łupem bramkowym podzielili się: Mariusz i Wiesław Osieccy, Dariusz Borowy po 2, oraz Zbigniew Bisaga i Jarosław Jagodziński po jednej. Flig.

Zmarł Bobby Moore

Wczoraj, w wieku 51 lat zmarł na raka Bobby Moore. Był on jednym z najlepszych piłkarzy angielskich, kapitanem reprezentacji Anglii w 1966 roku, kiedy to zdobył mistrzostwo świata.

NA LUBUSKICH ARENACH

SIATKÓWKA

* W 11 rundzie kl. MR siatkarszy uzyskano wyniki: Burza-Chełmiec 3:0, 3:1, Carina-Browar 3:0, 3:1, Dozamet-Chrobry 0:3, 1:3.

1. College Legnica	20	36	53:18
2. Browar i Łwówek	20	34	46:29
3. Burza i Wrocław	20	34	43:27
4. Chrobry Głogów	20	32	42:32
5. Dozamet Nowa Sól	22	27	24:52
6. Carina Gubin	20	26	27:59
7. Chełmiec II Wałbrzych	22	25	21:58

* Wyniki gorzowskich drużyn, uczestniczących w siatkarskich rozgrywkach męskiej III ligi strefy północno-zachodniej: Olimpia Sulęcín - Zak Pырчыce 3:1 i 3:0 Budowlani Koszalin - Znicz Gorzów 3:0 i 3:1.

* W sobotnich spotkaniach klasy MW siatkarszy uzyskano wyniki: Orion Kamień - Sulechów - Pogoń Góra 3:0, AZS WSP WSI Zielona Góra - Carina II Gubin 3:2, TSW-90 Zielona Góra - WKS Sobielski Żagań 3:0.

1. AZS WSP WSI	12	22	32:10
2. Orion Kamień	12	22	32:12
3. TSW-90	12	20	30:16
4. WKS Sobielski	12	20	26:16
5. Pogoń	12	17	20:23
6. Carina II	12	17	19:26
7. Ikar Legnica	11	12	4:32
8. Kania Gostyń	11	10	5:33

KICK BOXING

We Wrocławiu odbył się turniej strefy zachodniej juniorów w kick boxingu (wersja light contact). W imprezie uczestniczyli zawodnicy prywatnego klubu sportowego Arkadiusza Szczepańskiego z Zar. W kategorii wagowej 79 kg zwyciężył Wojciech Dydyński. J.F./R.G./P.S.

Totalizator

W zakładach na ligę angielską na dzień 20/21.02.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono: kwota na wygrane - 1.584.280.400 zł. 240 roz. z 13 traf. - wygr. po ok. 1.650.000 zł; 5024 roz. z 12 traf. - wygr. po ok. 78.000 zł; 41978 roz. z 11 traf. - wygr. po ok. 9.000 zł; 196607 roz. z 10 traf. - wygr. po ok. 2.000 zł.

DUŻY LOTEK

14, 17, 22, 29, 30, 40;
EXPRESS LOTEK
14, 15, 23, 36, 38.



Narciarskie MŚ

Przegrał przez... wskazanie

Złoty medal w biegu metodą Gundersena (10 kilometrów stylem klasycznym + 15 km st. dowolnym) wywalczył Bjorn Daele (Norwegia) - 1:01.45.0, srebrny Władimir Smirnow (Kazachstan) - 1:01.45.0, a brązowy Silvio Fauner (Włochy) - 1:02.55.5.

Rosjanin reprezentujący Kazachstan, a mieszkający wraz z rodziną w Szwecji - Władimir Smirnow przejechał chyba do historii mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych, nie jako mistrz świata w biegu na 30 km stylem klasycznym z 1989 r. w Lahti, a jako największy pechowiec obecnych MŚ. Smirnow przegrał złoty medal w biegu metodą Gundersena... przez wskazanie sędziów.

Walczący dosłownie do upadłego o tytuł Norweg Bjorn Daele i Smirnow wpadli na metę jednocześnie. Początkowo ogłoszono, że wygrał reprezentant Kazachstanu, potem po 10 minutach przegladania taśmy z foto - finiszu sędziowie zmienili werdykt i drugi złoty medal w tych mistrzostwach przypadł Daele. Protest ekipy Kazachstanu został odrzucony, ale obaj rywale zostali ostatecznie sklasyfikowani w jednakowym czasie - 1:01.45.0. Takiego przypadku jeszcze w annałach MŚ nie odnotowano, choć narciarskie klasyczne zna podobną historię - z Thomasem Wassbergiem (Szwecja) i Juha Mieto (Finlandia).

Ale wtedy, w 1980 r. było to podczas zimowej Olimpiady w Lake Placid, był to bieg na 15 km, no i Wassberg miał ostatecznie czas lepszy o 0,01 sek.

Smirnow przebiegł już w 42. Narciarskich MŚ w konkurencjach klasycznych w Falun srebrny medal z Vegardem Ulvengiem (Norwegia) o 0,3 sekundy w biegu na 30 kilometrów stylem klasycznym i złoty medal z innym Norwegiem Sture Sivertsenem o niespełna 4 sek. w biegu na 10 km st. klas., przy czym prowadził przez 90 procent dystansu.

W drużynowym konkursie skoków do sztafety w kombinacji norweskiej prowadzi Japonia - 663,7 pkt. przed Niemcami - 590,2 i Norwegią - 570,9.

A. Pęczak druga w klasyfikacji PS

Zakończyły się pływackie zawody o Puchar Świata (krotki basen). Zawodnicy mogli występować w 7 startach, a 3 z nich liczyły się do końcowej klasyfikacji. Tegoroczny PS rozpoczął się od zawodów w Szanghaju (6 stycznia). Później był Pekin, Paryż, Malmö, Gelsenkirchen, Sheffield i Mediolan. Alicja Pęczak (AZS AWF Gdańsk) osiągnęła duży sukces. Polka w generalnej klasyfikacji stylu klasycznego uplasowała się na drugim miejscu za Chinką Huang Hiao Hin.



Sport w naszym kraju staje się już powoli czymś elitarnym, i stwierdzenie to nie jest straszaniem, że kiedyś w dalekiej przyszłości tak może być. Tak już jest. Dotyczy to zwłaszcza dyscyplin indywidualnych, w których aby trenować, trzeba zainwestować. Kiedyś zapewniali o opiekunów klub, dzisiaj muszą rodzice. I niejednokrotnie zapewniają. Oczywiście ci, których na to stać.

Tak więc może dojść do sytuacji, że początkujący zawodnik mimo przebiegów wielkiego talentu będzie musiał zaprzestać treningów, bo rodzice nie są w stanie ich opłacać (np. tenis, żużel), zakupić niezbędny sprzęt (np. kolarstwo, szermierka itd.). Natomiast zostaną ci, którzy są może mniej zdolni, ale mają zasobniejszych i lepiej ustawionych rodziców.

Opowiadał mi trener młodych kolarzy, że pierwsze pytanie jakie zadaje chętnym do uprawiania kolarstwa brzmi: czy rodzice mogą kupić choćby używany rower. Niestety, coraz częściej zdarza się, że nie są w stanie kupić nawet „złomu” za 1 mln złotych.

Przez wiele lat możliwości uprawiania sportu i dawania szans rzeczywistym talentom była jednym (może najważniejszym) autem tamtych czasów. Dzisiaj może dojść do sytuacji, że wskazywanie na uprawianie sportu jako czegoś, co może odmienić życie utalentowanego,

W ekstraklasie koszykarzy

Nie starczyło sił...

Koszykarze ekstraklasy rozegrali 24 kolejną spotkań. W najciekawszym meczu ASPRO Wrocław mimo wsparcia czarnoskórym Carltonem Screenem uległo Polonii. Warszawianie po serii porażek znów zgłosili aspirację do zajęcia wysokiej lokaty. W Bytomiu lider Stal Bobrek pokonał wrocławski Śląsk obejmując samodzielnie prowadzenie. Obudził się Hutnik. Krakowianie wsparci dwoma koszykarzami zza wschodniej granicy pewnie wygrali ze Spartakusem i być może podejmą jeszcze walkę o opuszczenie ostatniego miejsca. Wyczerpany Zastal-Fortum wyraźnie przegrał w Stalowej Woli. Już w sobotę kolejne mecze.

STAL STALOWA WOLA - ZASTAL-FORTUM 93:76 (46:41)

STAL: Prawica 18, Wyka 17, Zawalin 17, Szwedo 12, Szesztop 11, Czaska 10, Szymkiewicz 8, Karolak 0.

ZASTAL-FORTUM: Jechorek 19, Markiewicz 18, Demurin 13, Mazur 8, Rajkowski 8, Krzyżniński 6, Bortnowski 4, Szczepiński 2, Beuge 0.

Sędziowali R. Tomczyk i R. Głogowski (oba Wrocław). Widzów ok. 2 tys.

We wczorajszym spotkaniu dali o sobie znać kłopoty zdrowotne zielonogórskich koszykarzy z poprzedniego tygodnia. O ile drużynie starczyło jeszcze sił na mecz z Polonią, tak w Stalowej Woli wyraźnie ich zabrakło, stąd wysoka, 17 - punktowa porażka.

Miejscowi jakby wiedząc o kłopotach zastalowskich od pierwszych minut starali się „zabiegać” rywalowi. Grali szybko, dynamicznie i odważnie, mając przy tym prawie siedemdziesiąt procent celności rzutów z gry.

Wprawdzie na początku prowadzili zielonogórzanie, a do 10 minut mecz był bardzo wyrównany, ale potem gościom zaczęło wyraźnie brakować sił. Dwa celne rzuty (pierwszy zza linii 6,25) oddał Aleksander Szesztop i Stal „odjechała” na 9 punktów. Zielonogórzanie do przerwy starali się dotrzymać kroku rywalom i miejscowi prowadzili różnicą zaledwie kilku punktów.

Niestety, w drugiej połowie było znacznie gorzej. Stalowcy przy lepszej celności i szybkości, mimo przewagi wzrostu zielonogórzanie wyraźnie opawali obie „deski”. To zadecydowało. Druga połowa nie dostarczyła spodziewanych emocji, bowiem gościom zabrakło sił aby móc skutecznie „ogonić” rywalowi. Miejscowi spokojnie utrzymywali kilkunastopunktową „bezpieczną” przewagę, by ostatecznie

S. Bubka: mierzam do 6,20

We wtorek ukraiński tyczkarz Siergiej Bubka spotkał się w Kijowie z miejscowymi dziennikarzami. Na stawiane przez nich pytania odpowiedział m. in.:
- Podczas niedzielnych zawodów w Doniecku czułem się bardzo dobrze, ale przyznam, że nie spodziewałem się, bym mógł skoczyć 6,15. Pomogła mi w tym publiczność, która stworzyła w hali wspaniałą atmosferę.
- Czy poprawię jeszcze w tym roku halowy rekord? Nie wiem. Nie robię takich planów. Martwię się bólem prawej stopy, z którą nadal mam problemy. Jeśli nie będę one zbyt dokuczliwe, to 2 marca wystartuję w Hiszpanii, w San Sebastian, a trzy dni później w Berlinie. I na tym chyba zakończę halowy sezon. A karierę? Jak skoczę 6,20. Do takiego wyniku będę zmierzał.

aczkolwiek pochodzącego z biednej rodziny człowieka, może nie podbić już niczyjej wyobraźni. Po prostu o takim talencie nikt się nie dowie. Bo skąd, skoro nadziei nie będzie stać nawet na rozpoczęcie treningów.
Za oknami zima w najlepsze, a już za kilka dni początek sezonu piłkarskiego w I i II lidze. Z meldunków przekazywanych od naszych ligowców można wnioskować, że nie należy spodziewać się czegoś więcej, ponad to, co oglądaliśmy jesienią. Zawsza stychać narzekania na brak formy, do czego wszyscy zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Doszło nawet do tego, że działacze „wypychają” swoje

Kolorowe światła NBA

talenty na kontrakty zagraniczne, aby z uzyskanych pieniędzy ich zespoły mogły egzystować przez jakiś czas.

Kiedyś, przy zakupach na najdroższych robiło się „dym”, mówiono o ograbianiu z talentów, włączano w blokowanie transferów lokalne władze, wspomniano o możliwym spadku wydobycia węgla, czy produkcji jeśli miejscowy zespół bez sprzedanego zawodnika nie zdobyłby tytułu, nie obronił się przed spadkiem czy nie awansuje. Proszę - dzisiaj sami działacze szukają klientów i często bywa tak, że pozostawienie asa w drużynie przysparza ich o zawrót głowy.

Przykładem jest choćby uprzednio wspomniany srebrny medalista z Barcelony Aleksandra Klaka w drugoligowym Igiopolu mimo, iż działacze stają na

odnieść wysokie, jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.

W pozostałych meczach „Spokojni”: ASPRO Wrocław - Polonia Warszawa 104:112 (49:64), Stal Bobrek Bytom - Śląsk Wrocław 93:91 (41:46). „Niepewni”: Nobiles Wrocław - Pogoń Szczecin 86:81 (46:41), Hutnik Kraków - Spartakus Jelenia Góra 82:74 (35:32), Lech Poznań - Górnik Wałbrzych 113:91 (54:51).

TABELA:

1. Stal Bobrek	24	41	2093:1917
2. ASPRO	24	40	2040:1797
3. Śląsk	24	39	2118:1927
4. Polonia	24	39	2277:2219
5. Stal St.W.	24	38	2128:2080
6. Zastal-Fortum	24	38	1948:1888
7. Nobiles	24	38	1936:2036
8. Lech	24	36	2036:1988
9. Pogoń	24	32	1907:1997
10. Górnik	24	32	1926:2072
11. Spartakus	24	31	1915:2013
12. Hutnik	24	27	1996:2136

A. FLÜGEL

Papież dostał od Bove'go rękawice

Wracający z Somalii zawodowy mistrz świata wagi ciężkiej, Riddick Bove, zatrzymał się w Rzymie i uczestniczył w papieskiej audiencji generalnej. Miał okazję zamienić kilka słów z papieżem Janem Pawłem II, któremu podarował parę rękawic, podobno tych, w których walczył z Ewangerem Holyfieldem.

Jan Paweł II zatrzymał się przy nim, podał Bove'owi rękę i wówczas pięściarz poinformował papieża o swej somalijskiej podróży dobrej woli. Bove przeznaczył 10 tysięcy dolarów na fundusz pomocy Somalii - „AmeriCare”. „Zostałem pobłogosławiony” - oświadczył Bove po audiencji.

W czerwcu być może dojdzie do rewanżowej walki Bove - Holyfield, albo w Las Vegas albo w Kenii.

NA PARKIETACH NBA

Phoenix Suns - San Antonio Spurs 105:103; Houston Rockets - Utah Jazz 105:78; Orlando Magic - Portland Trail Blazers 125:107; Chicago Bulls - Milwaukee Bucks 99:95; New York Knicks - Minnesota Timberwolves 95:91; Cleveland Cavaliers - Miami Heat 102:100; Charlotte Hornets - New Jersey Nets 104:95; Atlanta Hawks - Washington Bullets 109:94; Detroit Pistons - Philadelphia 76ers 101:89; Indiana Pacers - Boston Celtics 113:86; Los Angeles Clippers - Sacramento Kings 123:116; Seattle SuperSonics - Denver Nuggets 103:99.

głowie aby go w końcu sprzedać. Bezszałtecznie.

Jedni wyjeżdżają za granicę, inni wychodzą z niej. Stilon stracił w ten sposób Sergieja Rajuczenkę. Po moenie kupiony w Stali Mielec jesienią miał być znaczącym wzmocnieniem. Niestety, piłkarz wyjechał na świat i tyle go widziano. Swoją drogą to już trzeci sportowiec zza wschodniej granicy (po koszykarzach Warty Fomienie i Nikaszynie), który w ostatnich miesiącach wybrał wolność (klubową) w ten sposób. Jakies fatum, czy co?

Od czasu do czasu słychać narzekania, że kibice polscy zamiast masowo biec do hal i na boiska, podniecają się kolorowymi światłkami NBA. Niektórzy komentatorzy narzekają też, że nasza młodzież więcej wie o Jordanie, Dederze czy Ewingu, niż o zdolnych polskich sportowcach. Nie widzę w tym nic złego. NBA to wspaniała liga, nawet jeśli jest cokolwiek rezyserowana i jej siłą napędową są wielkie pieniądze. Czy nie potwierdza jej wielkości nocy (naszego czasu) mecz Wschód-Zachód?

Zresztą jak się dobrze gra, zespół walczy i wygrywa to hale - oczywiście w polskim wymiarze 2 - 3 tys. widzów - mogą być pełne i u nas, a „komplety” na meczach w Zielonej Górze to potwierdza.

ANDRZEJ FLÜGEL

P.S. W jednym ze swoich wcześniejszych felietonów pisałem, że zwolnienie szkoleniowca koszykarek Alexan - AZS odbyło się na prośbę zainteresowanego, nie było w tym żadnej „sprawy” i wszystko odbyło się normalnie. Jak mi już kilkakrotnie wspominał trener Mikalewicz sprawa jednak jest i on podania o zwolnienie do zarządu klubu nie składał. Flig.

Czwartek, 25.02.1993	
PROGRAM I	
8.00 Dzień dobry;	21.45 Maryla Rodowicz w Buffo (2);
9.00 Wiadomości;	22.15 Pegaz;
9.10 Mama i ja;	22.45 Wiadomości;
9.25 Domowe przedszkole;	23.00 Muzyczna Jedynka;
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach;	23.10 „Fordon” - film dok. o losach więźniarek politycznych w bydgoskim więzieniu w latach 1945-56;
10.00 „Kojak” (14);	23.40 Język włoski dla początkujących (19).
10.50 Sto lat (mag.);	
11.00 Z wiarą w nowe (progr. Red. Katolickiej);	
11.30 Azymut;	
12.00 Wiadomości;	
12.10 Program dnia;	
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna;	
12.15 Magazyn Notowań;	
12.45 Notatki przyrodnicze - Zima w Puszczy Białowieskiej;	
12.55 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau”;	
13.40 Eko-lego;	
13.55 Nie tylko dinozaury;	
14.15 Zwierzęta świata - „Władcy Hokkaido” (1);	
14.45 Rzeźba Polski - Karbon;	
15.05 Przez lądy i morza: Jurta - dom na stepie;	
15.35 My dorosli;	
16.00 Program dnia;	
16.05 Kwant oraz film „Wielki wybuch i co dalej”;	
16.50 Muzyczna Jedynka;	
17.00 Telexpress;	
17.20 „Klinika w Szwarzwaldzie” (4);	
18.05 Magazyn katolicki;	
18.30 Co do grosza - Współnota małżeńską;	
18.35 „Jeleni” - film przyrodniczy;	
18.45 Zulu Gula (progr. satyryczny);	
19.00 Tegowy Mini-Box;	
19.10 Wieczorynka;	
19.30 Wiadomości;	
20.10 „Kojak” (14);	
21.05 Tylko w „Jedynce”;	

GRANICA ZACHODNIA

Niedawno fetowano podpisanie polsko-niemieckiej umowy granicznej. Decydenci radowali się z sukcesu dyplomatycznego, maluczcy widzieli już nowe bazy i gospodarczą prosperitę kilku gmin. Wraz z podpisami polityków skończył się etap pytań „czy będą przejścia?”, a pojawił się dylemat: „kiedy?”

Jednak jak na gust wielu zainteresowanych zbyt długo przychodzi im czekać na przecięcie wstęgi. Apetyty podsycało uruchomienie mostu w Kosztrynie. W dokumencie podpisanym w Bonn znalazły się nazwy trzech przejść zlokalizowanych na środkowym Nadodrzu: Przewóz - Podroże, Zasieki - Forst, Gubinek - Guben.

gorzej usytuowany. Temu drugiemu towarzyszy budowa granicznego centrum.

Gubinek

Sprawa uruchomienia przejścia gubińskiego jest najbardziej skomplikowana, a jednocześnie towarzyszą jej największe nadzieje. Nowy most ma od-

Przejścia z przejściami

Przewóz

Pierwotnie miało być to przejście przeznaczone jedynie dla małego ruchu granicznego. Po stronie sukcesów zapisano nadanie mu statusu przejścia „pełnoprawnego”. Przewóz czeka na podpisanie umowy między odpowiednimi ministerstwami obu zainteresowanych stron. Okazuje się, iż nie wystarczy uzgodnić, kto będzie przejście budował. Konieczne jest porozumienie na temat przyszłości - należy określić sprawy własności, jego utrzymania oraz wszelkich możliwych „podkładek” budowlanych. Całość przedsięwzięcia finansować będą Niemcy (zarówno dokumentacja jak i wykonanie). Jedyne nasze zmartwienie to powiązanie osi mostu z naszym systemem komunikacyjnym. W praktyce oznacza to konieczność budowy 200 - metrowego odcinka drogi. Gmina wydzieliła już miejsce na bazar i za pośrednictwem rozmaitych „ciał” śle kolejne monity delikatnie przypominające o planowanym przejściu.

Zasieki

Przynajmniej równie niecierpliwa jest gmina Brody, która po „oknie na świat” obiecuje sobie wiele. Tutaj także trzeba czekać na wieści z Warszawy. W przypadku Zasiek doszło do swego rodzaju podziału ról. Fazą projektową zajmie się Forst, zaś budową mostu gmina Brody. Na razie będzie to kładka dla pieszych i rowerzystów. Przeważa koncepcja, iż most powinien przybrać swoją historyczną formę. Równoległe z budową mostu będzie rodził się gminny bazar - na razie w tym miejscu rosną krzaki. Bardziej zaawansowane są prace przy bazarek prywatnym, który jest jednak

ciążyć Gubin i Guben, cierpiące z powodu nadmiernego ruchu. Drogowcy zajmują się wstępnym rozpoznaniem obwodnicy miasta (ok. 11 kilometrów). Ten rok przyniesie najwyższe opracowanie programu budowy przejścia. Trwa poszukiwanie środków na najpoważniejszą spośród wymienionych inwestycji.

Ciąg dalszy nastąpi

W tym miejscu padnie zapewne pytanie o przynajmniej trzy jeszcze punkty na mapie, które czują się predestynowane do roli granicznego przejścia. Mowa tutaj o Kłopotcie i Urzędzie leżących nad Odrą, a także Górzycy (tutaj marzenia o przejściu promowym). W umowie rządowej znalazły się jedynie inwestycje, za którymi opowiadały się obie zainteresowane strony.

W przypadku Kłopotu restauracja istniejącego niegdyś mostu nie wchodziła w rachubę. Niemcy swoją część mostu dawno już rozebrali. Na dodatek nie istnieje szansa powiązania tego mostu z niemieckim systemem komunikacyjnym.

Z oczywistych względów budowa mostów na Odrze jest znacznie bardziej skomplikowana od podobnych operacji na Nysie. Jednak ostatnio sprawa nabrała przystojniejszych rumieńców wraz z organizacją przedsięwzięcia: Park Przemysłowy „Most na Odrze”. Obecnie gmina czyni starania o uruchomienie przejścia promowego (fachowcy stawiają warunek - musi to być jednostka z własnym napędem).

Forsowanie organizacji ewentualnych nowych przejść będzie już znacznie łatwiejsze. Umowa nie zamyka ostatecznie ich liczby, a każde nowe może pojawić się drogą wymiany not.

PRZYPOMINAMY: STARE DRUKI SAD MOŻNA UŻYWAĆ DO KOŃCA

MARCA TEGO ROKU

Zdaniem Jana Falkowskiego, naczelnika Oddziału Celno-ego w Zielonej Górze, tegoroczny eksport dopiero zaczyna się rozkręcać. Jeśli chodzi o import - nadal panuje spokój. Firmy importują towar w ramach kooperacji z zagranicznymi partnerami oraz do tzw. przerobu. O imporcie dóbr konsumpcyjnych lepiej nie wspominać. Ich ilości są śladowe. Urzędy celne zatem nie przypominają obleganych twierdzi.

O czym najczęściej zapominają importerzy?

* Podmioty gospodarcze - nie zawsze przedstawiają oryginały faktur. A takowe są wymagane. Osoba udająca się do urzędu cel-

nego od razu powinna zrobić kserokopię faktury, która pozostaje w dokumentach urzędu.

* Grzechem głównym osób fizycznych jest zaniżanie faktur na sprowadzane samochody. Warto zatem poinformować zainteresowanych, że wartość samochodów przez zielonogórskich celników szacowana jest na podstawie zachodnich katalogów oraz w oparciu o bazę danych gromadzonych w Rzepinie.

* Ponadto przypominamy, że „stare” formularze SAD i SAD bis mogą być stosowane do końca marca tego roku pod warunkiem wypełnienia pola 47 na karcie 27, po podłożeniu kalki.



Emerytowane trabanty, wartburgi, moskwicze „odpoczywają” w naszych lasach. Do tego już przywykliśmy. Jednak ostatnio obserwujemy nową tendencję. Zaradni i oszczędni Niemcy pakują w foliowe worki odpadki z całego tygodnia i... w bagażniku samochodu „eksportują” do Polski.

foto: Paweł Janeczark

DYŻUR PRZY TELEFONIE

W poniedziałek, 1 marca br. w godz. 11.00-13.00 w redakcji „Gazety Lubuskiej” na pytania Czytelników odpowiadać będą celnicy. Szczegóły niebawem. Masz problemy - zadzwoni.

Zielona Góra nr tel. 56-62.

Kto nie miał szczęścia w lutym, czyli...

Celnicy przechwycili

* W nocy z 7 na 8 bm. - Świecko - grupa operacyjna ujawniła w samochodzie marki BMW 2,2 kg. izotopu cezu 133 wartości 2,2 mln. dolarów USA, czyli około 37 mld. zł.

* W nocy z 10 na 11 bm. - Olszyna - najpierw 2 samochody marki BMW staranowały przejście graniczne, później 3 - mercedesy.

* 10 bm. - Kunowice - w pociągu relacji Kijów - Berlin w dachu wagonu znaleziono papierosy wartości 31 mln. zł.

* 10 bm. - Świecko - w autokarze litewskim celnicy znaleźli 457 pistoletów gazowych, 1870 szt. amunicji, 4,5 tys. miotaczy gazu wartości 625 mln. zł. Do specyficznego towaru nikt się nie przysnał.

* 10 bm. - Świecko - obywatel polski nie zgłosił do odprawy przywozu konfekcji damskiej wartości 59 mln. zł.

* 11 bm. - Świecko - obywatel polski w rzeczach osobistych ukrył, 144,4 tys. dolarów USA. Dewizy stracił.

* 12 bm. - Świecko - w autokarze wycieczkowym celnicy znaleźli papierosy wartości 28 mln. zł.

* 12 bm. - Świecko - obywatel polski próbował przywieźć 28 pistoletów gazowych, amunicję, 18 noży sprężynowych wartości 40 mln. zł. Towar ukryty był w drzwiach samochodu, pod deską rozdzielczą oraz w miejscu na koło zapasowe.

* 14 bm. - Świecko - obywatel polski w Niemczech kupił mercedesa, następnie przykrył do niego polskie tablice rejestracyjne. Samochód został zatrzymany.

* 15 bm. - Olszyna - Polak zbiegł z przejścia samochodem „Alfa Romeo” w trakcie sprawdzania dokumentów oraz danych samochodu. Okazało się, że numery podwozia oraz silnika były przebijane. Ponadto celnicy z Wrocławia uzyskali potwierdzenie, że pozostawione przez zbiega dokumenty są fałszywe.

* 18 bm. - Świecko - w autokarze celnicy znaleźli 250 pojemników z gazem paraliżującym, 12 pistoletów gazowych, 37 noży sprężynowych wartości około 20 mln. zł.

* 19 bm. - Olszyna - obywatel polski nie zgłosił do odprawy celnej sprzętu komputerowego wartości 31 tys. DM (tj. prawie 307 mln zł).

* 20 bm. - Świecko - wpadł samochód ciężarowy ze spirytusem. Tylko dlatego, że towar przewożony był w transzycie z Francji do Rosji na podstawie wcześniej skradzionego w Warszawie karnetu TIR. Towar oszacowany został na 26 tys. DM. Normalnie od powyższej wartości obowiązuje cło w wysokości 105 proc. (nie mniej niż 70 dolarów USA za hektolitr) oraz 1000-proc. podatek.

* 21 bm. - Gublin - dwaj obywatele Litwy próbowali wwieźć do Polski 3 tys. pojemników z gazem, 2 pistolety „Magnum” 9 mm (broń ostra) do tego 1 tys. sztuk amunicji, 100 szt. pistoletów „Perfecta” model FBI-8000, kaliber 8 mm (broń ostra) oraz 2 tys. sztuk amunicji do pistoletów „Perfecta”.

Gdzie i za ile

Pewnego dnia wybraliśmy się w rajd po sklepach w kilku przygranicznych miejscowościach. Tabela nie oddaje zapewne cenowych niuansów. Przede wszystkim postawiliśmy się w sytuacji przypadkowego klienta, który nie orientuje się specjalnie w różnicach jakościowych. Jeszcze jedna uwaga: „Aldi” był praktycznie „wymieciony”, a część towaru (np. orzeszki ziemne) sprzedawano w ograniczonej ilości.

	ALDI (przedm. Guben)	NORMA (Doebern)	PLUS (Forst)	SPAR (Forst)
najtańsze piwo	0,49 (0,33l)	0,49	0,49	0,99 (0,5l)
śmietanka do kawy		0,75 (plast.pojemn.)	0,99 (20 komp.)	0,89 (plast.pojem.)
owoce kiwi	0,19	0,19	0,15	0,19
pomarańcze		2,29	2,99	2,59
tanie wino (deserowe typu Sangria)	1,65 (1l)	2,59 (1,5l)	3,59 (1,5l)	
koniak	9,59	9,98	9,99	9,99
czekolada z orzechami	0,59	0,79	0,89	0,99
olej słonecznikowy	1,45	1,79	1,29	1,49
margaryna śniadaniowa	0,89	0,99	0,99	1,49
proszek do prania		13,75 (Fakt-4,5 kg)	12,99 (Persil 3 kg)	13,99 (Persil 3kg)

Ceny podano w DM

Dość łatwo sprecyzować życiowe plany i ambicje polskich miejscowości położonych w strefie nadgranicznej. Jeszcze łatwiejszy jest podobny zabieg w odniesieniu do miast, w których znajdują się przejścia graniczne. Trwa śpieszne odcinanie kuponów i planowanie quasi azjatyckich bazarów w środku Europy.

F. Grotz, kierowniczka Urzędu Miejskiego w Bad Muskau, na pytanie o wpływ granicznego przejścia na życie miasta, wzrusza ramionami. W przypadku niemieckiego miasta ten „pomost” między państwami i narodami oznacza w praktyce same kłopoty. Bad Muskau nie ma ambicji stać się wybitnym centrum przemysłowym i handlowym. Sposobem na przyszłość miasta jest powrót do historycznej pozycji - znaczącego niemieckiego kurortu.

Już pierwszy człon nazwy („Bad” - uzdrowisko) narzuca określone skojarzenia. Tymczasem, jak wygląda uzdrowisko u progu 1993 roku? Totalnie zakorkowane ulice, samochody z rejestracjami z całej Brandenburgii i Saksonii, z rodakami szukającymi „okazji” na łęknickim bazarze.

Zdecydowano się na pierwszy z serii kosztownych pomiarów stanu zanieczyszczenia środowiska - nie wypadł korzystnie. Trudno się dziwić - w niewielkim miasteczku panuje ruch godny niejednej metropolii. Każdy weekend dla mieszkańców oznacza prawdziwie czarne dni. Żadnych kon-

kretnych zysków, liczne problemy. Mieszkańcy narzekają na smród, hałas i brud, handlowcy (z wyjątkiem dużych sklepów należących do tzw. „tanich” sieci handlowych) na nieuczciwą konkurencję bazaru, kierowcy na komunikacyjną udrękę.

Bad Muskau chce przyjmować kuracjuszy, zabiega o fundusze na budowę specjalistycznej kliniki. W planach miasta stać się ma strefą zamkniętą dla pojazdów, jednym wielkim deptakiem. Wraz z zespołem parkowym Pucklera, zamkiem, urokliwymi zaułkami i nadnyskim promenadami walory

kurortu powinny przyciągnąć także turystów. W zamierzeniach tych Niemcy widzą także określoną perspektywę dla Łęknicy - w przeszłości było to w końcu jedno miasto, na jej terenie znajduje się większa część unikatowego parku krajobrazowego.

Konsekwencją tego pomysłu jest utrzymanie obecnie działającego mostu-przejścia jedynie dla pieszych. Funkcję przejścia drogowego przejśćby odbudowany most w jednej z pobliskich miejscowości (faworytem jest Podroże). Jednak miasto nie może samodzielnie podejmować podobnych decyzji. Istniejące i planowane przejścia graniczne to sprawa umów rządowych. Strona finansowa przedsięwzięcia także znacznie przekracza skromne możliwości miasta. Widać to chociażby po odbudowie miejscowego zamku. Marzeniem

jest rozpoczęcie stosownych prac w tym, ewentualnie przyszłym roku.

Niemcy na każdym kroku podkreślają, iż nie chcą nic robić bez udziału strony polskiej. Poważne wątpliwości co do podobnej koncepcji zgłaszają władze Łęknicy. Ich zdaniem takie rozwiązanie oznacza w praktyce przerzucenie problemów na polską stronę. Przede wszystkim Łęknica stanie się jednym wielkim parkingiem (niektórzy twierdzą, iż jest nim już dzisiaj). Obecnie znaczna część klientów bazaru pozostawia swoje pojazdy na niemieckiej stronie i przybywa do Łęknicy pieszo. Powstaje konieczność zrewolucjonizowania systemu komunikacyjnego, budowy obwodnicy, parkingów. Jednocześnie znacznie mniej atrakcyjnym stałby się miejscowy bazar (zyskałby Przewóz, z którego miasto praktycznie żyje).

Kolumnę opracowali:
Elżbieta Sołska i Dariusz Chajewski

Kurort na parkingu?

praca

ZATRUDNIĘ szwaczki. Sulechów, tel. 16-96.

CGX01485

ZATRUDNIMY akwizytorów do branży szczeniarsko-pedagogicznej z pojazdem własnym lub bez, wynagrodzenie prowizyjne. Spółdzielnia "Niewidomych" 66-100 Sulechów, ul. Kolejowa 6, telefon 31-14 lub 20-46.

BGX01539

MGR inż. budownictwa, długoletni staż pracy na kierowniczych stanowiskach. Specjalista z zakresu inwestycji podjęcie współpracy lub doradztwo, najchętniej w spółce polsko - niemieckiej na terenie zielonogórskiego, gorzowskiego, poznańskiego. Oferty, Prasa-BGX-1763

BGX01763

ZATRUDNIĘ pracownika do bandu. Zielona Góra, Kraljewska 7B/22, 19.00 - 21.00.

BGX01770

ZATRUDNIMY dziewczęta w wieku od 17 do 35 lat na zachodzie w celach towarzyskich - zakwaterowanie zapewnione. Adres: Danuta Rotkiewicz, 0-255 Rostok, Friesenstr. 4.

BGX00833

PRACA dla wywrotek min. 25 t. Zielona Góra, tel. 674-93, ttx 432299.

BGX01146

lokale

DOM, działka 0,5 ha na Jędrzychowie - sprzedam. Zielona Góra, Zawadzkiego 37/2.

CGX01675

KUPIĘ M-4, M-5 w Zielonej Górze. Oferty Prasa - CGX1676.

CGX01676

"ALFADOM" - nieruchomości - sprzedaż, wynajem, wyceny. Zielona Góra, al. Niepodległości 36, tel. 706-45.

BGX01399

DOM 160m², ogród, budynek gospodarczy w Lubsku sprzedam w całości lub części. Możliwość prowadzenia każdej działalności. Oferty Prasa - CGX1689.

CGX01689

ZAMIEŃM mieszkanie komunalne (2 pokoje, łazienka, kuchnia, c.o. gaz, wysoki parter) na równorzędne lub większe (m2) 3 - 4 pokoje lub dom. Zielona Góra, tel. 620-73, po 17.00.

CGX01696

MIESZKANIE, garaż - sprzedam. Nowa Sól, tel. 37-05, do 15.00.

CGX01459

BAR 100 m kw., z telefonem, mieszkaniami, na trasie E-3 - odstąpię za poniesione koszty. Pawilon bandowy oświetlany 12 m kw. - sprzedam. Tel. 13-213, 321-525 Gorzów.

600GG

ZAMIEŃM mieszkanie 58m² w Gorzowie - na podobne w Zielonej Górze. Tel. 644-93 Zielona Góra.

BGX01585

PAWILON nadający się na każdą działalność, piwnica, parter, lp. - możliwość zamieszkania, łączna pow. 310m² - w atrakcyjnym miejscu Zielonej Góry sprzedam. Oferty Prasa - CGX1242.

CGX01242

DOM w atrakcyjnym miejscu - centrum Zielonej Góry nadający się na prowadzenie biznesu i zamieszkanie - oczekuję propozycji. Zielona Góra, tel. 678-78.

BGX01774

DOM - sprzedam. Nowa Sól, tel. 43-45.

248NS

AGENCJA KRAWCZAK - domy, mieszkania, budowy, parcele. Zielona Góra, Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23, tel. 710-81 (86), fax 67265.

BGX01388

M-2 Nowa Sól, M-3 Koźuchów - zamienię na większe. Nowa Sól, tel. 78-385.

BGX01777

SEWICIE - centrum, sklep 600m² - do wynajęcia na części lub w całości. Oferty, Prasa-BGX1700.

BGX01700

OKAZYJNIE sprzedam M-2, 35m² (parter). Zielona Góra, Krzywoustego 18/3, tel. 647-02.

BGX01781

DO wynajęcia garaż przy Lisiej. Oferty, Prasa-BGX1785.

BGX01785

POSZUKUJĘ do wynajęcia M-2 lub M-3 w Nowej Soli. Oferty kierować B.O. Nowa Sól ul. Moniuszki 3 dla numeru 231-NS.

231NS

AGENCJA ODASZ I GOLKE - domy, place, mieszkania. Sobieskiego 21, Świebodzin 244-10, 250-86.

CO005110

M-4 w Świebodzinie - kupię. Zielona Góra, tel. 66-044.

BGX01730

Wyceny nieruchomości
• do celów uwłaszczenia
• prywatyzacji
• pod kredyt bankowy

CONSTANS, Czerwieńska 6, Gorzów Wlkp. tel. 321 004 w. 255; tel./fax 320 276

kupno

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie, do 190 mln. Gorzów, tel. 272-71 wew. 220.

608GG

KUPIĘ złom metali kolorowych. Gorzów, tel. 272-71 wew. 220.

442GG

KUPIĘ liazę. Warszawa 6, 461985.

DK000143

różne

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 602-52.

CGX01574

TRANSPORT dostawczy "INTERTRANS". Zielona Góra, tel. 716-78.

CGX01525

TRANSPORT-kraj - Europa 2,5 t. Zielona Góra, tel. 67-555.

BGX01121

PRZEDPŁATY samochodowe - kupno - sprzedaż. Gorzów tel. 225-09 (12.00 - 16.00), ul. Strzelecka 9.

260GW

ZŁECĘ solidnej firmie wykończenie domu. Oferty Prasa - CGX1687.

CGX01687

BOAZERIE, podłogi, malowanie, tapetowanie. Zielona Góra, tel. 280-23.

BGX01531

NAJWIĘKSZY wybór mebli oferuje firma "Desa". Zielona Góra, Fabryczna 13, tel. 726-37. Meble pokojowe, wypoczynkowe, tapczany, fotele, pufy, szafy, stoły, stoliki RTV, przedpokoje, meble młodzieżowe, dziecięce. Zapraszamy codziennie - 9.00 - 18.00, soboty - 9.00 - 14.00.

CGX01688

KOREPETYCJE - matematyka. Zielona Góra - 642-57.

CGX01451

CZYSZCZENIE dywanów. Zielona Góra, tel. 66-407.

BGX01750

KUPIĘ, wynajmę pawilon gastronomiczny lub bandowy w Łęknicy. Tel. Zielona Góra 295-26, 8.00 - 15.00.

CGX01547

MALOWANIE - tapetowanie. Zielona Góra, 299-10.

BGX01761

ŻALUZJE zachodnie tanio. Zielona Góra, tel. 50-29.

BGX01374

TRANSPORT krajowy - 2,5 t. 3.300 km. Zielona Góra, 620-19.

CGX01240

IV LO (byłe Liceum Lotnicze) organizuje - kurs podstawowy obsługi komputera IBM - egzaminacyjne egzaminy na uzyskanie zaświadczenia ukończenia kursu zatwierdzonego przez Kuratorium Oświaty i respektowane przez Zakład Pracy. Zielona Góra tel. 713-26, 38-76 po 20.00 68-933.

BGX01547

KOSZULE flanelowe - usługowe konfekcjonujemy. Łódź, 57-30-42.

DKX00183

WIDEOFILMOWANIE. 601-64.

BGX00088

ZABIORE do Saarbrücken - 4.03.1993. Zielona Góra, tel. 22-341.

BGX01769

STOLARSTWO nietypowe - wneki, okna, drzwi, schody z montażem. Zakład kąpieli. Zielona Góra, pl. Matejki 26, tel. 72-658.

BGX01776

GARAŻ nowy, wysoki - do wynajęcia. Zielona Góra, Ogrodowa. Zdecydowane Oferty, Prasa-BGX1784.

BGX01784

ŻALUZJE aluminiowe 102ty, kolorowe, pionowe. Zielona Góra - 612-41.

CGX01484

ŻALUZJE pionowe, poziome - producent. Zielona Góra, tel. 658-04.

CGX01331

ŻALUZJE - różne. Zielona Góra, tel. 660-58.

CGX01332

ŻALUZJE z materiałów zachodnich. Zielona Góra, tel. 226-94.

CGX01333

ZAMKI do drzwi - montaż. Zielona Góra, tel. 65-329, 7.00 - 10.00; 20.00 - 22.00.

BGX01704

PUHL-BERG Zielona Góra, Krzywoustego 24 prowadzi księgę przychodów i rozchodów, księgę bandowe, deklaracje. Zgłoszenia tel. 702-99, 13.00 - 19.00.

BGX01614

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 53-12.

BGX01731

CAŁA Europa - wygodny transport do 1,5 tony + 3 osoby - 3,5 tys/km. Zielona Góra - centrala 975 prosie 97-05.

BGX01738

TRANSPORT - MAROTTI - tel. 654-17.

AK000008

KUPIJ tylko u nas! Zielonogórska Centrala Materiałów Budowlanych, Hurtownia i Sklep, Zielona Góra, Zimna 1, Dom Handlowy, Jądwi 1, Małomice, Hurtownia i Sklep, Małomice 5, Nowa Sól, Sklep, Młynarska 3, Żary Sklep, Żagańska 2/4.

CGX00470

TRANSPORT JARO. Tel. do 15.00 - 28-271, po - 677-19.

BGX00479

TRANSPORT kraj - Europa 1 - 24t. "AUTOR" 700-10.

BGX005866

DYSKOTEKOWY sprzęt - sprzedaż, wypożyczenie. Obsługa uroczystości okolicznościowych efektami świetlnymi / wesela, studniówki itp. "Gama-Pol" tel. 720-08. Zielona Góra ul. Lubuska.

BGX00702

TRANSPORT dostawczy, osobowy, NAPIERALSKI - tel. 721-55.

CGX00809

NAJTAŃSZE ogrzewanie - grzejniki z importu na gaz propan - butan z budi 11kg poleca "ASONE". Zielona Góra, Boh. Westerplatte 9, pok. 313, tel. 713-00 lub 720-11, wew. 238. Hurtownia: Potupin k/Krosna Odrzańskiego, Kolejowa 24.

BGX01765

OKNA plastikowe, szyby termozłazacyjne "Constans" Gorzów, Czerwieńska 6, tel. 321-004.

179GG

sprzedaż

SCHODY kręte żelwne, ozdobne, taśmociąg budowlany 15m, mercedes 123, 1979r. Lubsko - 72-12-47.

CGX01672

KIOSK małej gastronomii sprzedam. Zielona Góra, al. Niepodległości 22.

CGX01674

FIATA 126p, 1984r., zamrażarkę - sprzedam. Zielona Góra, tel. 625-62, po 16.00.

CGX01678

SPRZEDAM garaż - blaszak, kniejówkę z wymiennymi lufami. Krosno Odrzańskie, tel. 62.

CGX01679

ŁĄGÓW Lub. - działkę 14-arową - sprzedam. Oferty Prasa - CGX1680.

CGX01680

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego - sprzedam. Zielona Góra, tel. 626-56.

CGX01682

WÓZEK inwalidzki trójkołowy - napęd ręczny - sprzedam. Andrzej Wołyński, Jeleni Grotów 57 gm. Drezdenko.

541GG

DZIAŁKĘ budowlaną 20-arową - stan zerowy, ogrodzona, materiały, urządzenia budowlane, dwa namioty foliowe - sprzedam lub zamienię na samochód. Nowa Sól, tel. 77-261.

CGX01684

SPRZEDAM - forda scorpio (1989). Gorzów 74-032.

270GW

FIATA 125 - sprzedam. Gorzów Pułaskiego 12, B/71.

538GG

RODOWODOWE sześcioletnie owczarka szkockiego collie - sprzedam. Katarzyna Buksa, stadnina koni Nowa Wieśka 82-513 Wandowo, tel. Kwidzyn 19-81, po 15.00.

534GG

VW LT-28D po wypadku - sprzedam. Zielona Góra, Podgórska 31a/13.

CGX01690

FSO 1500 (1987) sprzedaję LOK Żagań ul. Bema 15 tel. 2408.

AK000470

DZIAŁKĘ budowlaną w Raculi - sprzedam. Zielona Góra, al. Słowackiego 35.

BGX01756

FIATA 125 - 1984 - po wypadku, fiata 125 - 1974. Rapice, Wojska Polskiego 47.

BGX01757

SPRZEDAM drut kolczasty, siatkę ogrodzeniową powlekana wys. 1 m. prod. RPN. Mercedes 307 D - 1979 do remontu. Gorzów ul. Kukuczki 8.

598GG

MERCEDES 123, 240D - tanio. Jasień, tel. 710-910.

CGX01700

FIATA 126p, 1987r. Jasień, Kolejowa 26/3.

CGX01701

SPRZEDAM mały dom z działką w Bukowie. Tel. Sulechów 71-34.

BGX01760

SPRZEDAM fiata 126p - 1990 - mały przebieg, garaż przy ulicy Górnej. KUPIE Padomę. Zielona Góra, tel. 22-672.

BGX01764

OPIA corse 1984r., stan bardzo dobry - sprzedam. Pasterzowice 39/14/1, 67-300 Szprotawa.

CGX01706

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę stolarską. Zielona Góra, Cynarskiego 19.

BGX01768

KOMUNALNE garnitury, sukienki, koszulki - producent "Hestra". Łódź, tel. 84-67-95 do 16.00 ul. Poprzeczna 11.

DKX00184

SPÓŁKA z o.o. "EKOMEL" - sprzedaż lub odcia w dzierżawę zakład produkcji betonów w Polupinie. Sulechów, tel. 24-16; fax 54-93 Zielona Góra.

DK000187

DZIAŁKĘ pod zabudowę szeregową w "Zielonej Kotlinie" - tanio sprzedam. Gorzów ul. Fredry 1F/3.

611GG

SADZONKI pomidorów - bolenderskie - tanio. Jasień, tel. 710-684.

CGX01642

OKAZJA komputer, PC AT286, VGA Mono, 80HDD, 2Mb RAM, kooprocesor oraz laminarkę format A3 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 34-20.

BGX01780

ZUKA. Nowogród Bobrzański, Polna 3.

BGX01787

MERCEDESA 190D - 1989 - sprzedam lub zamienię. Zielona Góra, tel. 56-67.

BGX01791

PEUGEOT 405 - 1988 - po wypadku. Ślubice, Wojska Polskiego 111B/5, tel. 30-38.

BGX01656

SPRZEDAM garaż i forda escorta 1.6 D 1985 r. Os. Łużyckie 23c/2 Świebodzin.

8MR

SPRZEDAŻ ciągła prosiat. Tel. Zielona Góra - 73-124.

BGX01734

KURCZĘTA 5-tygodniowe - 2 marca, 5 kwietnia - zamówienia - Wolzstyn, Boh. Bielńska 51, tel. 27-80.

BGX00404

matrymonialne

PAN lat 45 pozna panią do lat 50 - cel matrymonialny. Oferty Prasa - CGX1686.

CGX01686

lekarskie

GABINET USG, ginekologiczny, usg piersi. Zielona Góra, Podgórska 50 (WSInz.) tel. 29-997, 4831 wew. 304.

BGX01358

GINEKOLOG położnik Andrzej Barański przyjmuje: wtorki, czwartki, godz. 17.00 - 18.00. Zielona Góra - "Medikrol", Szczecińska 5, tel. 55-06.

CGX01054

PORADNIA chirurgii ręki. Uszkodzenia: ścięgna, nerwy, zniekształcenia po urazach i złamaniach. Dr med. Jacek Kula przyjmuje: piątki 18.00 - 20.00 - Spółdzielnia Lekarska, Zielona Góra, Boh. Westerplatte. Rejestracja, tel. 68-513 - 18.00 - 22.00.

BOX01755

USG "SONUS" Gorzów, ul. Dworcowa 4 - jamy brzusznej, sutków, przeciemięśniowe niemowląt, godz. 15.00 - 16.30, ginekologiczne i ciąży 16.30 - 18.00.

402GG

WYSPIAŃSKIEGO 13. USG, USG-serca. Rejestracja: 9.00-14.00 telefon: 716-11, 46-91 do 6, wew. 361 45 na miejscu pok. 101.

CGX01704

NARKON - leczenie i usuwanie zębów w narkozie. Poradnia Anestezjologiczna: wtorki, czwartki - 14.35 - 15.35, Szpital Wojewódzki, pok. 49, tel. 4

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO Rewir I w Żarach
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1.03.93 r. o godz. 9.00
w Żarach, al. Warszawska 5 sala konferencyjna
odbędzie się **LICYTACJA** ruchomości:

- 1) samochód ciągnik ifa 746, ZGC 396G, cena 22.896.000,- niesprawny
- 2) samochód ford-transporter, ZGA 501V, cena 29.500.000,- niesprawny
- 3) spych gąsienicowy, cena 20.000.000,- niesprawny
- 4) samochód ciężarowy skoda 742, ZGT 4590, cena 44.738.000,- sprawny
- 5) samochód osobowy audi 200, ZEE 3058, cena 60.180.000,- sprawny
- 6) samochód mercedes 207D, ZGC 426K, cena 49.470.000,- sprawny
- 7) samochód mercedes 500D, ZGU 9352, cena 47.940.000,- sprawny
- 8) samochód liaz-skoda, wywrotka, cena 38.000.000,- sprawny
- 9) samochód osobowy talbot, cena 45.900.000,- niesprawny
- 10) samochód star 28, cena 17.000.000,- niesprawny
- 11) samochód jelicz, cena 25.000.000,- niesprawny
- 12) przyczepa D-47-A, ZGP 4314, cena 1.000.000,- niesprawna
- 13) przyczepa D-47A, ZGP 432H, cena 1.000.000,- niesprawna
- 14) ciągnik C-360, ZGB 0485, cena 5.000.000,- niesprawny
- 15) wózek rak-3a, nr fabr. 27297, cena 1.000.000,- niesprawny
- 16) wózek rak-3a, nr fabr. 29550, cena 1.000.000,- niesprawny
- 17) wózek rak-3a, nr fabr. 394114, cena 1.000.000,- niesprawny
- 18) przyczepa 4T, nr fabr. 108117, cena 1.000.000,- niesprawna
- 19) ciągnik ursus 1012, nr podw. 00580, cena 26.316.000,- sprawny
- 20) przyczepa metalowa D 055/01, cena 22.326.000,- sprawna
- 21) wózek rak, nr 1035450, cena 17.349.000,- sprawny
- 22) samochód ciężarowy mercedes, nr podw. 30910210291799, cena 71.064.000,- sprawny
- 23) samochód nysa-towos 520, nr podw. 374576, cena 57.379.000,- sprawny
- 24) samochód osob. mercedes 123D, nr podw. 12310182987, cena 40.458.000,- sprawny
- 25) star 200L, nr podw. 77082, cena 134.425.000,- sprawny.

Powyższe ruchomości można oglądać w Trzebielu, ul. Kościuszki 8.

AK459

Państwowe Przedsiębiorstwo Produkcji Sadowniczej w Strzelcach Krajeńskich

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. ciągnika ursus U-912 rok prod. 1980
2. ciągnika ursus C-385 rok prod. 1974
3. ciągnika ursus C-360 rok prod. 1981
4. ciągnika ursus C-355 rok prod. 1969-1976 szt. 5
5. przyczepy D-35,45, 47,50 rok prod. 1969-1981 szt. 12
6. żuka A-03 z przedłużoną kabiną osobową
7. stara 200 wywrotka rok prod. 1978
8. ciągnika ogrodniczego dził rok prod. 1968
9. sadzarki do ziemniaków rok prod. 1972
10. kopaczki do ziemniaków rok prod. 1984
11. ładowacza cyklop rok prod. 1984
12. wózka widłowego akumulatorowego WW 1205 rok prod. 1978
13. kabiny kamaz 5320 rok prod. 1977
14. opryskiwaczy w wersji polowej o pojemności 2 tys. l szt. 3.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 10.03.1993 r. o godzinie 10.00.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej w kasie PPPS przy ul. Wyzwolenia 12 w godzinach
7.00 - 9.00.

Pojazdy i maszyny można będzie oglądać w przeddzień przetargu na
terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wyzwolenia 12.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg
odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 11.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyny.

624GG

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „Górczyn” w Gorzowie Wlkp.

ogłasza KONKURS OFERT
na wydzierżawienie powierzchni handlowej
w pawilonie nr 53 B
przy ul. Kombatantów 2 o powierzchni:

- 1) 298,89 m².
- 2) 333,85 m².

Oferty prosimy składać na piśmie w terminie
14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie.

Wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu ofert bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje o lokalach można uzyskać pod nr tel. 32-44-78 lub osobiście w Administracji Osiedla „Ustronie - Parkowe” przy ul. Kombatantów 3.

DK179

Departament Analiz Ekonomicznych BHZ

Wnioski kredytowe
Analizy ekonomiczne
Business plany
Komputeropisanie

☎ 72559 lub 72654

WĘGIEL, KOKS

na telefon - 29-650
• transport i załadunek - BEZ-
PŁATNY (pow. 3 ton na odl.
do 15 km)
• mieszanki paszowe T.P.D., o-
treby
SIATKI OGRODZENIOWE
I WIELOKARBOWE
BLACHA TRAPEZOWA
ocynkowana i aluminiowa
Producent: „ARSMET”
Stary Kisielin, ul. Pionierów
Lubuskich 48, tel/fax:
Zielona Góra 29-338, 29-709,
zbyt: 29-681, handel 29-650,
tix: 0433381.

BGX1215

Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe S.A. w Żarach, ul. Górnośląska 17 zaprasza do składania ofert kupna nw. sprzętu:

L.p.	Nr inw.	Nazwa sprzętu	rok prod.
1.	1832	Agregat tynkarski AT 36	1981
2.	1867	" " " " At 36	1981
3.	1468	" " " " AT 60	1981
4.		" " " " AT 60	1981
5.	2115	Betoniarka BW 400	1985
6.	2116	" " " " BW 400	1985
7.		" " " " BW 400	1985
8.		" " " " BW 400	1985
9.		" " " " BW 400	1985
10.		" " " " BW 400	1985
11.		" " " " BW 400	1985
12.	2225	Betoniarka BTH 500	1987
13.	1176	Spycharka S 651	1973
14.	2209	Koparko-spycharka „Białoruś”	1986
15.	1464	Żuraw wieżowy	1980
16.	1496	" " " "	1980
17.	1526	Zbiornik do cementu Z-25	1976
18.	1473	" " " " Z-25	1984
19.	1633	" " " " Z-25	1978
20.	1687	" " " " Z-25	1979
21.	1474	" " " " Z-25	1976
22.		Łopata mechaniczna	1985
23.		" " " "	1985
24.		" " " "	1985
25.		" " " "	1985
26.		" " " "	1985
27.		" " " "	1985
28.		" " " "	1985
29.		" " " "	1985
30.		" " " "	1985
31.		" " " "	1982
32.	2111	Samochód ciężarowy „Robur”	1984
33.	1770	Żuraw samojezdny „Polan”	
34.	1072	Ciągnik „Ursus” C-360	1972
35.	1174	" " " " C-360	1973
36.	1772	Ciągnik siodłowy „Kamaz”	1980
37.	2204	Samochód „Nysa”	1986
38.	792	Samochód „Żuk”	1970
39.	2205	" " " "	1987
40.	2219	Samochód osobowy „Polonez”	1987
41.	1621	Samochód „Star” - betonmieszarka	1978
42.		Przyczepa ciągnikowa-samowyładowcza	1978
43.		" " " "	1978
44.		" " " "	1978
45.		Silniki elektr. różnych typów	
46.		Rozdzielnie budowlane RB	
47.	1674	Wyciąg WBT-600	1979
48.	1473	" " " " WBT-600	1976

Ww. sprzęt można oglądać
w Bazie Sprzętu i Transportu w Żarach,
przy ul. Górnośląskiej 17.

203GZ

KOMUNIKAT ZUS

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
ODDZIAŁ w Zielonej Górze informuje, że
od dnia 15 lutego 1993 r. został uruchomiony „Punkt informacyjny” w Sulechowie.

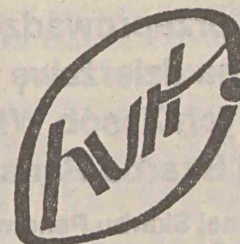
Punkt informacyjny ZUS mieści się
w Sulechowie przy ul. Walki Młodych 1a.

Do zakresu działania punktu informacyjnego
należy:

- * kompletowanie dokumentacji rentowej
- * przyjmowanie korespondencji dotyczącej charakteru działalności ZUS (zaświadczenia, oświadczenia, zeznania świadków, świadectwa pracy itp.)
- * udzielanie kompleksowej informacji.

Punkt czynny codziennie
w godz. 7.15 - 15.00.

DK180



**HURTOWNIE CHEMII
GOSPODARCZEJ
I KOSMETYKÓW
PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLOWEGO
"HURT"
Z NOWEJ SOLI**

OFERUJĄ po konkurencyjnych
cenach produkty bezpośrednio od
producentów i importerów takich firm
jak:

- Lewer Polska - Bydgoszcz
- Procter & Gamble - Warszawa
- Benckiser N.D. Mazowiecki
- Henkel Dusseldorf
- Pollena - Wrocław
- Pollena Uroda - Warszawa
- Pollena Ewa - Łódź
- Pollena - Jawor
- Ince Veritas - Borów
- Miraculum - Kraków

oraz produkty firm Palmolive - Colgate, Lechia Poznań,
Henkel Racibórz i wiele innych

- stosujemy wydłużone terminy płatności (dla
stałych klientów)

- udzielamy rabaty i zapewniamy bezpłatny
transport w zależności od wielkości zakupu

ADRESY HURTOWNI: ZIELONA GÓRA ul. Nałtowa 8 tel. 35-94
NOWA SOL ul. Wojska Polskiego 12 tel. 43-47
GORZÓW WLKP. ul. Zielona 33 tel. 280-36

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
176NS

Spółdzielnia Usług Rolniczych i Metalowych
„SURMET” w Krzeszycach, woj. gorzowskie

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

- ciągników C-355/360 szt. 3
- kombajnów zbożowych „BIZON” szt. 3
- przyczep szt. 8 - samochodów „Żuk” szt. 2
- sieczkarni samobieżnej E-281 szt. 1
- wózka widłowego spalinowego DV szt. 1
- ładowaczy „CYKLOP” szt. 2
- roztrzaskaczy obornika szt. 5
- sadzarki do ziemniaków szt. 2
- kopaczki do ziemniaków szt. 2
- cysterny 2000 l, pługów, rozsiewaczy nawo-
zów, aparatów opryskowych, betoniarki 400 l,
zbiornika na cement 30 t.

Przetarg odbędzie się
12.03.1993 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpła-
cić w kasie „SURMET”.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

269GW

GHS - Poland Zielona Góra, ul. Młyńska 1
(okolice Zamkowej) tel. 50-10

rozpoczyna cykl bezpłatnych szkoleń
rzemieślników wykonujących usługi w zakre-
sie ogrzewania i techniki sanitarnej w celu
zatrudnienia na kontraktach (obszar EWG)

Przewidziane są bezpłatne autoryzacje współpracujących
z nami zachodnich firm.

Zainteresowanych prosimy o kontakt w każdy wtorek
i czwartek w siedzibie firmy w godz. 16.00 - 17.00.

CGX1709

PAŃSTWOWE KPRZEDSIĘBIORSTWO RYBACKIE MIĘDZYRZECZ

prowadzić będzie na przełomie marca i kwietnia
sprzedaż NARYBKU karpia oraz KROCZKA
karpia w cenie 25.000 zł/kg.
Telefon od 7.00 do 15.00 23-71 lub 18-20.

DK185

BOGUMILE PŁÓCIENNIK

Z-cy Prezesa WPSP „Chemipraltex”
wyraży szczerą współczucia
z powodu śmierci TEŚCIA
składają

zarząd, rada nadzorcza
oraz współpracownicy Sp-nl.

DK178

Paniom

JÓZEFIE I MAŁGORZACIE SKOCZYŁAS

wyraża serdecznego współczucia
z powodu śmierci MĘŻA I OJCA
składają

pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1
CGX1703 w Zielonej Górze.

**OGŁOSZENIE o przeprowadzeniu przetargu
pisemnego ofert na dzierżawę nieruchomości
stanowiących Zasób Własności
Rolnej Skarbu Państwa.**

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy
w Gorzowie Wlkp. podaje do publicznej wiadomości, że

**ogłasza PRZETARG PISEMNY OFERT
NA DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI**

pochodzących ze zlikwidowanego Państwowego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Rolnej w Nowej Niedzwicy.

Przedmiotem dzierżawy są nieruchomości zgodnie z wykazem za-
mieszczonym w „RZECZPOSPOLITEJ” nr 246 z dnia 19.10.1992 r.

1. Nieruchomości o ogólnej powierzchni 31,72 ha, w tym użytki rolne 30,01 ha.
2. Budynek: 2 chlewnie na 152 stanowiska, warchlakarnia na 350 stanowisk.

W przetargu mogą uczestniczyć krajowe i zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli
wplacą wadium i złożą ofertę.

Podmioty zagraniczne muszą uzyskać zgodę Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywno-
ściowej na dzierżawę ww. nieruchomości.

Wadium wynosi 30 mln zł i należy je wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy
Oddziału Terenowego Agencji ul. Jagiellończyka 8 lub na rachunek Nr 821009-9289-3113-
8 w Banku Gospodarki Żywnościowej w Gorzowie Wlkp.

Oferty należy składać w Kancelarii Notarialnej J. Gielca i U. Kostuskiej
w Gorzowie Wlkp. ul. Wełniany Rynek 18 w terminie do dnia 15.03.1993
r. z dopiskiem na zabezpieczonej kopercie „Oferta - Chełmsko I”.

Oferta powinna zawierać:

- informacje o ofercie tj. dane osobowe, krótki opis dotychczasowej działalności gospodarczej, status prawny, kondycja finansowa itp.
- proponowany termin dzierżawy, wysokość czynszu dzierżawnego, sposób wykupu przynależności
- formę i warunki płatności,
- ogólną koncepcję realizowania dzierżawy wraz z wielkością planowanego zatrudnienia i poziomu nakładów inwestycyjnych,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i o przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

PRZETARG odbędzie się w dniu 16.03.1993 r. o godz. 10.00

**w siedzibie Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej
Skarbu Państwa w Gorzowie Wlkp. ul. Jagiellończyka 8.**

Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie wygrali przetargu ofert, zostanie zwró-
cone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, a oferentowi, który wygrał przetarg ofert,
zostanie zaliczone na poczet nabycia przynależności.

Wadium przepada na rzecz Agencji, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli
się od zawarcia umowy dzierżawy.

Informacje dotyczące nieruchomości, warunków dzierżawy oraz majątku podlegającego
wykupowi można uzyskać osobiście w Oddziale Terenowym Agencji w Gorzowie Wlkp.,
ul. Jagiellończyka 8 lub telefonicznie pod numerem 259-01.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swo-
bodnego wyboru oferty.

DK176

GŁOGOWSKI BANK GOSPODARCZY SA
proponuje Państwu ofertę specjalną
LOKATY DŁUGOTERMINOWE
na super korzystnych warunkach:
% w stosunku rocznym

	nominalny	po kapitalizacji
1. I/O Głogów ul. Galileusza 18 tel. 33-93-85	12 m-cy - 48,0%	57,4%
	18 m-cy - 50,4%	69,2%
2. Punkt I/O G-w al. Wolności 52 tel. 33-47-89	24 m-cy - 51,6%	82,0%
	36 m-cy - 54,0%	119,0%

1/ minimalna wpłata
1.000.000 zł

2/ możliwość
pobierania
odsetek co 3 m-cy

3/ nie wypłacone
odsetki podlegają
kapitalizacji

Zapraszamy

3. II/O
Bolesławiec
ul. Sierpnia '80 4/6
tel. 38-66

4. III/O Przemków
ul. Głogowska 10
tel. 31-98-15

5. IV/O Żary
ul. Rynek 1

AG292

EPIPLAST
ZAKŁAD ROBÓT
SPECJALISTYCZNYCH
MICHAŁ KOSELA

**50-951 Wrocław
ul. Białokrólicka 1**

OFERUJE WYKONAWSTWO W ZAKRESIE:

A. Posadzki bezspoinowych na żywicach epoksydowych typu:
- PLASTIDUR EWS grubości 3-5 mm przeznaczonych dla szkół, szpitali,
biur, hal produkcyjnych, magazynów itp.,
- PLASTIDUR EC grubości 10-25 mm przeznaczonych dla pomieszczeń
o dużych obciążeniach użytkowych. Powyższe posadzki posiadają wymagane
atesty.

B. Posadzki antyelektrostatycznych i nieiskrzących typu KORAFT.

C. Podkładów betonowych pod ww. posadzki metodą próżniowo-wibracyjną
TREMIX.

D. Posadzki betonowych utwardzanych powierzchniowo preparatem
proszkowym DUROBET zwiększającym odporność na ścieranie, uderzenie,
zmniejszającym przesiąkliwość olejów, smarów i wody, brak pylenia.

Roboty wykonujemy wg licencji i pod nadzorem Instytutu Techniki Budowlanej
w Warszawie.

Gwarantujemy wysoką jakość, krótkie terminy, konkurencyjne ceny.
Informacje można uzyskać pod nr tel.: 0-71 55-55-77, 390-86, fax 071 390-86.

ak35

Uwaga - województwa zachodniej Polski!
**OKAZJA - OBNIŻKA CEN
NA SKRZYDŁA DRZWIOWE
do końca marca 1993 r.**

STOLBUD
Sokolka S.A.

OFERUJE:

- SKRZYDŁA DRZWIOWE PŁYTOWE
MALOWANE NA BIAŁO

D1 (60 - pełne)	270 tys. zł
D2 (60 - łazienkowe)	330 tys. zł
D3 (70 - pełne)	290 tys. zł
D4 (70 - łazienkowe)	350 tys. zł
D5 (70 - z szybą)	320 tys. zł
D6 (80 - z szybą)	340 tys. zł
D9 (80 - pełne)	330 tys. zł
D10 (80 - pełne)	420 tys. zł

Z BONIFIKATĄ 10% PRZY OPŁACIE
CZĘKIEM I GOTÓWKĄ

JEDNOSTKOM HANDLOWYM
SKRZYDŁA DRZWIOWE DOSTARCZA
NE SĄ NA KOSZT PRODUCENTA

- SKRZYDŁA DRZWIOWE
WEWNĄTRZLOKALOWE
AMERYKAŃSKIE

D1 (60)	750 tys. zł
D3 (70)	820 tys. zł
D9 (80)	850 tys. zł

**POLECAMY RÓWNIEŻ W WIELU TYPACH I WYMIARACH
NOWOCZESNE DREWNIANE ENERGOOSZCZĘDNE OKNA
I DRZWI BALKONOWE - TRZYSZYBOWE**

16-100 Sokółka - ul. Lotników Lewoniewskich 1, tel. 22-31, tlx 852281, fax 26-54

**LIKWIDATORZY SPÓŁDZIELNI PRACY „STAL”
67-100 Nowa Sól, ul. Zielonogórska 1a**

**ogłaszają PISEMNY PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż**

Lp.	Nazwa	Rok budowy	Cena wywoławcza	Uwagi
1.	Budynek socjalno-administracyjny	1979	1.440.000.000,-	pow. użytkowa 578m ²
2.	Budynek szybkiej obsługi samoch.	1979	924.000.000,-	pow. użytkowa 57m ²
3.	Ośrodek wypocz. w Sławie	1966	200.000.000,-	pow. użytkowa 0,75 ha
4.	Prasa mimośrodowa LEXIN 1001	1987	80.000.000,-	nr fabryczny 1135
5.	Frezarka F1-250	1987	22.000.000,-	nr fabr. 8146
6.	Suwica bramowa SB-5	1975	40.000.000,-	
7.	Podtorze suwnicy typ SB-5	1975	100.000.000,-	
8.	Tokarka rewolwerowa typ 1341	1973	15.000.000,-	nr fabryczny 29975
9.	Frezarka obwodniowa NC3	1956	3.000.000,-	
10.	Tokarka 1 M 63	1979	25.000.000,-	
11.	Piła tarczowa BTC-50	1987	15.000.000,-	
12.	Plece ropowe typ PRKK szt. 3	1975	3.000.000,-	
13.	Zgrzewarka ZI 500-C	1991	6.300.000,-	nr fabr. 3866
14.	Tokarka HICZON 5/1000	1987	30.000.000,-	nr fabr. 3293
15.	Przyczepa jednoosiowa ciągnikowa	1992	10.000.000,-	wywrotka
16.	Przyczepka jednoosiowa ciągnikowa	1992	6.000.000,-	nie wywrotka

Oferty pisemne należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się
ogłoszenia w prasie oraz wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości
2 %.

Zastrzega się prawo prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentem,
swobodnego wyboru ofert, unieważnienia przetargu oraz wyłączenie z prze-
targu poszczególnych pozycji bez podania przyczyn.

CGX1685

**PROFESJONALNE NARZĘDZIA I ELEKTRONARZĘDZIA
DLA ZAWODOWCÓW**

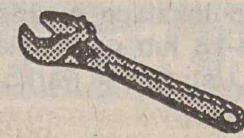
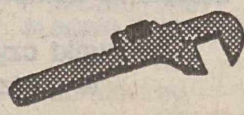
W naszej ofercie proponujemy m.in.:

- dla hydraulików
- dla elektryków
- dla ślusarzy i monterów

klucze gwintownicze, przepychacze do rur, wiertnice RIDGID
wiertarki, młotowiertarki, bruzdownice BAUER
nożyce, ukosowarki, nielarki TRUMPF

Prowadzimy również sprzedaż i serwis narzędzi i elektronarzędzi dla innych branż
budowlanych.

JUMAR VDG
65-049 Zielona Góra ul. Bankowa 6
tel. (0-68) 51-75 fax (0-68) 68 177



**Hurtownia
Daga**

Zielona Góra,
ul. Dąbrowskiego 45

OFERUJE:

szeroki asortyment
art. cukierniczych
i spożywczych
HORTEX bobo fruit
Ceny fabryczne.

Zapraszamy:

poniedziałki, piątki
8.00 - 16.00
soboty - 8.00 - 12.00

Likwidator Chemicznej
Spółdzielni Pracy

w Nowej Soli

ogłasza PRZETARG na

rozbiórkę budynków po-

produkcyjnych z cegły

czerwonej pełnej o pow.

użytkowej 515 m kw. i ku-

baturze 3.278 m sześci.

Blizsze informacje można u-

zyskać pod nr tel. 44-66 w No-

wej Soli.

Oczekujemy zgłoszeń w cią-

gu dwóch tygodni po ukazaniu

się ogłoszenia.

216NS

AGENCJA REKLAMOWA

„Jurand”

Nowa Sól,

ul. Muzealna 18

wykonuje:

• reklamy podświetlane

jedno i dwustronne

• napisy reklamowe na

samochodach

• planaze, szyldy, wy-

wieszki

Zapewniamy krótkie terminy

realizacji zamówień oraz facho-

wą i solidną obsługę.

BGX1752

Przedsiębiorstwo

Handlowo - Budowlane

„RAJ” s.c.

we Wrocławiu,

ul. Trzebnicka nr 23/8

oferuje

w pełnym asortymencie:

• instalacje z miedzi oraz

• fachowe doradztwo w

godzinach od 8.00 do

16.00 w punkcie infor-

macyjnym w Zielonej

Górze pod nr telefonu

671-68.

CGX1673

ANTENY

SATELITARNE

Benny

* sprzedaż * montaż

* raty - nie wymagamy

zawieszenia i żyrentów

Dojazd do 100 km - bezpłatny!

OD 1.03

SPRZEDAŻ HURTOWA

Nowa Sól, ul. św. Barbary

14, tel. 31-49

Głogów,

ul. Świerczewskiego 28,

tel. 34-28-44

Zapraszamy od 9.00 do 17.00.

CGX1081

Hurtownia „GRACJA”

Zielona Góra,

ul. Lieowskiego 10

(przy Starym Ryнку)

w godz. 10.00 - 17.00

tel. 29-168 do 8.00

lub po 19.00

poleca

• RAJSTOPY (4.900 zł)

• POŃCZOCHY (od 3.900 zł)

• PODKOLANÓWKI (3.000 zł)

w cenach fabrycznych

firmy „STELLA” Żyrardów

dla hurtowych i indywidu-

alnych odbiorców.

Przy większych zakupach

- dowóz własnym transportem.

CGX1578

Wszystkim Przyjaciółom,

słaskom, dyrektorowi

i pracownikom PKO,

którzy uczestniczyli

w pogrzebie mojej ŻONY

śp.

MARCELINY

MORYŃSKIEJ

serdeczne

podziękowanie

składa

mąż.

BGX1751